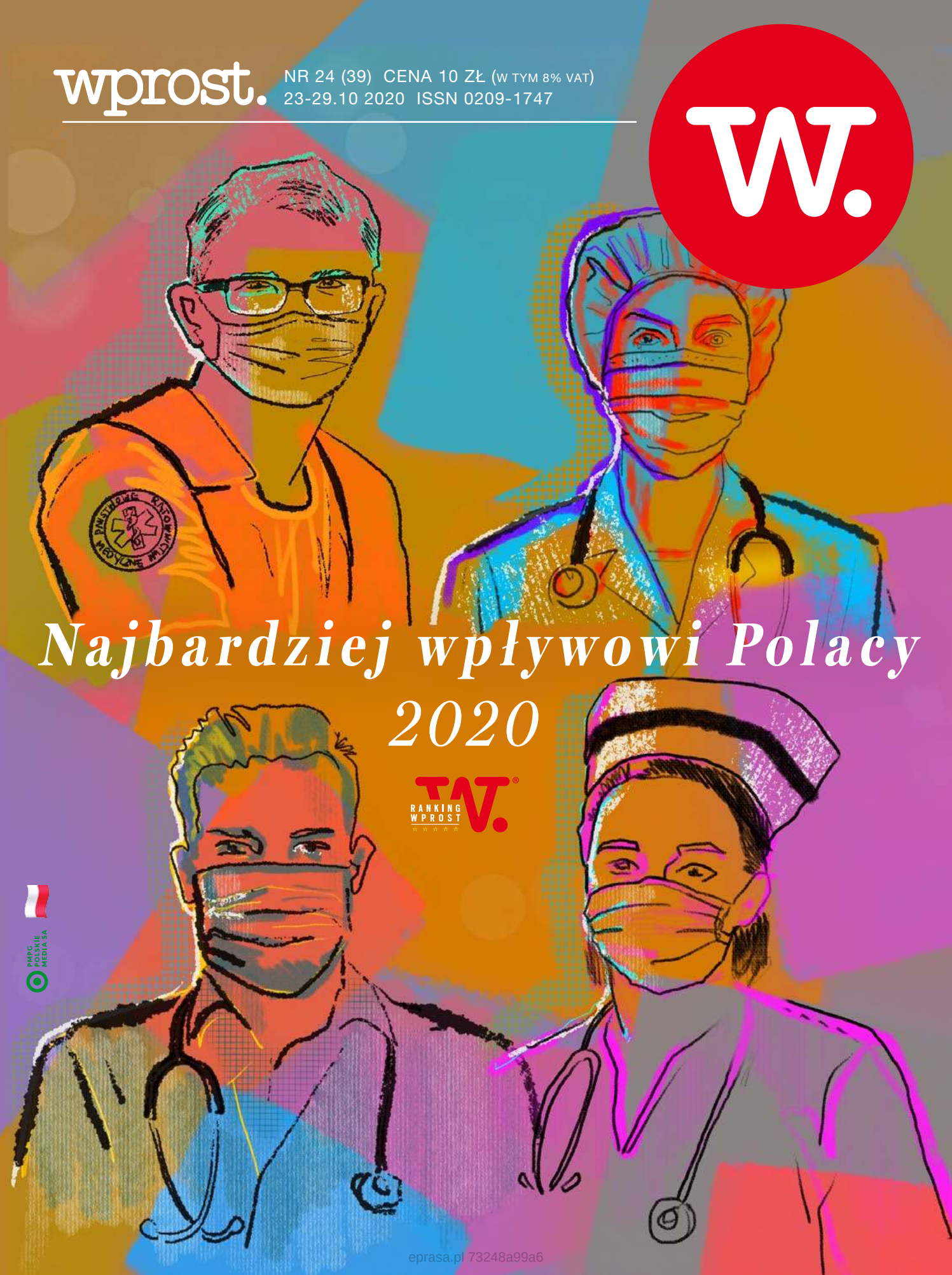
wprost. NR 24 (39) CENA 10 ZŁ (W TYM 8% VAT)
23-29.10 2020 ISSN 0209-1747



Najbardziej wpływowi Polacy 2020

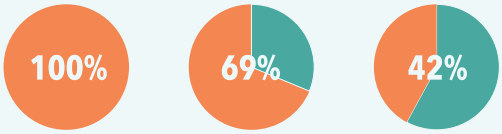
RANKING WPROST

PMPG POLSKIE MEDIA SA

eprasa.pl 73248a99a6

JAK POWSTRZYMAĆ ROTAWIRUSY?
– najważniejsze informacje:

PRAWDOPODOBIEŃSTWO WYSTĄPIENIA **ZAKAŻENIA ROTAWIRUSEM U DZIECKA DO 5. ROKU ŻYCIA**[1]:



1 RAZ | 2 RAZY | 3 RAZY

GŁÓWNE OBJAWY CHOROBY[2]:

- **Wymioty** (często gwałtowne) – trwające ok. 2 dni,
- **Wodnista biegunka** – trwająca 4-8 dni,
- **Gorączka** do 40°C.

DROGI ZARAŻENIA[2] – poprzez kontakt z:

- osobą zakażoną (dzieckiem lub dorosłym)
- osobą, która przenosi wirusy na rękach
- przedmiotem zanieczyszczonym wirusami

POWYŻSZE OBJAWY CZĘSTO PROWADZĄ DO ODWODNIENIA[3].

W EFEKCIE:
2 NA 5 DZIECI WYMAGA KONSULTACJI LEKARSKIEJ[1]
1 NA 20 WYMAGA POBYTU W SZPITALU[1]

ROTAWIRUSAMI ŁATWO SIĘ ZAKAZIĆ, BO:

95% – występują powszechnie – zakażeniu ulega ok. **95% dzieci do 5. roku życia**[3]

do zakażenia dochodzi po **20 min** kontaktu z wirusem[1]

wystarczy **10 cząsteczek** wirusa

trudno je zabić środkami dezynfekcyjnymi, **mogą długo przetrwać na powierzchniach**[4]:

- na rękach ponad **4 godz.**
- na zabawkach do **10 dni**

ZACHOROWALNOŚĆ WŚRÓD DOMOWNIKÓW[1]:

1 OSOBA z chorobą rotawirusową **=**

- choruje **1** na **2** dzieci
- choruje **1** na **3** osoby dorosłe **(WYMAGAJĄ ŚREDNIO 3,5 DNIA ZWOLNIENIA Z PRACY[5])**

SPOSOBY ZAPOBIEGANIA BIEGUNCE ROTAWIRUSOWEJ[2]:

NIESKUTECZNE[2]:
mycie rąk, karmienie dziecka piersią, unikanie kontaktu z chorymi.

MYDŁO

SKUTECZNE[3]: SZCZEPIENIE OCHRONNE

90-100% dzieci jest chroniona przed ciężką biegunką rotawirusową i hospitalizacją.

70-90% dzieci wcale nie zachoruje.

Materiał powstał w ramach kampanii informacyjnej „Powstrzymaj rotawirusy"

1. Szymański H., Chmielewska A., Szajewska H., „Powikłania zakażenia rotawirusowego – przegląd piśmiennictwa", w Standardy Medyczne/Pediatria, nr 3, tom 14, 2017,
2. Red. Chybicka A., Dobrzańska A., Szczapa J., Wysoki J, „Pierwsze 2 lata życia dziecka. Przewodnik dla rodziców. Jak dbać o rozwój, pielęgnować i zapobiegać chorobom", Medycyna Praktyczna, 2012,
3. Jackowska T., Kowalska-Kuassi D., Oładk E., Wysocki J., „Zakażenia rotawirusowe – aktualne zalecenia i propozycje dotyczące zapobiegania w: Pediatria Polska, tom 89, nr 3, maj-czerwiec 2014,
4. Mrukowicz J., Szajewska H., Vesikari T., Options for the Prevention of Rotavirus Disease Other Than Vaccination, w: Journal of Pediatric Gastroenterology and Nutrition,
5. Szczepienia przeciwko rotawirusom w pytaniach i odpowiedziach, Medycyna praktyczna – Szczepienia, wydanie specjalne 1/2015,

Szczepienie, podobnie jak podanie leku, może wiązać się z wystąpieniem działań niepożądanych. Wszystkie działania niepożądane produktów leczniczych należy zgłaszać do Departamentu Monitorowania Niepożądanych Działań Produktów Leczniczych Urzędu Rejestracji Produktów Leczniczych, Wyrobów Medycznych i Produktów Biobójczych, Al. Jerozolimskie 181C, 02-222 Warszawa, tel. (22) 492-13-01, fax (22) 492-13-09, zgodnie z zasadami monitorowani bezpieczeństwa produktów leczniczych. Formularz zgłoszenia niepożądanego działania produktu leczniczego dostępny jest na stronie Urzędu www.urpl.gov.pl lub Podmiotu Odpowiedzialnego za produkt, którego zgłoszenie dotyczy. Treści zamieszczone w materiale mają wyłącznie charakter informacyjny, nie mogą być traktowane jako forma konsultacji medycznej i nie mogą zastąpić konsultacji lekarza, do którego należy ostateczna decyzja o sposobie i zakresie stosowanego leczenia.

Powstrzymaj ROTAWIRUSY

GSK Commercial Sp. z o.o., ul. Rzymowskiego 53, 02-697 Warszawa,
tel.: 22 576 9000, fax: 22576 9001, pl.gsk.com
NP-PL-ROT-WCNT-190001

eprasa.pl 73248a99a6

Na początek



Szymon Krawiec
@SzymonKrawiec

Kto ma największy wpływ?

Ilustracja na okładce: Justyna Kisielewicz

Premier? Prezydent? Może minister zdrowia? „Wprost” już po raz 10. przygotował zestawienie 50 najbardziej wpływowych Polek i Polaków. Przez lata pokazywaliśmy ludzi, którzy mają największy wpływ na nasze życie. Na nasze gusta, poglądy i zawartość naszych portfeli. To oni

eprasa.pl 73248a99a6

mówią nam, jak żyć. Często nawet nie mówią, tylko zmuszają nas do zmian. Ten wpływ może być i pozytywny, i negatywny, bo w naszym rankingu nie brakuje też antybohaterów.

Przez lata pierwsze miejsce było zarezerwowane dla jakiegoś polityka. Premiera, prezydenta, lidera partii. W zależności od tego, kto Polską rządził. W 2011 roku pierwsze miejsce zajmował Donald Tusk, za nim był Jarosław Kaczyński, a potem Kuba Wojewódzki i ojciec Tadeusz Rydzyk. W tym roku na szczycie żadnego polityka nie ma. Jest inaczej, bo i świat w którym żyjemy przez te parę ostatnich miesięcy zupełnie się zmienił. Nie ma się co oszukiwać, że największy wpływ na nas ma dzisiaj COVID-19.

W różnych krajach świata walka z koronawirusem ma jakąś jedną charakterystyczną twarz. W Szwecji to główny epidemiolog, Anders Tegnell, którego decyzjom podporządkowują się politycy. W Stanach Zjednoczonych to dr Anthony Fauci, którego magazyn „Time" uznał za bardziej wpływowego od Donalda Trumpa. W Korei Południowej twarzą walki

eprasa.pl 73248a99a6

z pandemią została bohaterska pani doktor, Jung Eun-kyeong. A kogo moglibyśmy postawić na równi z nimi w Polsce? Łukasza Szumowskiego, który podał się do dymisji? Nowego ministra Adama Niedzielskiego, który swój urząd sprawuje przecież dopiero od paru tygodni? Prof. Andrzeja Horbana, głównego doradcę premiera ds. walki z epidemią, o którym założę się, że niewielu do niedawna słyszało?

> *W Polsce* **JEDNEJ TWARZY WALKI Z PANDEMIĄ NIE MAMY.** *Są tysiące zwykłych twarzy niezwykłych ludzi: lekarzy, pielęgniarek, ratowników medycznych, diagnostów laboratoryjnych, pobierających i badających wymazy.*

To od ich wiedzy, empatii i chęci pomocy – mimo niedostatków systemu ochrony zdrowia – dziś w dużej mierze zależy, czy i jak przeżyjemy ten rok - pisze Katarzyna Pinkosz. I to właśnie oni wszyscy

eprasa.pl 73248a99a6

zajmują pierwsze miejsce w naszym zestawieniu.

Nie zabrakło też wyróżnień dla konkretnych nazwisk. 5. miejsce zajmuje prof. Krzysztof Simon. Bezkompromisowy, szczery do bólu, jeden z najbardziej zaangażowanych w walkę z pandemią lekarzy w Polsce.

Na 18. miejscu uplasował się dr Paweł Grzesiowski. Odkąd wybuchła pandemia stał się niekwestionowanym autorytetem w dziedzinie wirusologii. Bez znieczulenia wytyka błędy w przygotowaniach polskiego systemu ochrony zdrowia.

Szóste miejsce przypadło Jarosławowi Pinkasowi, Głównemu Inspektorowi Sanitarnemu. Czy tego chciał, czy nie, to on stał się głównym dowodzącym walki z pandemią koronawirusa w Polsce. To w nadzorowanych przez niego Powiatowych Stacjach Sanitarno–Epidemiologicznych ważą się losy Polaków, którzy mieli mieć styczność z wirusem. Sanepid decyduje o tym, kogo wysłać na kwarantannę, pobiera wymazy i wyłapuje nowe ogniska choroby.

eprasa.pl 73248a99a6

Dziewiąte miejsce zajął Adam Niedzielski, nowy minister zdrowia, który w przeciwieństwie do poprzednika przestał owijać w bawełnę i bez znieczulenia mówi, że grozi nam po kilkadziesiąt tysięcy przypadków nowych zakażeń dziennie. Resort przejął w trudnym momencie tuż przed drugą falą epidemii. Próbuje skupiać ekspertów o różnych poglądach, nie boi się podejmować decyzji. Bez względu na to, czy jesteśmy za PiS, czy nie, wypada mu kibicować.

Spośród polityków najwyżej, bo już na drugim miejscu uplasował się Jarosław Kaczyński. Nie ma się co oszukiwać.

TO NAJBARDZIEJ WPŁYWOWY POLITYK W POLSCE.

Nie dość, że jest niekwestionowanym liderem na prawicy i bez jego aprobaty nie może zostać podjęta żadna decyzja w rządzie, to jeszcze niecały miesiąc temu sam mianował się wicepremierem.

eprasa.pl 73248a99a6

Za nim, na trzecim miejscu Mateusz Morawiecki, a potem Daniel Obajtek, czyli najpotężniejszy człowiek państwowego biznesu. W 2018 roku został prezesem Orlenu i od tamtej pory powiększa swój stan posiadania. Wchłonął Energę, finalizuje przejęcie Lotosu, chce dołączyć PGNiG i stanąć na czele gigantycznego multienergetycznego koncernu.

Z opozycji, najwyżej, bo na 11. miejscu uplasował się Rafał Trzaskowski. Jest też Donald Tusk (17. miejsce) czy Borys Budka (45.). Pierwszą dziesiątkę zamyka Olga Tokarczuk, która w zeszłym roku była w naszym rankingu drugą najbardziej wpływową osobą w kraju. Kto jeszcze pojawia się wśród 50 najbardziej wpływowych osób w Polsce? Są duchowni, pisarze, piosenkarze, sportowcy, reżyserzy. Internetowych influencerów nie ma, bo akurat oni w trudnym dla wszystkich czasie nie mieli Polakom nic do powiedzenia.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 73248a99a6

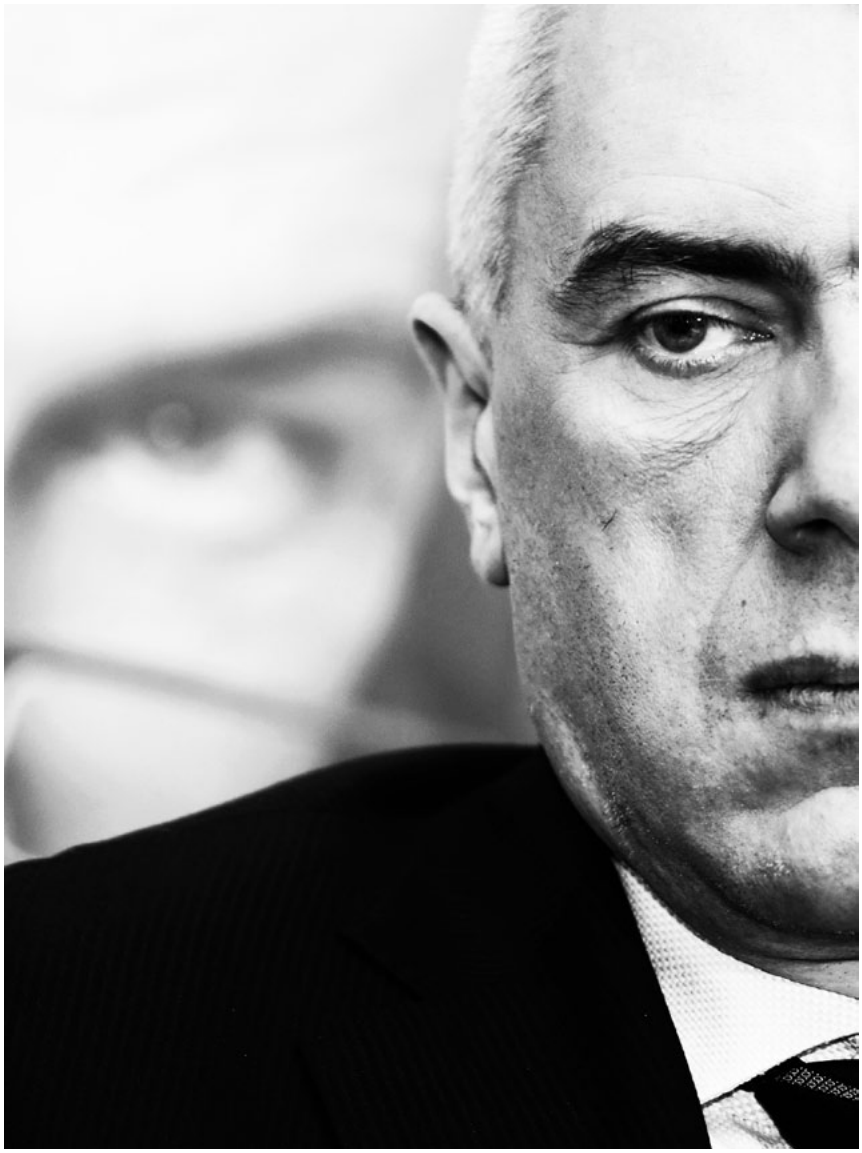
Credo: ***Tylko prawda jest ciekawa, piszemy o niej w p r o s t***



eprasa.pl 73248a99a6

Nr 24 23-29 października 2020

Czytaj Wprost



Fot. ADAM JANKOWSKI/REPORTER

151 Z KIM SKACZE ROMAN GIERTYCH

Prokuratura dokonała cudu, beatyfikując pierwszego Wszechpolaka III RP na męczennika polskiej demokracji. Tyle, że promowanie go przez część opozycji jest równie żenujące, jak widok skrajnie prawicowego polityka, skaczącego na marszach KOD.

KOLEJNE WYDANIE CYFROWEGO „WPROST" UKAŻE SIĘ W PIĄTEK O GODZ. 15. SZUKAJ NA WPROST.PL ORAZ WE WSZYSTKICH E-KIOSKACH ORAZ APLIKACJACH MOBILNYCH APP STORE I GOOGLE PLAY

eprasa.pl 73248a99a6

Czytaj Wprost

15 **NIEDYSKRECJE PARLAMENTARNE**

RAPORT

25 **50 NAJBARDZIEJ WPŁYWOWYCH POLEK I POLAKÓW**



KRAJ

162 **NIE WSZYSCY ŚPIEWAJĄ W CHÓRZE**

Giertych nie ma żadnych bliższych związków z Platformą Obywatelską – odcina się od znanego adwokata polityk PO.

173 **BUNT ŻOŁNIERZY KACZYŃSKIEGO**

Posłowie planują nowe życie polityczne - od 2011 roku czyli od odejścia grupy Zbigniewa Ziobro takiej secesji w PiS nie było.

179 **KORONAWIRUS WYNISZCZA PIS**

Politycy PiS zdają sobie sprawę, że skutki polityczne pandemii mogą być dla nich bardzo bolesne.

184 **I TAK PÓJDZIEMY**

Do Marszu Niepodległości zostały niecałe 3 tygodnie, a od 17 października Warszawa jest w strefie czerwonej. Przygotowania do niego jednak trwają.

SPOŁECZEŃSTWO

193 **ŻYCIE BEZ WŁOSÓW**

Twoje piękno, to twoje włosy, czyli włosy są tym, co nas definiuje – mówi Marta Kawczyńska, która w swojej książce opisała złożone „historie łysych kobiet”.

Fot. Justyna Kisielewicz

eprasa.pl 73248a99a6

Czytaj Wprost



213 **UCZNIOWIE, CICHE OFIARY NIEUDOLNEJ WALKI Z COVIDEM**

Dla dzieci i nastolatków zamknięcie szkół to katastrofa psychiczna. Zostają odcięci od relacji z rówieśnikami. Czują lęk i osamotnienie, a szkoły nie rozwiązują tego problemu.

228 **ODDOLNY LOCKDOWN**

W szkole podstawowej w Wieniawie (woj. mazowieckie) wprowadzono lekcje zdalne po tym, jak COVID-19 wykryto u 30 pracowników placówki (nauczycieli i administracji). Trzydziestu! Szkoda, że nie wcześniej.

233 **NIE TYLKO ZIĘTARA**

23 lata temu wyszedł z domu dziennikarz Marek Pomykała, który zamierzał ujawnić mroczną przeszłość policjanta. Do dzisiaj nie odnaleziono jego ciała. Możliwe, że został zamordowany.

BIZNES

244 **POLSKA CHCE ZATRZYMAĆ NORD STREAM 2**



Do zakończenia budowy drugiej nitki gazociągu Nord Stream 2 pozostało ok. 160 km. Polska nałożyła karę na Gazprom.

256 **UPADŁOŚĆ KONSUMENCKA MOŻE BYĆ STRZAŁEM W KOLANO!**

Poradnik przedsiębiorcy Krzysztofa Oppenheima

Fot. Daniel Dmitriew / Forum, Wolfram Scheible

eprasa.pl 73248a99a6

Czytaj Wprost

ZAGRANICA

267 **IMPERIUM PUTINA ZACZYNA SIĘ KRUSZYĆ NA OBRZEŻACH**

Sprzyjające Moskwie reżimy w krajach postsowieckich nie chcą wypełniać poleceń Kremla.

ZDROWIE

287 **BĘDZIE GORZEJ NIŻ W PANDEMII**

– Polska służba zdrowia jest jak pacjent na intensywnej terapii – mówi prezes Naczelnej Rady Lekarskiej prof. Andrzej Matyja. Jak twierdzi, upadek „niecovidowej” służby zdrowia „to tylko kwestia czasu”.

309 **HARTOWANIE DZIECI**

Bez czapki i szalika w listopadzie? Przyzwyczajanie do zimna od najmłodszych lat sprawdza się, co potwierdzają także i polscy lekarze. Jak więc wygląda hartowanie w innych krajach?



Fot. Krzysztof Zatycki / Forum

eprasa.pl 73248a99a6

Czytaj Wprost

RAPORT

318 **BIOŻYWNOŚĆ**

KULTURA

377 **RYSY NA PORTRECIE**

Rzadko w kinie zdarza się tak nieoczywisty, złamany bohater jak w „Szarlatanie”. Agnieszka Holland opowiada o totalitaryzmie i łatwości, z jaką system może zaszczuć człowieka.

388 **4 THRILLERY NA JESIENNE WIECZORY**

Nie ma lepszej pory roku na lektury, jak jesień. Wydawcy dwoją się więc i troją, by uatrakcyjnić swoją ofertę i umilić nam czas.

FELIETON

399 **MICHAŁ WITKOWSKI**



Fot. Gutek Film

eprasa.pl 73248a99a6

Niedyskrecje parlamentarne



Fot. 123RF

eprasa.pl/b248a99a6

To nieprawda, że...



Fot. 123RF

eprasa.pl 73248a99a6

To nieprawda, że...





Joanna Miziołek
@JMiziolek

Eliza Olczyk

Liderzy PO nie płakali z powodu zatrzymania przez CBA mecenasa Romana Giertycha, niegdyś lidera LPR. – W PO go nie lubią, mimo że był pełnomocnikiem prawnym wielu działaczy tej partii. Ostatnio jednak Giertych ciągle się wymądrzał i zawsze wiedział najlepiej, co Platforma powinna robić, a czego nie. Dlatego część liderów PO powiedziała: skoro jest taki mądry, to niech sobie teraz

Fot. Arek Markowicz

eprasa.pl 73248a99a6

radzi – opowiada nasz rozmówca z Koalicji Obywatelskiej.

Ale przyznaje, że mecenas dobrze sobie radzi. – Moim zdaniem pierwszą rundę w meczu CBA kontra Giertych wygrał mecenas. Jest na wolności i wszyscy podejrzani w sprawie też. Opinia publiczna zobaczyła łzy córki i stanęła po jego stronie. Jeżeli CBA nie ma na niego twardych dowodów, to już poniosło klęskę – twierdzi nasz rozmówca.

Najnowszy sondaż IBRiS dla Wirtualnej Polski pokazuje duży spadek sondażowy PiS. Partię Jarosława Kaczyńskiego popiera 36,1 proc. badanych. To oznacza stratę 5,5 punktów procentowych w stosunku do poprzedniego badania. Przy takim wyniku, partia nie zdobyłaby samodzielnej większości w parlamencie. Kierownictwo PiS przewidziało sondażowe straty. Jeszcze tydzień temu polityk z otoczenia Jarosława Kaczyńskiego mówił nam, że wielomiesięczna batalia z epidemią będzie ich

eprasa.pl 73248a99a6

„wykrwawiać". Przewidywał, że sondażowe odbicie dla PiS może nastąpić dopiero na wiosnę, kiedy uda się zatrzymać epidemię.

Dlaczego Zjednoczona Prawica przespała okres, kiedy mogli skuteczniej przygotować się do uderzenia drugiej fali koronawirusa? O to pytamy ważnego polityka prawicy. – Nie użyłbym sformułowania, że przespaliśmy okres przygotowań. Wiedzieliśmy, że druga fala epidemii będzie mocniejsza, ale nie spodziewaliśmy się tak dużej skali zakażeń. Zresztą po innych państwach też widać, że siła uderzania wirusa je zaskoczyła. Czy to oznacza, że nikt się nie przygotował i wszyscy przespaliśmy ten czas? – pyta polityk. Nasz inny rozmówca twierdzi, że zespoły analityczne powołane przy rządzie dawały o wiele bardziej optymistyczne prognozy dotyczące zakażeń na COVID-19.

Kolejny z naszych rozmówców z obozu Zjednoczonej Prawicy dodaje, że sytuacja na froncie

eprasa.pl 73248a99a6

walki z wirusem nie jest taka zła, jak przedstawiają to media. A zdaniem naszego informatora wszystkiemu winna jest niespójna narracja. – Michał Dworczyk, Łukasz Schreiber i inni członkowie rządu nagle postanowili zostać ekspertami od pandemii i każdy z nich opowiada jak będzie przebiegała walka z COVID-19. W rezultacie zamiast jednego przekazu mamy chaos – narzeka nasz rozmówca.

W rządzie cieszą się, że ministrem zdrowia na trudne czasy został Adam Niedzielski. Szef resortu ma podobno dobrą opinię w środowisku lekarskim. Ale niestety ma jedną istotną wadę. – Niedzielski w przeciwieństwie do poprzednika, Łukasza Szumowskiego nie ma żadnej pozycji politycznej. Z częścią decyzji może się nie przebić – mówi nasz informator.

Z drugiej strony to może być siła Niedzielskiego, który nie jest skrępowany partyjnym posłuszeństwem. Minister Zdrowia spotkał się z głównymi

eprasa.pl 73248a99a6

lekarzami dla których Szumowski nie miał czasu i wysłuchał ich opinii. A nawet zaprosił na spotkanie posłów KO Krzysztofa Szczerbę i Dariusza Jońskiego, którzy przeprowadzili szereg poselskich kontroli w Ministerstwie Zdrowia i wykryli sprawę zakupionych za 70 mln zł, a niedostarczonych respiratorów. Niedzielski miał im powiedzieć, że nie ma pojęcia dlaczego zakupy za czasów Szumowskiego były przeprowadzane bez procedur. W Sejmie ciągle krąży też pogłoska, o której pisałyśmy, że Szumowski nie odszedł dobrowolnie ze stanowiska ministra zdrowia tylko został do tego zmuszony przez premiera. Czyżby były minister zdrowia rzeczywiście – jak mówią w obozie rządzącym – pilnie potrzebował tzw. „ustawy covidowej" o zwolnieniu z odpowiedzialności za błędy urzędnicze popełnione w czasie pandemii?

Pomysł zamknięcia klubów fitness i siłowni okropnie zirytował miłośników aktywności fizycznej, wśród których nie brakuje posłów i senatorów. Dariusz Joński z KO napisał interpela-

eprasa.pl 73248a99a6

cję do premiera w tej sprawie, postulując wprowadzenie obostrzeń sanitarnych, ale nie zamykanie przybytków ćwiczeń fizycznych. – Skoro w kościołach ma przypadać 7 metrów kwadratowych na osobę, to dlaczego w siłowniach nie można wprowadzi takiej samej zasady lub dezynfekcję i pomiar temperatury - mówi poseł. I dodaje że nie rozumie dlaczego szkoły tańca mogą być otwarte, siłownie dla studentów też, a reszta siłowni ma być zamknięta. – To jest głupi zakaz i ludzie będą go omijać – przestrzega Joński.

Choć dziś najważniejszą kwestią dla rządu Zjednoczonej Prawicy musi być walka z koronawirusem, to politycy prawicy nie odpuszczają działań, które zapowiadali od dawna. Jedno z nich ma dotyczyć dekoncentracji kapitału w mediach. – Wydaje się, że zapadała ostateczna decyzja co do zmian w mediach. Pozostaje jednak pytanie kto miałby to zrobić i jak. Czy ziści się scenariusz w którym Orlen kupuje Polska Press, jak sugeruje Gliń-

eprasa.pl 73248a99a6

ski? Te decyzje wciąż przed nami – mówi nam polityk prawicy.

Rafał Trzaskowski odpalił wreszcie swój ruch o nazwie „Wspólna Polska”. Ani sposób zaprezentowania nowego projektu politycznego, ani przemówienie Trzaskowskiego nie wzbudziły entuzjazmu wśród polityków opozycji. – Jak na trzy miesiące przygotowań nie było to ani ciekawe ani odkrywcze. Dla mnie ten event był po prostu nudny i pozbawiony emocji. Trzaskowski z powodu pandemii występował sam, a więc siłą rzeczy nie miał wsparcia, które daje tłum i nie wyzwolił takiej energii jak Ryszard Petru, gdy zorganizował wielkie spotkanie na Torwarze w 2015 roku – komentuje polityk Koalicji Obywatelskiej.

Nasz rozmówca przyznaje, że ciekawym pomysłem jest powołanie związku zawodowego dla samozatrudnionych. – Ale postawienie na jego czele Henryki Krzywonos to pomyłka. To praw-

eprasa.pl 73248a99a6

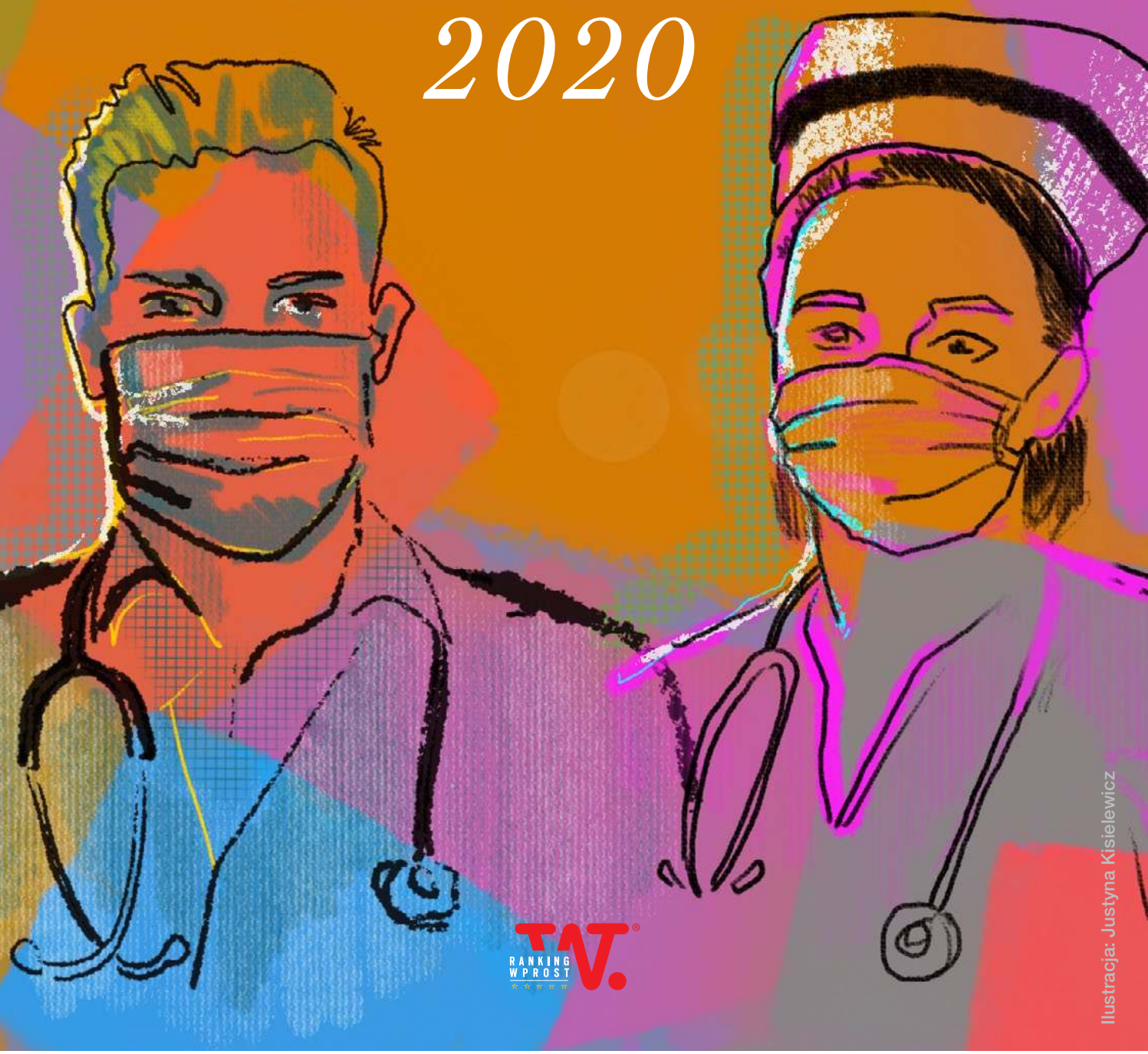
da, że jest legendą Solidarności, ale umowy śmieciowe to jest problem przede wszystkim młodych ludzi. Skoro Trzaskowski postawił na Krzywonos, to znaczy, że nikogo innego nie miał w zanadrzu – konkluduje polityk KO.

W związku z ruchem Trzaskowskiego, który ostatecznie zmienił nazwę z „Nowej Solidarności" na „Wspólną Polskę" usłyszałyśmy zabawną anegdotę. Na obchodach 40. rocznicy podpisania Porozumień Sierpniowych doszło do następującej wymiany zdań między znanymi działaczami „Solidarności", związanymi z Platformą a jednym z obecnych parlamentarzystów opozycji: „Gdyby Lecha Wałęsę w 1980 roku powstrzymała kanalizacja, tak jak Trzaskowskiego ścieki w Warszawie, to nie byłoby żadnej Solidarności" – śmiali się działacze.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 73248a99a6

Najbardziej wpływowi Polacy 2020



RANKING WPROST

Ilustracja: Justyna Kisielewicz

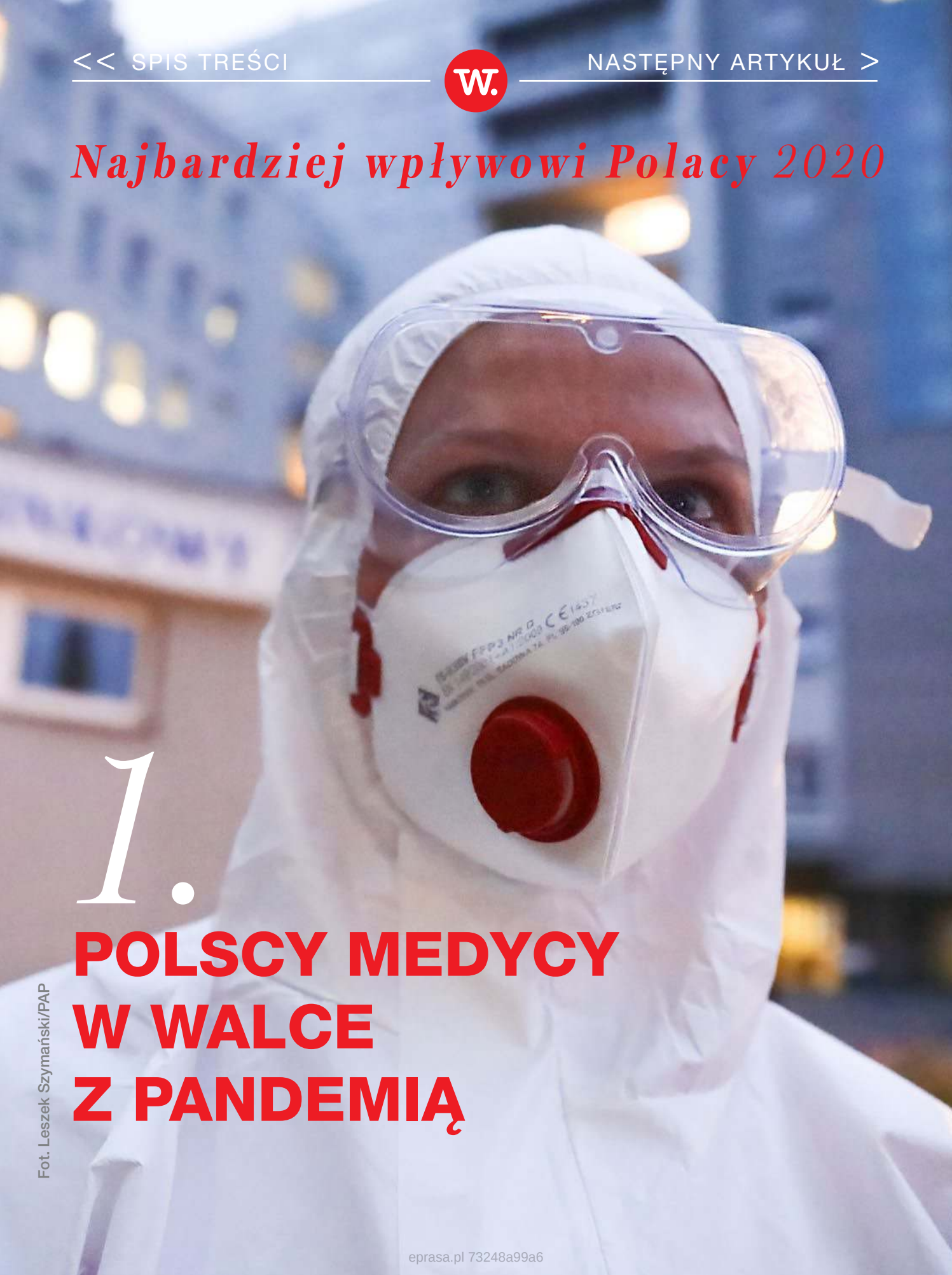
Partnerzy wydania:

SEIKO
PRECISION FOR VISION

Tarasola®
More than a pergola

eprasa.pl 73248a99a6

Najbardziej wpływowi Polacy 2020



1. POLSCY MEDYCY W WALCE Z PANDEMIĄ

Fot. Leszek Szymański/PAP

eprasa.pl 73248a99a6

Najbardziej wpływowi Polacy 2020



Fot. Jacek Szydłowski / Forum

Najbardziej wpływowi Polacy 2020



Fot. Leszek Szymański/PAP

eprasa.pl 73248a99a6

Najbardziej wpływowi Polacy 2020



Fot. Jacek Szydłowski / Forum

Najbardziej wpływowi Polacy 2020



Fot. Jacek Szydłowski /PAP

eprasa.pl/73248a99a6

Najbardziej wpływowi Polacy 2020



fot. Jacek Szydłowski / Forum

Najbardziej wpływowi Polacy 2020



Fot. Jacek Szydłowski / Forum

Najbardziej wpływowi Polacy 2020

„Jeszcze nigdy tak wielu nie zawdzięczało tak wiele, tak nielicznym”. Te słowa Winstona Churchilla o polskich pilotach walczących w bitwie o Anglię pasują dziś do polskich medyków, pielęgniarek, ratowników medycznych, diagnostów laboratoryjnych, którzy są na pierwszej linii frontu walki z COVID. **TO ONI SĄ ZWYCIĘZCAMI TEGOROCZNEGO RANKINGU 50 NAJBARDZIEJ WPŁYWOWYCH POLAKÓW**.

Walka z epidemią w Szwecji ma twarz Andersa Tegnella, którego decyzjom podporządkowują się politycy. W Stanach ma twarz Anthony’ego Fauciego. W Korei dr Jung Eun-kyeong. W Polsce jednej twarzy nie mamy. Są tysiące zwykłych twarzy niezwykłych ludzi: lekarzy, pielęgniarek, ratowników medycznych, diagno-

eprasa.pl 73248a99a6

stów laboratoryjnych pobierających i badających wymazy. To od ich wiedzy, empatii i chęci pomocy – mimo niedostatków systemu ochrony zdrowia – dziś w dużej mierze zależy, czy i jak przeżyjemy ten rok.

Polowy Narodowy

Jeszcze miesiąc temu nikomu się nie śniło, że na Stadionie Narodowym będzie powstawał szpital polowy. Gdy tę wieść ogłoszono, od razu pojawiły się pytania: „Skąd łóżka, respiratory, tlen, a przede wszystkim lekarze i pielęgniarki?". Dzień po ogłoszeniu, że szpital na Narodowym powstanie, doktor Artur Zaczyński, który ma koordynować jego organizowanie, powiedział, że chętni do pracy już są, a odzew medyków przekroczył oczekiwania dyrekcji szpitala MSWiA, którego „Szpital Narodowy" ma być filią.

O polskich lekarzach zawsze się mówiło, że są bardzo dobrze wykształceni i – z powodu ciągłego braku pieniędzy w systemie ochrony zdrowia – przyzwy-

eprasa.pl 73248a99a6

Najbardziej wpływowi Polacy 2020

czajeni do radzenia sobie w trudnych sytuacjach. W czasie epidemii sprawdzali się w tych najtrudniejszych. Warto przypomnieć misję polskich medyków w Lombardii z kwietnia tego roku (koordynowaną przez Wojskowy Instytut Medyczny), gdy koronawirus wymknął się tam spod kontroli. Polscy medycy pojechali, by pomagać Włochom, ale też nauczyć się postępowania z najcięższymi przypadkami COVID-19. W Polsce od początku nie tylko zmagali się z koronawirusem, ale też z brakiem sprzętu, ubrań ochronnych i dobrej organizacji.

Zamknięte i otwarte gabinety

Pandemia to jednak nie tylko szpitale i COVID, ale także gabinety lekarzy rodzinnych i specjalistów, teleporady i wizyty osobiste. To diagnostyka raka, nadciśnienia, miażdżycy, cukrzycy, chorób serca, nerek i setek innych, które nie skończyły się w okresie pandemii.

eprasa.pl 73248a99a6

Najbardziej wpływowi Polacy 2020

Wielu lekarzy w okresie lockdownu zamykało gabinety i przyjmowało tylko w formie teleporad. Niektórzy wręcz sami brali zwolnienia lekarskie, obawiając się zakażenia. Ale byli też tacy, którzy przyjmowali, także osobiście, przez cały okres lockdownu. Lekarz rodzinny: „Jak mogłem nie przyjąć pacjentów, którzy alarmowali, że ich lekarz nie przyjmuje, a oni mają nadciśnienie lub kłopoty z oddychaniem? Dziś wyjątkowo liczy się człowieczeństwo”.

Codzienność

Lekarz nr 1. Opis dnia:

„Właśnie wróciłem do domu po 24 godzinach pracy. Zmęczony, zdenerwowany, wściekły, bezradny. Na 8:00 do przychodni A. 1 porada: izolacja w związku z Covid. 2 porada: oczekiwanie na wynik wymazu. 3 porada: podejrzenie Covid, skierowanie na wymaz. 4 porada: telefon pacjenta z dodatnim

eprasa.pl 73248a99a6

wynikiem testu. 5 porada: uffff, zwykłe nadciśnienie. W międzyczasie system gabinet.gov.pl pada kilkukrotnie.

Jadę do przychodni B. Umówiłem się z pacjentem na zdjęcie holtera, **PRZECIEŻ INNE CHOROBY NAS NIE OPUŚCIŁY.** *Przychodnia C, zastępstwo, dziś będę tu jedynym lekarzem.*

W poczekalni pacjent z żoną, stan poważny. Ubieram się w strój kosmonauty. Diagnoza: ciężka niewydolność oddechowa. Sąsiedzi pacjenta Covid+. Wzywam karetkę, ustalają miejsce, nie ma żadnego na oddziale wewnętrznym w promieniu 50 km. Pacjent przestaje oddychać, przestaje bić serce. Adenalina, udaje się go przywrócić do życia. Podwójna radość: pierwsza, że żyje, druga, że teraz wymaga pobytu na oddziale intensywnej terapii,

eprasa.pl 73248a99a6

Najbardziej wpływowi Polacy 2020

gdzie miejsce jest bliżej. (...) Telefon, pacjent w ciężkim stanie. Jadę do jego domu ubrany w konieczne środki ochrony. Stan ciężki: gorączkuje, kaszle, odwodniony, niewydolny oddechowo.

> *Wzywam karetkę. Panowie* **NIE ZABIERAJĄ PACJENTA, BO NIE MAJĄ DOKĄD,** *zagrożenie zgonem podczas objazdu województwa w poszukiwaniu miejsca w szpitalu.*

Nie mam wyjścia, muszę podjąć leczenie w domu. Stosuję kilka metod z leczenia hospicyjnego, nie mam możliwości podłączenia tlenu, bo skąd. (...)

Jadę na nocny dyżur do szpitala. Zaburzenia rytmu serca, biegunki, bóle brzucha, złamanie podstawy czaszki i zespoły abstynencyjne, wczoraj przecież były imieniny Jadwigi, trzeba się było skuć jak świnia na cześć żony czy bratowej. Leczę pokornie,

eprasa.pl 73248a99a6

Najbardziej wpływowi Polacy 2020

pacjentom nie mówię nic oceniającego. Północ, zjadam zakupionego przed południem 7daysa, znajduję chwilę na różaniec, który i tak idzie mi z oporem, a zamiast <módl się za nami grzesznymi> odmawiam <módl się za nami bezradnymi>. Dzwonek stawia mnie na równe nogi (...)".

Lekarz nr 2: **Doktor Grażyna Cholewińska-Szymańska, ordynator w Wojewódzkim Szpitalu Zakaźnym w Warszawie alarmuje:**

– Jeśli stan pacjenta na to pozwala, odłączamy go od respiratora na 2-3 godziny, by na ten czas podłączyć do respiratora innego chorego.

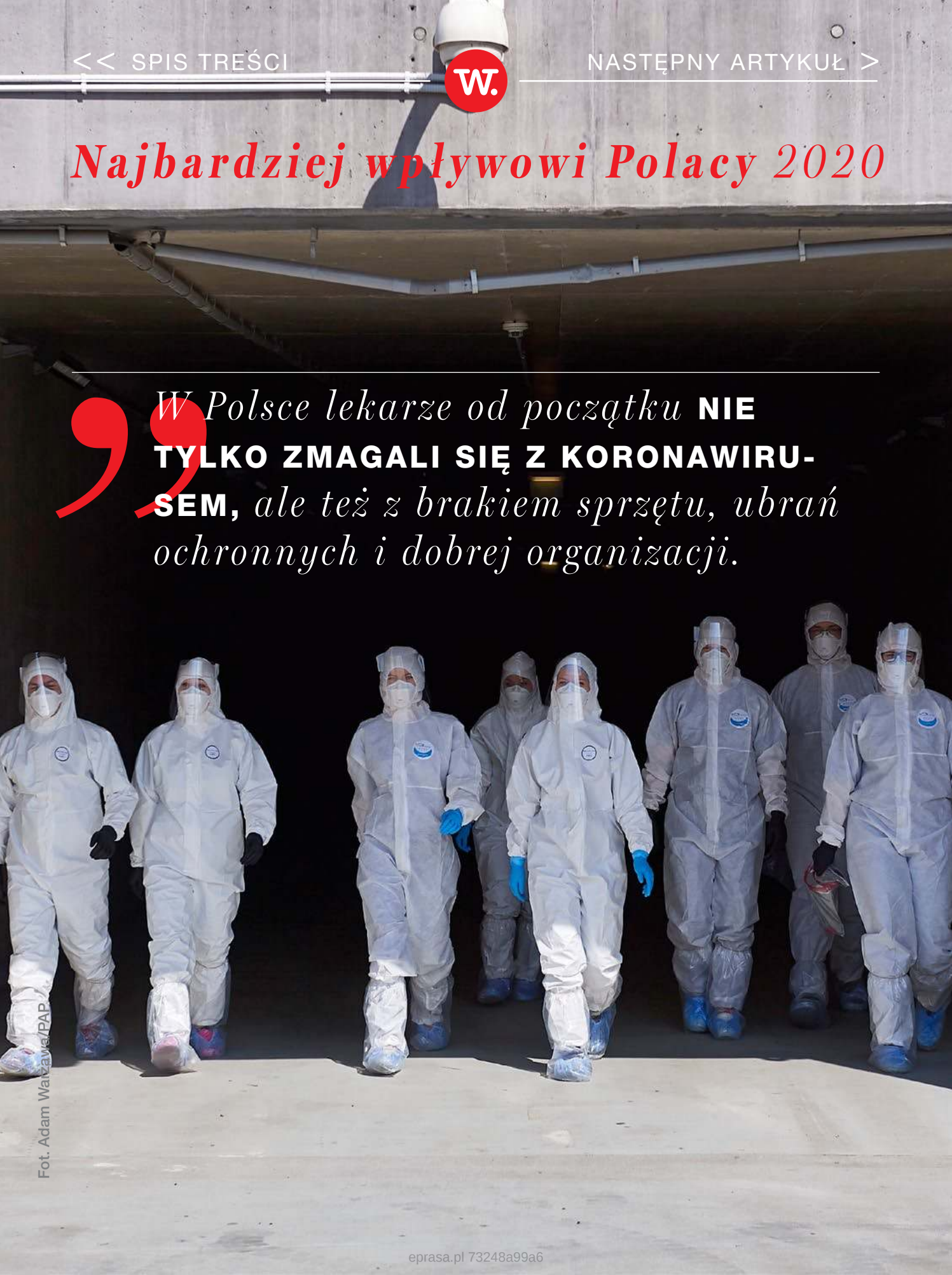
Lekarz nr 3, **kardiolog, w którego szpitalu powstaje oddział covidowy**:

– Odwołaliśmy wszystkie zabiegi planowe, ale na jak długo można je odwołać? Ile osób z tego powodu

eprasa.pl 73248a99a6

Najbardziej wpływowi Polacy 2020

W Polsce lekarze od początku **NIE TYLKO ZMAGALI SIĘ Z KORONAWIRUSEM,** *ale też z brakiem sprzętu, ubrań ochronnych i dobrej organizacji.*



Fot. Adam Warczawa/PAP

eprasa.pl 73248a99a6

Najbardziej wpływowi Polacy 2020

umrze? Działamy jak w stanie wojny. Ochrona zdrowia wynikająca z wieloletnich zaniedbać finansowych, edukacyjnych, systemowych staje się powoli niewydolna.

Lekarz nr 4, **kardiolog, leczy pacjentów z chorobami rzadkimi, którzy nie mogą czekać na koniec pandemii**:

– Dajemy pacjentom swoje maile, numery telefonów, żeby dzwonili, gdy coś się dzieje. Mój dzień pracy? Nigdy się nie kończy.

eprasa.pl 73248a99a6



NOWOŚĆ

INDYWIDUALNE DOPASOWANIE

NAJNOWSZE TECHNOLOGIE

NAJWYŻSZA ESTETYKA

DOSKONAŁE WIDZENIE DLA WYMAGAJĄCYCH WYJĄTKOWEJ PRECYZJI

SEIKO BRILLIANCE

SEIKO Brilliance to wyjątkowe progresywne soczewki okularowe, stworzone z myślą o Twoich indywidualnych potrzebach i wymaganiach jakie stawia nowoczesny, cyfrowy świat. Najwyższy poziom indywidualizacji gwarantuje idealne dopasowanie i komfort, jaki do tej pory był tylko marzeniem. Niezależnie od tego co robisz w danej chwili, masz gwarancję niespotykanej precyzji widzenia i pewność, że nic nie umknie Twojej uwadze. Niemożliwe? Zapytaj swojego optyka.

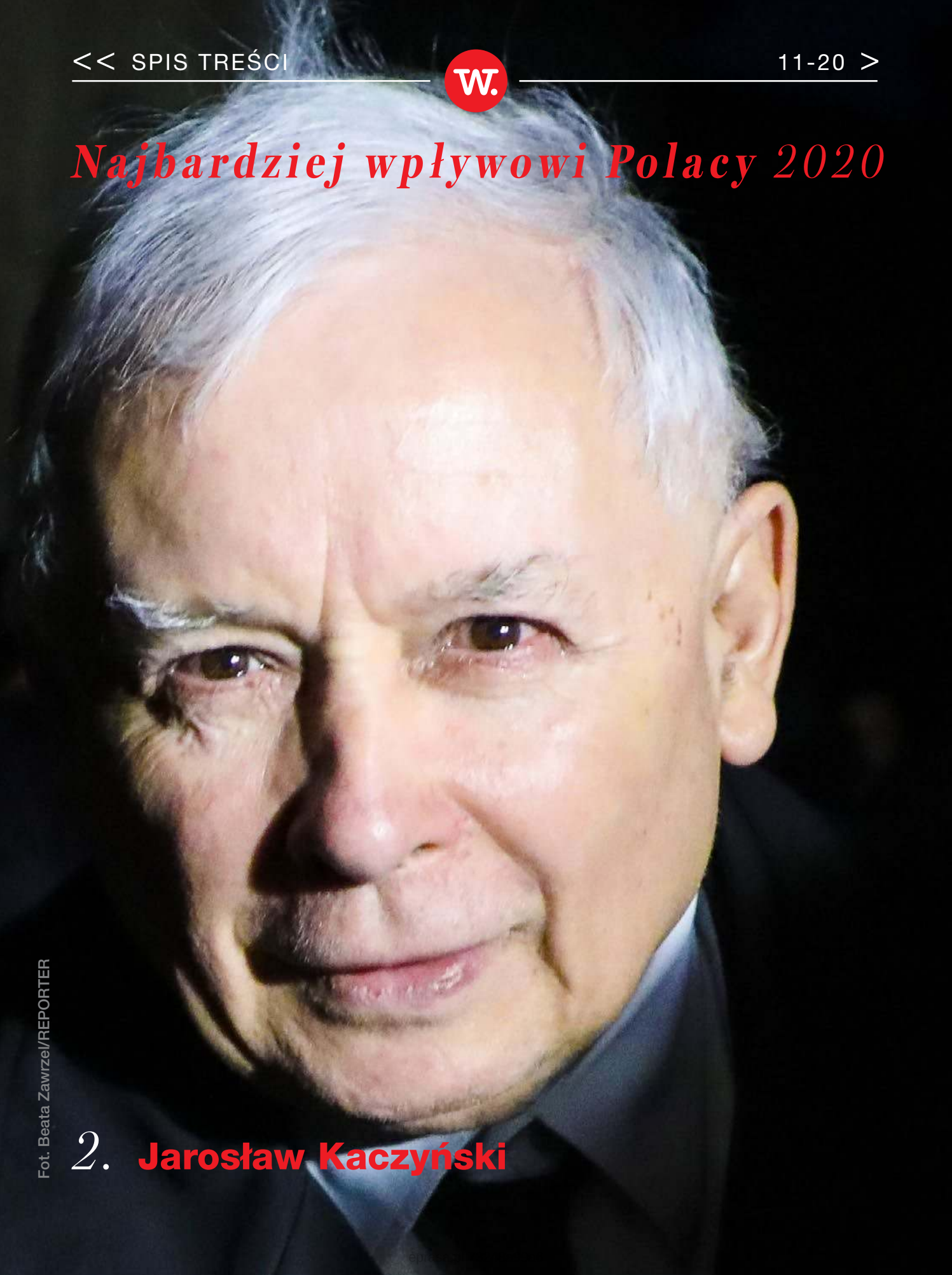
www.seikovision.com/pl
facebook.com/SeikoOpticalPolska
instagram.com/seiko_optical_polska

SEIKO

PRECISION FOR VISION

eprasa.pl 73248a99a6

Najbardziej wpływowi Polacy 2020



Fot. Beata Zawrzel/REPORTER

2. Jarosław Kaczyński

Najbardziej wpływowi Polacy 2020

Najbardziej wpływowy polityk w Polsce. Nie dość, że jest niekwestionowanym liderem na prawicy i bez jego aprobaty nie może zostać podjęta żadna decyzja w rządzie, to jeszcze niecały miesiąc temu sam mianował się wicepremierem w gabinecie Mateusza Morawieckiego. Pilnuje ministrów, sprawdza dokumenty i budzi niepokój wśród innych członków rządu.

Największy lęk musiał wywołać u Zbigniewa Ziobry, bo Jarosław Kaczyński jako szef specjalnego komitetu nadzoruje między innymi jego ministerstwo sprawiedliwości. Ale to nie wszystko. Prezes PiS chce też uporządkować sprawy we własnej partii. A nawet wyznaczyć na swojego następcę Mateusza Morawieckiego. Najprawdopodobniej to właśnie on zostanie pierwszym wiceprzewodniczącym PiS. Kaczyński chce w ten sposób uniknąć błędu Donalda Tuska, który odchodząc ze stanowiska przewodniczącego PO, nie wykreował kolejnego lidera.

eprasa.pl 73248a99a6

W DYSKRETNYM TONIE
NA LOTNISKU CHOPINA

VIP by LINE
WARSAW CHOPIN AIRPORT



OSZCZĘDNOŚĆ CZASU – PRZYBYCIE NAWET DO 40 MINUT PRZED ODLOTEM

★

STRZEŻONE MIEJSCA PARKINGOWE TUŻ PRZY STREFIE VIP LINE

★

INDYWIDUALNA I DYSKRETNA ODPRAWA

★

ASYSTA PERSONELU

★

TRANSPORT LIMUZYNĄ DO I Z SAMOLOTU

Skorzystaj z udogodnień ekskluzywnej strefy VIP LINE
na Lotnisku Chopina w Warszawie i zyskaj oszczędność czasu,
dyskrecję oraz wysoki komfort podróży.

szczegóły na: lotnisko-chopina.pl

LOTNISKO CHOPINA WARSZAWA

eprasa.pl 73248a99a6

Najbardziej wpływowi Polacy 2020



Fot. Marcin Bruniecki/REPORTER

3. Mateusz Morawiecki

eprasa.pl/732a8a99a6

Najbardziej wpływowi Polacy 2020

Premier, którego podwładnym będzie jego partyjny szef. Póki co, Morawiecki wyszedł poturbowany z przepychanek wewnątrz Zjednoczonej Prawicy, bo nie zdołał pozbyć się swojego największego wroga – Zbigniewa Ziobry, ale też nie pozwolił mu zbytnio urosnąć. Najważniejsze przed nim. Rozpędzająca się na nowo epidemia koronawirusa może go dziś zbudować, jeśli uda się ją powstrzymać albo zdmuchnąć z szachownicy, jeżeli sytuacja wymknie się spod kontroli. Wyraźnie widać, że nikt z ważnych polityków PiS nie ma ochoty dawać swojej twarzy zmaganiom z kryzysem zdrowotnym, zatem cała odpowiedzialność w rękach szefa rządu.

eprasa.pl 73248a99a6

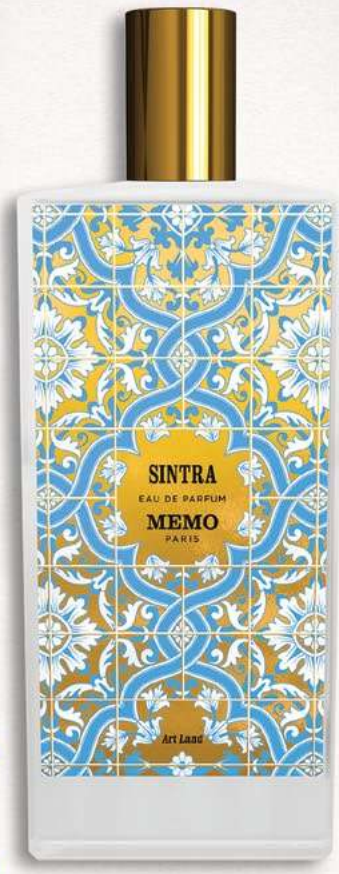
MISSALA

QUALITY MISSALA

ARTISAN PERFUMES & COSMETICS

Sintra marki Memo już w Perfumerii Quality!





Perfumerie Quality Missala zapraszają do salonów w Warszawie, Gdańsku, Łodzi, Opolu, Poznaniu, Toruniu i Wrocławiu.

www.PerfumeriaQuality.pl

eprasa.pl 73248a99a6

Najbardziej wpływowi Polacy 2020



Fot. Tomasz Gołąb / Gość Niedzielny / Forum

4. Daniel Obajtek

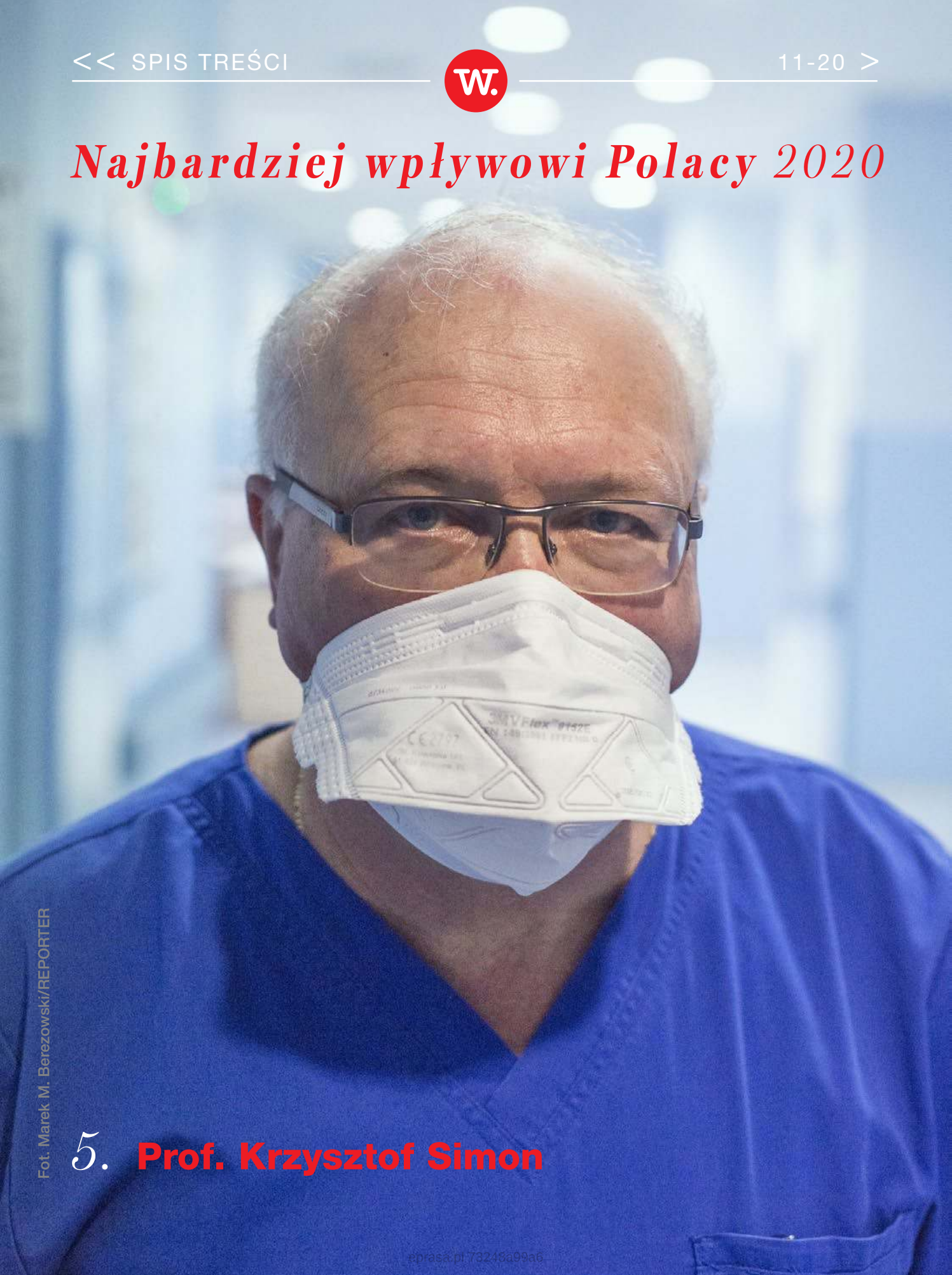
Najbardziej wpływowi Polacy 2020

Najbardziej wpływowy człowiek w polskim biznesie. Z Orlenu chce stworzyć jeden z największych koncernów na europejskim rynku paliw i energetyki. Od czasu kiedy w lutym 2018 roku został prezesem paliwowego giganta, rozpoczął serię gigantycznych przejęć. W kwietniu tego roku sfinalizował transakcję zakupu 80 proc. udziałów w gdańskiej grupie Energa, jednym z największych dostawców prądu w Polsce. W lipcu Orlen otrzymał od Komisji Europejskiej warunkową zgodę na przejęcie Grupy Lotos. W tym samym czasie Obajtek rozpoczął też proces przejmowania gazowego giganta PGNiG. W ten sposób chce zbudować w Polsce multienergetyczny koncern o globalnym zasięgu, któremu łatwiej będzie konkurować z takimi potęgami z branży, jak Shell, BP czy Total. Po połączeniu Orlenu z Energą, Lotosem i PGNiG Obajtek stanie na czele nowego koncernu, którego roczne przychody przekraczałyby 200 mld zł. To mniej więcej połowa budżetu Polski.

eprasa.pl 73248a99a6


Italian
Collection

Najbardziej wpływowi Polacy 2020



Fot. Marek M. Berezowski/REPORTER

5. Prof. Krzysztof Simon

eprasa.pl/73248a99a6

Najbardziej wpływowi Polacy 2020

Bezkompromisowy, szczery do bólu, jeden z najbardziej zaangażowanych w walkę z pandemią lekarzy w Polsce. Specjalista chorób zakaźnych, który przez lata walczył o zdrowie chorych z wirusowym zapaleniem wątroby. Bez znieczulenia wytyka błędy w przygotowaniach polskiego systemu ochrony zdrowia, jak i w decyzjach podejmowanych przez rządzących, na przykład w sprawie tegorocznych wyborów prezydenckich.

Potrafi chwalić pracę lekarzy, ale też skrytykować kolegów za bezmyślne wysyłanie do szpitala zakaźnego pacjentów, których o COVID-19 trudno podejrzewać. Walczy o godne leczenie pacjentów i nigdy im go nie odmawia. Lekarz-humanista: „Nie czuję się bohaterem, to moja praca. Jestem zaprogramowany – w znaczeniu etyczno-moralnym – by pomagać". Kieruje Kliniką Chorób Zakaźnych Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego we Wrocławiu, jest konsultantem wojewódzkim w dziedzinie chorób zakaźnych.

eprasa.pl 73248a99a6

MIESZKANIA

atrakcyjna przestrzeń dla każdego

Warszawa | Wrocław | Kraków | Trójmiasto | Poznań | Łódź | Aglomeracja Śląska

ponad

19 500

sprzedanych mieszkań



Znajdź swoje miejsce na **www.atal.pl**

ATAL

Najbardziej wpływowi Polacy 2020



Fot. Adam Chełstowski / Forum

6. Jarosław Pinkas

Najbardziej wpływowi Polacy 2020

Główny dowodzący walki z pandemią koronawirusa w Polsce. Kieruje obecnie najważniejszą instytucją w kraju, czyli Sanepidem. Z wykształcenia lekarz po trzech specjalizacjach, doktor habilitowany nauk medycznych, który we wrześniu 2018 roku został powołany na stanowisko Głównego Inspektora Sanitarnego. To w nadzorowanych przez niego Powiatowych Stacjach Sanitarno – Epidemiologicznych ważą się losy Polaków, którzy mieli mieć styczność z wirusem. Sanepid decyduje o tym, kogo wysłać na kwarantannę, pobiera wymazy i wyłapuje nowe ogniska choroby

RANKING WPROST

eprasa.pl 73248a99a6

Osiedle
Słoneczne Dębki

MIESZKANIA 3 POKOJOWE
54 - 61 m2 z ogródkami

800 m DO MORZA

ZAMIESZKAJ LATEM 2021

BUDOWA ROZPOCZĘTA

DZIEŃ OTWARTY
14.11.2020





WWW.SLONECZNEDEBKI.PL

TWOJA
SŁONECZNA
PRZYSTAŃ NAD
MORZEM

Grupa Inwest

SPRZEDAŻ-KONTAKT

602 613 934
664 417 443
604 934 288



Najbardziej wpływowi Polacy 2020



Fot. Arkadiusz Ławrywianiec / Forum

7. Zbigniew Ziobro

Najbardziej wpływowi Polacy 2020

Minister sprawiedliwości i Prokurator Generalny w jednej osobie. Reformator wymiaru sprawiedliwości, postrach przestępców i konkurentów politycznych z obozu Zjednoczonej Prawicy. Szef Solidarnej Polski, partii, którą założył po odejściu z PiS, zbudowanej z młodych i ambitnych polityków. Tak jak ich lider, który robi wszystko żeby przejąć schedę po Jarosławie Kaczyńskim. Poturbowany w negocjacjach koalicyjnych, według wielu, wyszedł z nich jako największy wygrany.

eprasa.pl 73248a99a6

Tarasola®

More than a pergola

Dopełnienie przestrzeni

Dom, biuro, hotel czy restauracja to przestrzeń, która powinna być nie tylko funkcjonalna, ale i piękna. Taki sam cel przyświeca twórcom tarasoli w odniesieniu do otoczenia zewnętrznego. Tarasola to przedłużenie otaczających nas budynków. To automatycznie otwierane zadaszenie tarasowe o ponadczasowym designie, które wpisuje się zarówno w nowoczesną, jak i klasyczną architekturę.

Dopełnij przestrzeń i zyskaj funkcjonalny oraz piękny taras.



www.tarasola.com

Innowatory WPROST 2020

eprasa.pl 73248a99a6

Najbardziej wpływowi Polacy 2020



Fot. Mateusz Grochocki/East News

8. Andrzej Duda

Najbardziej wpływowi Polacy 2020

Wydawało się, że z walczącego o reelekcję prezydenta ulotniła się energia, którą zarażał tłumy w kampanii w 2015 r. Wtedy jego wygrana zapoczątkowała serię zwycięstw wyborczych PiS. Gdy do wyścigu o prezydenturę włączył się Rafał Trzaskowski, opozycja zaczęła mówić o swojej pierwszej wiktorii od pięciu lat. Andrzej Duda udowodnił, że radość była przedwczesna. Pokonał konkurenta, zdobywając rekordowe blisko 10,5 mln głosów. W drugiej kadencji może być w końcu niezależny i podejmować decyzje w zgodzie z własnym sumieniem, a nie interesem partyjnym.

eprasa.pl 73248a99a6

AQUARIUS
*****
hotel spa & wellness



RODZINNE ŚWIĘTA

nad morzem w Hotelu AQUARIUS SPA*****

BOŻE NARODZENIE:

- Wieczerza Wigilijna z wizytą Świętego Mikołaja
- świąteczne menu w pierwszy i drugi dzień Świąt
- bufet słodkości w pierwszy dzień Świąt
- świąteczny koncert kolęd
- świąteczny program animacji dla dzieci
- przestronne Aquacenter z basenem sportowym i zewnętrznym jacuzzi na tarasie
- rodzinna atmosfera i mistrzowska obsługa



Kołobrzeg 94 35 36 470 rezerwacje@aquariusspa.pl www.AquariusSPA.pl

eprasa.pl 73248a99a6

Najbardziej wpływowi Polacy 2020



Fot. Andrzej Hulimka / Forum

9. Adam Niedzielski

epress.pl 73248a99

Najbardziej wpływowi Polacy 2020

Pierwszy od wielu lat nie-lekarz na stanowisku ministra zdrowia. Jest doktorem nauk ekonomicznych. Już pierwszego dnia urzędowania zapowiedział, że jego hasło na walkę z pandemią będzie brzmieć: „Wszystkie ręce na pokład". Przejął resort w trudnym momencie, tuż przed spodziewaną drugą falą COVID-19. Próbuje skupiać ekspertów o różnych poglądach, nie boi się podejmować decyzji. Jako prezes NFZ propagował akcję #NieCukrz oraz #Maskujsię. Konsekwentnie od pierwszych dni urzędowania publicznie nosi maseczkę. Aktywny na Twitterze, często wchodzi w polemikę. Potrafi słuchać. Prywatnie propaguje zdrowy styl życia: biega, jeździ na rowerze.

eprasa.pl 73248a99a6

Najbardziej wpływowi Polacy 2020



Fot. Piotr Molęcki/East News

10. Olga Tokarczuk

eprasa.pl/73248a99a6

Najbardziej wpływowi Polacy 2020

Od lat szanują i cenią ją czytelnicy, o czym świadczą wyniki rozmaitych plebiscytów. Cenią ją także krytycy i – co szczególnie ważne – jurorzy nie tylko krajowych nagród literackich. Często występuje publicznie i mówi rozsądnie o niebezpieczeństwach, jakie sami sprowadzamy na siebie i świat, w którym żyjemy. Wywiera niewątpliwy wpływ na czytelników czasopism i literatury, a także na kulturalnych snobów. Po Noblu nie osiadła na laurach i uruchomiła fundację, która ma się skupić przede wszystkim na promocji polskiej kultury. 12 listopada wydaje zbiór esejów, a więc zasadniczych wypowiedzi na tematy głównie pozaliterackie.

eprasa.pl 73248a99a6

Najbardziej wpływowi Polacy 2020



Fot. Jacek Domiński/REPORTER

11. Rafał Trzaskowski

Najbardziej wpływowi Polacy 2020

Wyborcy Platformy Obywatelskiej widzieli w nim nowego Donalda Tuska. Zyskanie 10 milionów głosów w czasie wyborów prezydenckich obudziło przecież na nowo energię uśpionego elektoratu PO. Rafał Trzaskowski nie potrafił jej jednak skutecznie wykorzystać, bo późno ogłosił inaugurację swojego ruchu „Wspólna Polska". Ale zawsze lepiej późno niż wcale, więc nie ma co przesądzać o powodzeniu jego projektu.

eprasa.pl 73248a99a6

Najbardziej wpływowi Polacy 2020



Fot. Jacek Dominski/REPORTER

12. Jarosław Gowin

eprasa.pl/73248a99a6

Najbardziej wpływowi Polacy 2020

Wicepremier, a ostatnio także minister rozwoju, pracy i technologii. Chociaż prowadzone przez niego „Porozumienie” jest najmniejszym spośród wszystkich koalicjantów w Zjednoczonej Prawicy, to jego sprzeciw wobec wyborów korespondencyjnych 10 maja sprawił, że odbyły się one w tradycyjnej formie pod koniec czerwca. Pokrzyżował tym samym plany największym strategom Prawa i Sprawiedliwości, w tym Jarosławowi Kaczyńskiemu.

eprasa.pl 73248a99a6

Najbardziej wpływowi Polacy 2020



Fot. Jacek Domiński/REPORTER

13. Jacek Kurski

Najbardziej wpływowi Polacy 2020

Znienawidzony przez opozycję, którą regularnie atakuje kierowaną przez niego Telewizja Publiczna. O pozycji Kurskiego, jako szefa TVP, najlepiej świadczy starcie z prezydentem Dudą, który postawił ultimatum: podpiszę ustawę o 2 mld zł rocznie dla mediów publicznych, ale zdymisjonowany musi zostać prezes telewizji. Kurski usunął się w cień, by po kilku miesiącach triumfalnie wrócić na stanowisko, ogrywając głowę państwa.

eprasa.pl 73248a99a6

Najbardziej wpływowi Polacy 2020



Fot. Maciej Zienkiewicz / Agencja Gazeta

14. Adam Bodnar

eprasa.pl 73248a99a6

Najbardziej wpływowi Polacy 2020

Chociaż formalnie jego kadencja skończyła się 9 września, to do wyboru swojego następcy nadal pełni obowiązki Rzecznika Praw Obywatelskich. Przez lata był solą w oku PiS i jego koalicjantów. Bezlitośnie wytykał nadużycia władzy, wstawiał się za słabszymi, bronił mniejszości. Najlepszym przykładem na to, jak bardzo swoją działalnością naraził się obozowi rządzącemu jest fakt, że Przemysław Czarnek, jeszcze jako poseł, a nie minister edukacji, skierował wniosek do Trybunału Konstytucyjnego, żeby zbadać, czy Bodnar może nadal wykonywać swoją funkcję.

eprasa.pl 73248a99a6

Najbardziej wpływowi Polacy 2020



Fot. FaceToFace/REPORTER

15. Robert i Anna Lewandowscy

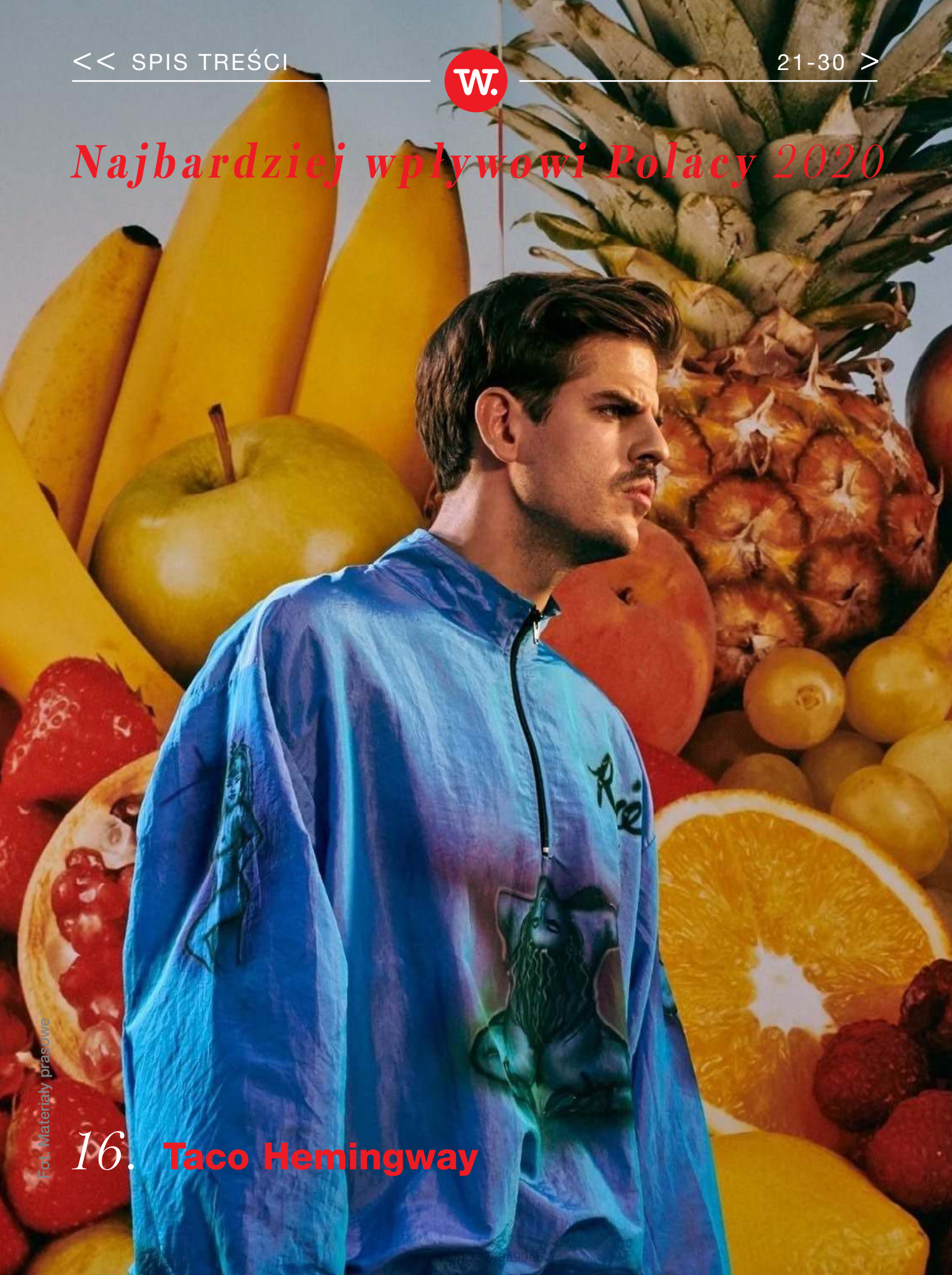
eprasa.pl/73248a99a6

Najbardziej wpływowi Polacy 2020

Gwiazdy sportu, Internetu i biznesu. Gdyby tak połączyć liczbę fanów, którzy śledzą ich tylko na Instagramie i Facebooku wyszłoby grubo ponad 34 mln osób. Lewandowski jest najbardziej utytułowanym piłkarzem w historii polskiego sportu. Wszystkich jego wyróżnień, tytułów i rekordów nie sposób wymienić. W całym 2019 roku zdobył najwięcej bramek spośród wszystkich zawodników grających w pięciu najmocniejszych ligach Europy. W rankingach wyprzedza Messiego i Cristiano Ronaldo. W sondzie BBC Polak został uznany za najlepszego napastnika na świecie. Anna Lewandowska ma tytuł mistrzyni świata i wielokrotnej medalistki mistrzostw Europy i Polski w karate tradycyjnym. Uznawana za jedną z najbardziej wpływowych Polek w Internecie.

eprasa.pl 73248a99a6

Najbardziej wpływowi Polacy 2020



Fot. Materiały prasowe

16. Taco Hemingway

Najbardziej wpływowi Polacy 2020

Artysta, którego popularność dawno wykroczyła poza rap. Nieszablonowo opowiada i puentuje rzeczywistość w swoich utworach, co sprawia, że każda jego płyta to kasowy sukces. Na jego wspólny koncert z Dawidem Podsiadło na Stadionie Narodowym sprzedano wszystkie 60 tys. biletów. Jego kawałek „Polskie Tango", który miał premierę dwa dni przed drugą turą wyborów prezydenckich, nie tylko poruszył fanów, ale wdarł się do świata polityki. Oglądający teledysk dostrzegli w nim ujęcie, na którym było widać zagadkowych osiem gwiazdek, które później zostały rozszyfrowane na niekorzyść Prawa i Sprawiedliwości.

eprasa.pl 73248a99a6

Najbardziej wpływowi Polacy 2020



Fot. DARIO PIGNATELLI

17. Donald Tusk

Najbardziej wpływowi Polacy 2020

Choć realnie nie ma go już w polskiej polityce, to nadal jest punktem odniesienia dla partii rządzącej i wyborców Platformy Obywatelskiej. Zapewne dlatego, że do tej pory nie znalazł się wyrazisty lider opozycji. Obecnie Tusk jako szef Europejskiej Partii Ludowej polską politykę uszczypliwie komentuje na Twitterze. W ostatnim wpisie kpił z koncepcji tymczasowego szpitala na Stadionie Narodowym: „Stadionów wystarczy, gorzej z respiratorami. Kupili ich mniej, niż zbudowano Orlików”.

eprasa.pl 73248a99a6

Najbardziej wpływowi Polacy 2020



Fot. TVN/Mirosław Sosnowski

18. Dr Paweł Grzesiowski

eprasa.pl 73248a99a6

Najbardziej wpływowi Polacy 2020

Odkąd wybuchła pandemia stał się niekwestionowanym autorytetem w dziedzinie wirusologii. Wytyka błędy rządzącym i objaśnia Polakom, w jaki sposób powinni zachowywać się w czasie pandemii. Tłumaczy, jak rozpoznawać objawy choroby, jak poprawnie nosić maseczkę oraz który jej rodzaj najlepiej chroni przed zakażeniem. Szczerze i bez ogródek przedstawia swoje opinie na temat kolejnych faz epidemii.

RANKING WPROST

19. Jacek Sasin

Jako wicepremier i minister aktywów państwowych nadzoruje spółki Skarbu Państwa. W 2007 roku wojewoda w rządzie Jarosława Kaczyńskiego. Później doradca prezydenta Lecha Kaczyńskiego oraz zastępca szefa Kancelarii Prezydenta.

eprasa.pl 73248a99a6

Najbardziej wpływowi Polacy 2020



Fot. Piotr Molęcki/East News

eprasa.pl/73248a99ab

Najbardziej wpływowi Polacy 2020



Fot. Andrzej Hulimka / Forum

20. Roman Giertych

epracuj.pl

Najbardziej wpływowi Polacy 2020

Dzisiaj jeden z największych krytyków obecnego rządu. Chociaż kiedyś szedł ramię w ramię z przedstawicielami obecnej władzy. W latach 2006-2007 był przecież wicepremierem i ministrem edukacji w rządach Kazimierza Marcinkiewicza i Jarosława Kaczyńskiego. Obecnie z usług jego kancelarii adwokackiej korzystają czołowi polscy politycy i biznesmeni, między innymi Donald Tusk i jego syn Michał oraz Leszek Czarnecki, jeden z najbogatszych Polaków.



eprasa.pl 73248a99a6

Najbardziej wpływowi Polacy 2020



Fot. Adam Chełstowski / Forum

21. Michał Moskal

eprasa.pl 73248a99a6

Najbardziej wpływowi Polacy 2020

Szef młodzieżówki PiS nie zdążył jeszcze pokazać się w dużej polityce, ale jego wpływ na nią już jest odczuwalny. Najpierw został następcą legendarnej Barbary Skrzypek – sekretarki prezesa Kaczyńskiego z Nowogrodzkiej, teraz razem z Kaczyńskim ma się przenieść do KPRM. Dostęp do ucha prezesa czyni go jedną z najważniejszych osób w kraju. Tym bardziej, że prezes już kilkakrotnie zapowiadał, że nadchodzi czas młodych.

eprasa.pl 73248a99a6

Najbardziej wpływowi Polacy 2020



Fot. Materiały prasowe

22. Jerzy Owsiak

Najbardziej wpływowi Polacy 2020

Szef działającej od blisko trzech dekad Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Jest także organizatorem koncertu Pol'and'Rock Festival (dawny Woodstock). Serduszka WOŚP znane są już nie tylko w Polsce, bo zbiórki pieniędzy prowadzi się dzisiaj na całym świecie. Zakupione w ten sposób łóżka szpitalne dla pacjentów oddziału geriatrii jednego z warszawskich szpitali zostały przejęte na rzecz walki z pandemią. Niedawno na ten sam cel chciano przemianować łóżka zakupione przez WOŚP dla małych pacjentów psychiatrii dziecięcej. Owsiak się na to nie zgodził, przypominając rządzącym o tym, żeby odpowiedzialnie planowali zakupy sprzętu medycznego.

eprasa.pl 73248a99a6

Najbardziej wpływowi Polacy 2020



Fot. ANDRZEJ SCHODKOWSKI/East News

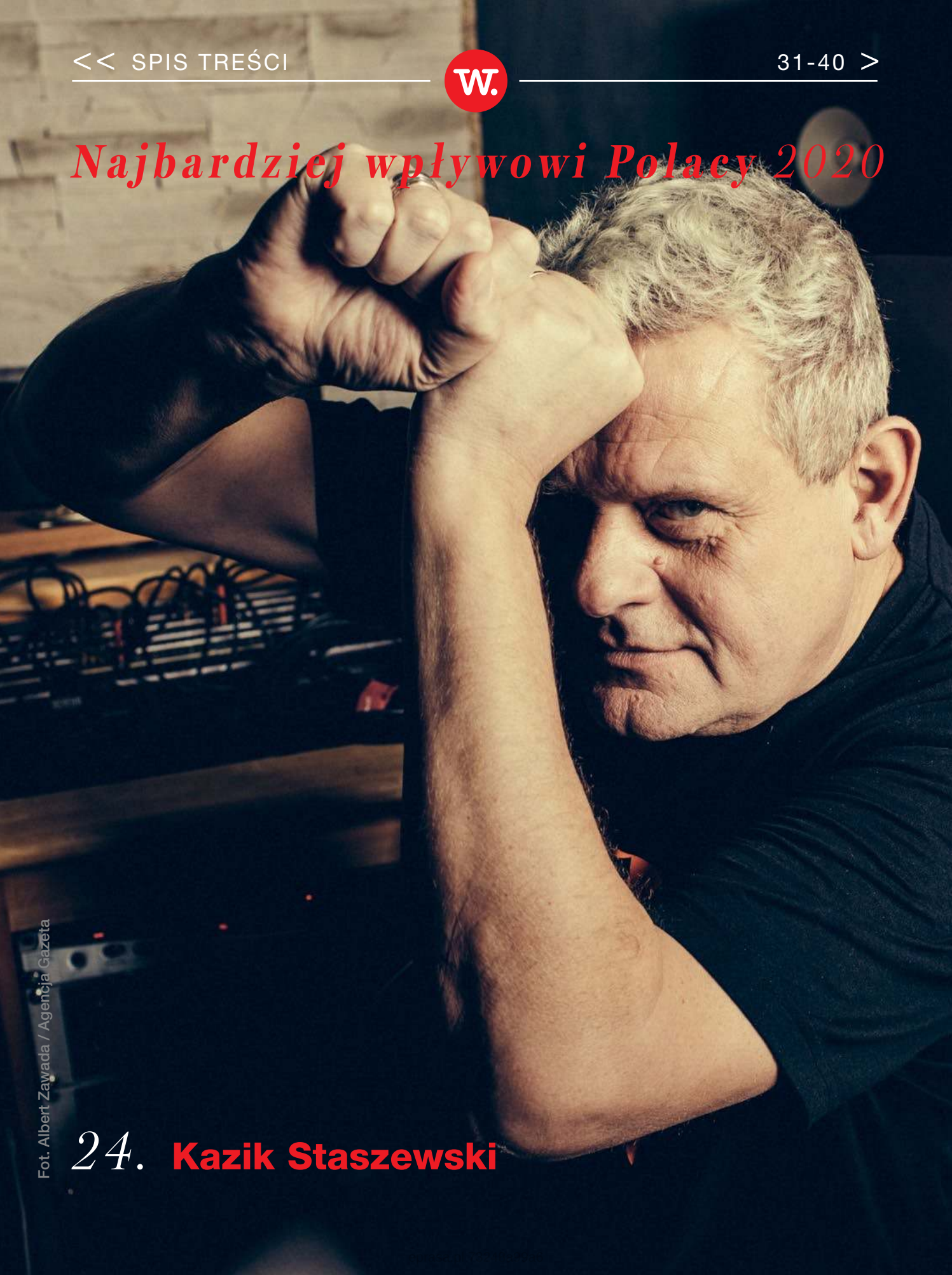
23. Tadeusz Rydzyk

Najbardziej wpływowi Polacy 2020

Najbardziej wpływowy polski duchowny i jedna z najbardziej wpływowych osób w polskiej polityce i mediach. Rząd śpiewa religijne pieśni na organizowanych przez niego imprezach i dotuje jego biznesowe projekty. Chociaż jako zakonnik o. Tadeusz Rydzyk składał śluby ubóstwa, to nieformalnie kontroluje wiele inwestycji z branży medialnej, edukacyjnej czy energetycznej. Kilka z jego najważniejszych projektów to Radio Maryja, „Nasz Dziennik", Wyższa Szkoła Kultury Społecznej i Medialnej oraz toruńska ciepłownia geotermalna.

eprasa.pl 73248a99a6

Najbardziej wpływowi Polacy 2020



Fot. Albert Zawada / Agencja Gazeta

24. Kazik Staszewski

Najbardziej wpływowi Polacy 2020

W swoim utworze „Twój ból jest lepszy niż mój” zakpił z prezesa PiS, który wybrał się na cmentarz w czasie pandemii, kiedy zwykli Polacy nie mogli odwiedzać grobów swoich bliskich. Wybuchł skandal. Piosenka tak bardzo zabolała rządzących, że decyzją ówczesnego prezesa radiowej Trójki polecono zdjąć ją z listy przebojów. To doprowadziło do totalnego upadku rozgłośni. Z radia zaczęli odchodzić dziennikarze i prowadzący. Trójka zanotowała właśnie najgorsze wyniki słuchalności w historii.

eprasa.pl 73248a99a6

Najbardziej wpływowi Polacy 2020



Fot. Materiały prasowe

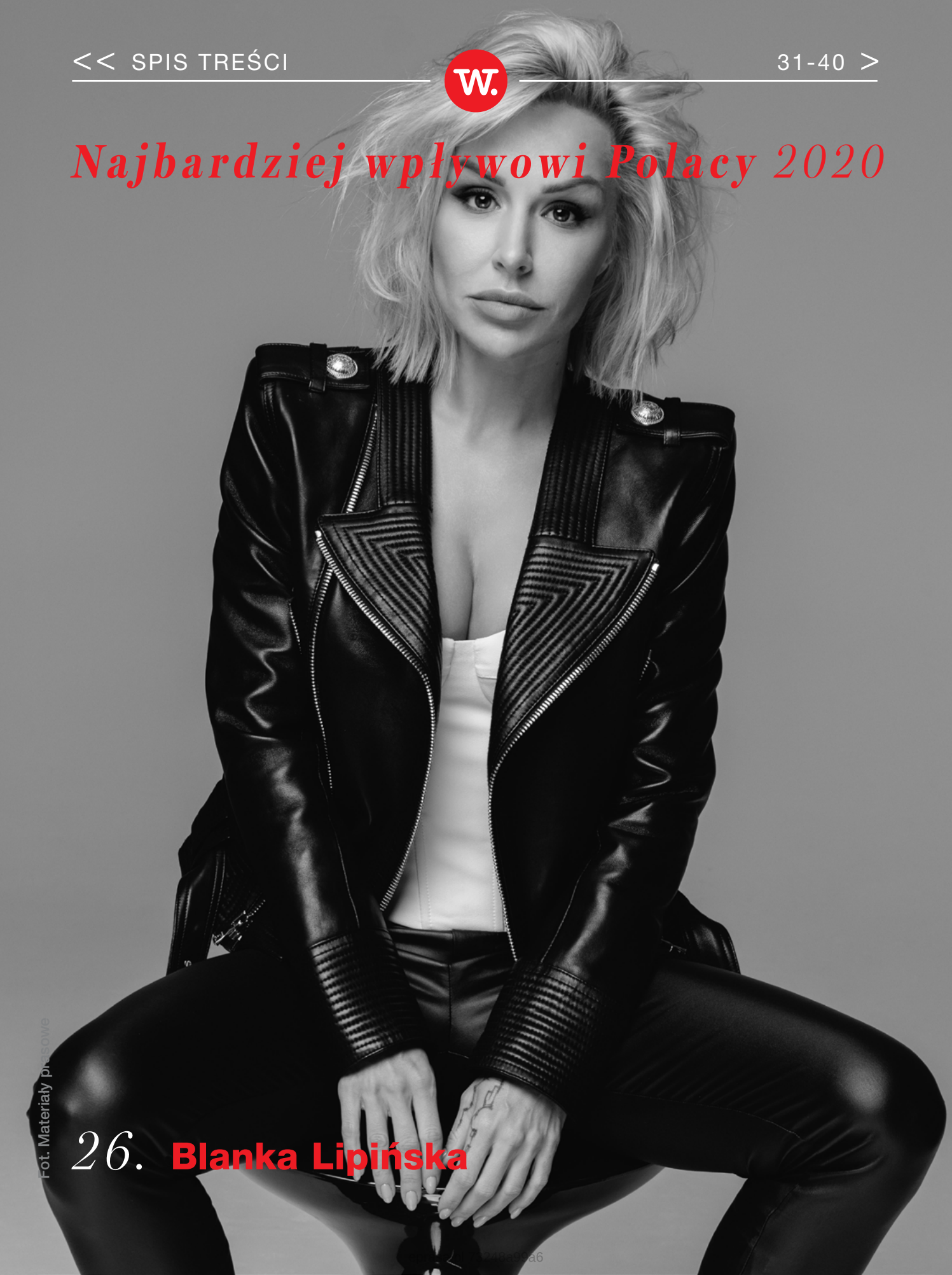
25. Szymon Hołownia

Najbardziej wpływowi Polacy 2020

Był dziennikarzem, prezenterem i pisarzem. Gdy ogłosił, że chciałby zostać prezydentem kraju, wielu pukało się w czoło. Przestało, kiedy poznaliśmy wyniki pierwszej tury wyborów prezydenckich. Z kilkunastoma procentami poparcia i miejscem na podium, tuż za Dudą i Trzaskowskim, Hołownia pokazał, że nie warto go lekceważyć. Pytanie, jak teraz wykorzysta potencjał i czy zdoła rozbudować swój ruch, który dotąd zatrzymał się na liczbie 1 – jedna posłanka Hanna Gill-Piątek porzuciła dla Hołowni Lewicę i stała się sejmową reprezentacją niedoszłej głowy państwa.

eprasa.pl 73248a99a6

Najbardziej wpływowi Polacy 2020



Fot. Materiały prasowe

26. Blanka Lipińska

Najbardziej wpływowi Polacy 2020

Polscy pisarze i przedstawiciele branży filmowej być może woleliby mieć inną reprezentantkę w świecie, ale to film na podstawie powieści erotycznej Lipińskiej pt. „365 dni" był w tym roku jedną z najgłośniejszych i najchętniej oglądanych premier Netflixa. Problem jest tylko jeden: swą popularność erotyk zawdzięcza kontrowersyjnej fabule, w której aż kipi od przemocy seksualnej i innych patologii.

---

27. Krzysztof Bosak

Sprzeciwia się obostrzeniom związanym z koronawirusem, argumentując, że są bezpodstawne. Tym zyskuje przychylność tej części społeczeństwa, która nie chce się do nich dostosować. O tym, że coraz większa liczba osób popieraja lidera Konfederacji przekonaliśmy się podczas wyborów prezydenckich. Krzysztof Bosak dostał wtedy więcej głosów niż liderzy PSL czy Lewicy.

eprasa.pl 73248a99a6

Najbardziej wpływowi Polacy 2020



Fot. Mateusz Grochocki/East News

Najbardziej wpływowi Polacy 2020



Fot. Marcin Bruniecki/REPORTER

28. Zenek Martyniuk

Najbardziej wpływowi Polacy 2020

Gwiazdor disco polo, od paru lat kreowany przez TVP na głównego artystę naszego kraju. Skutek działalności Martyniuka jest taki, że słuchanie nędznej muzyki przestało być wstydliwą przypadłością. Artystyczna ignorancja i adoracja kiczu jest dzięki temu normalnością i topią się w niej wykonawcy do niedawna uważani za artystów.

---

29. Zbigniew Boniek

Główny rozgrywający w krajowej piłce nożnej. Jako prezesowi PZPN nie brakuje mu sprytu, którym cechował się kiedyś na boisku. Gdy piłkarze osiągają sukcesy, Boniek dumnie wypina pierś. Gdy mowa o słabym szkoleniu młodzieży, Zibi zrzuca odpowiedzialność na kluby piłkarskie. Prezes z międzynarodowymi kontaktami nie tylko w świecie sportu. Przez swoją zadziorność bywa nielubiany, ale bez wątpienia jest człowiekiem sukcesu.

eprasa.pl 73248a99a6

Najbardziej wpływowi Polacy 2020



Fot. ŁUKASZ GROCHALA/CYFRASPORT/Materiały prasowe

Najbardziej wpływowi Polacy 2020



Fot. Beata Zawrzel/REPORTER

30. Abp Marek Jędraszewski

73248a99a6

Najbardziej wpływowi Polacy 2020

Jeden z najważniejszych hierarchów polskiego Kościoła a jednocześnie jeden z tych najbardziej ortodoksyjnych. Swoimi teoriami na temat LGBT, singli czy rozwodów wywołuje skrajne emocje, najczęściej te negatywne.

---

31. Marian Banaś

Prezes Najwyższej Izby Kontroli. Wcześniej pełnił funkcję ministra finansów. Zyskał przydomek „Żelazny Marian", bo nie była mu w stanie zaszkodzić ani opozycja, ani koledzy z rządu. Szef NIK zdążył postraszyć władzę kontrolą zarządzania majątkiem w TVP oraz NBP. Media donosiły, że we wrześniu załagodził jednak swój konflikt z dawnymi współpracownikami.

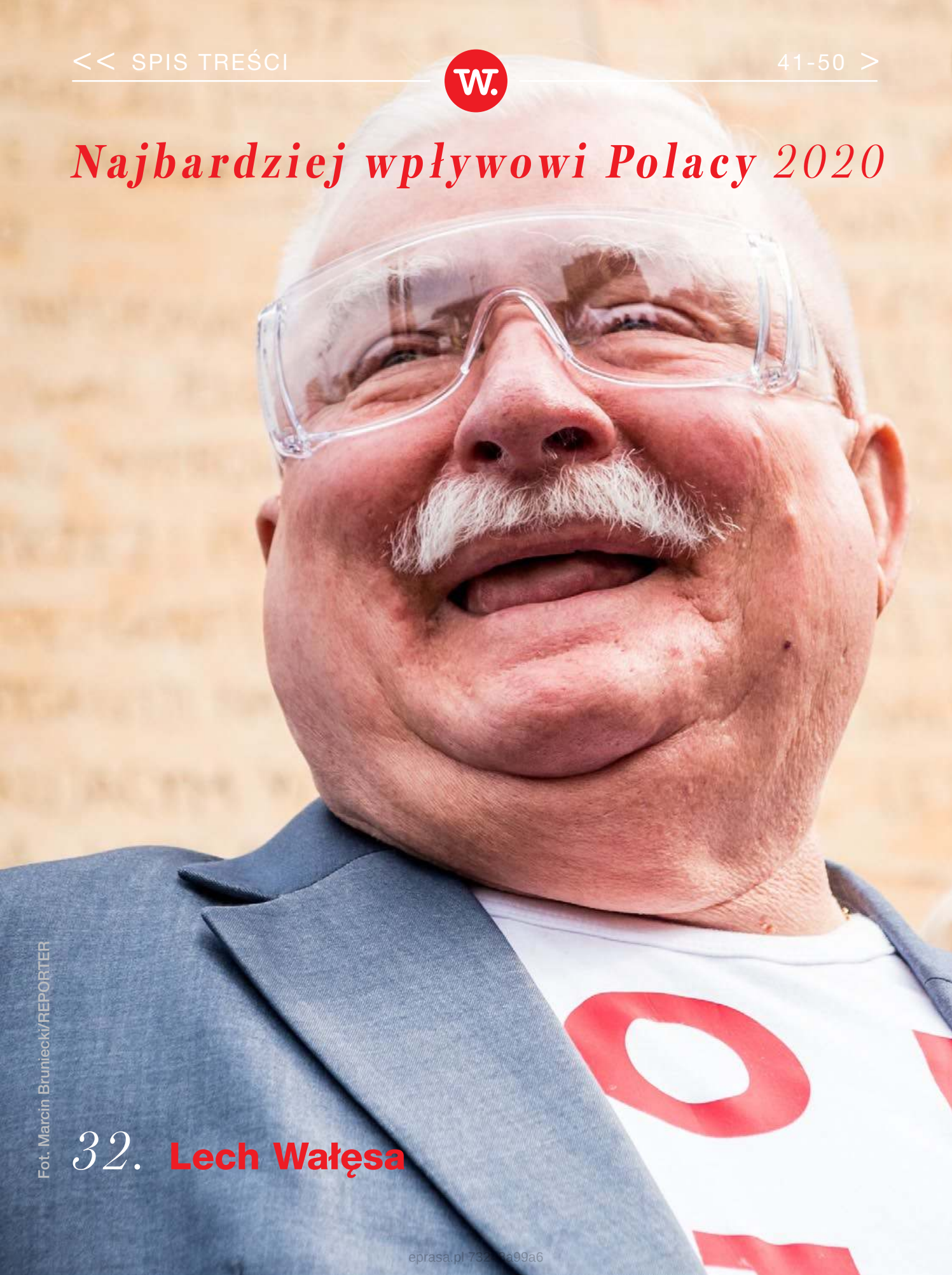
eprasa.pl 73248a99a6

Najbardziej wpływowi Polacy 2020



Fot. Adam Chełstowski / Forum

Najbardziej wpływowi Polacy 2020



Fot. Marcin Bruniecki/REPORTER

32. Lech Wałęsa

eprasa.pl/732...a99a6

Najbardziej wpływowi Polacy 2020

Pierwszy niekomunistyczny prezydent i legendarny przywódca „Solidarności” coraz częściej jest postrzegany jako postać z internetowego mema. Ale głos Wałęsy liczy się nadal. Im dalej od Polski, tym bardziej. Nie ma już chyba żadnego innego rodaka, z którego opinią równie mocno liczyłaby się zagranica.

33. Tomasz i Marek Sekielscy

Ich drugi film poświęcony pedofilii w polskim kościele pt. „Zabawa w chowanego” wyświetlono ponad 7,5 miliona razy. Główny antybohater filmu, biskup Edward Janiak, który miał tuszować przestępstwa seksualne w diecezji kaliskiej, właśnie zrezygnował z urzędu. To pokazuje, że presja – także braci Sekielskich – ma sens. Pracują teraz nad kolejnymi produkcjami: filmem o SKOK-ach oraz dokumentem, który ma odpowiedzieć na pytanie, czy Jan Paweł II wiedział o przestępstwach seksualnych w Kościele, do których dochodziło w czasie jego pontyfikatu.

eprasa.pl 73248a99a6

Najbardziej wpływowi Polacy 2020



Fot. Tomasz Urbanek/East News

wirasa.pl 73248a99a6

Najbardziej wpływowi Polacy 2020



Fot. CHARLES PLATIAU / Reuters / Forum

34. Iga Świątek

Najbardziej wpływowi Polacy 2020

Brawurowo wygrywając French Open, odniosła sukces, jakiego polski tenis jeszcze w swojej historii nie doświadczył. Niedawna licealistka już jest gwiazdą, idolką młodego pokolenia i propaguje takie cechy, jak pracowitość, wytrwałość, życiową mądrość, skromność... Młodzi potrafią! I mają teraz superwzór do naśladowania.

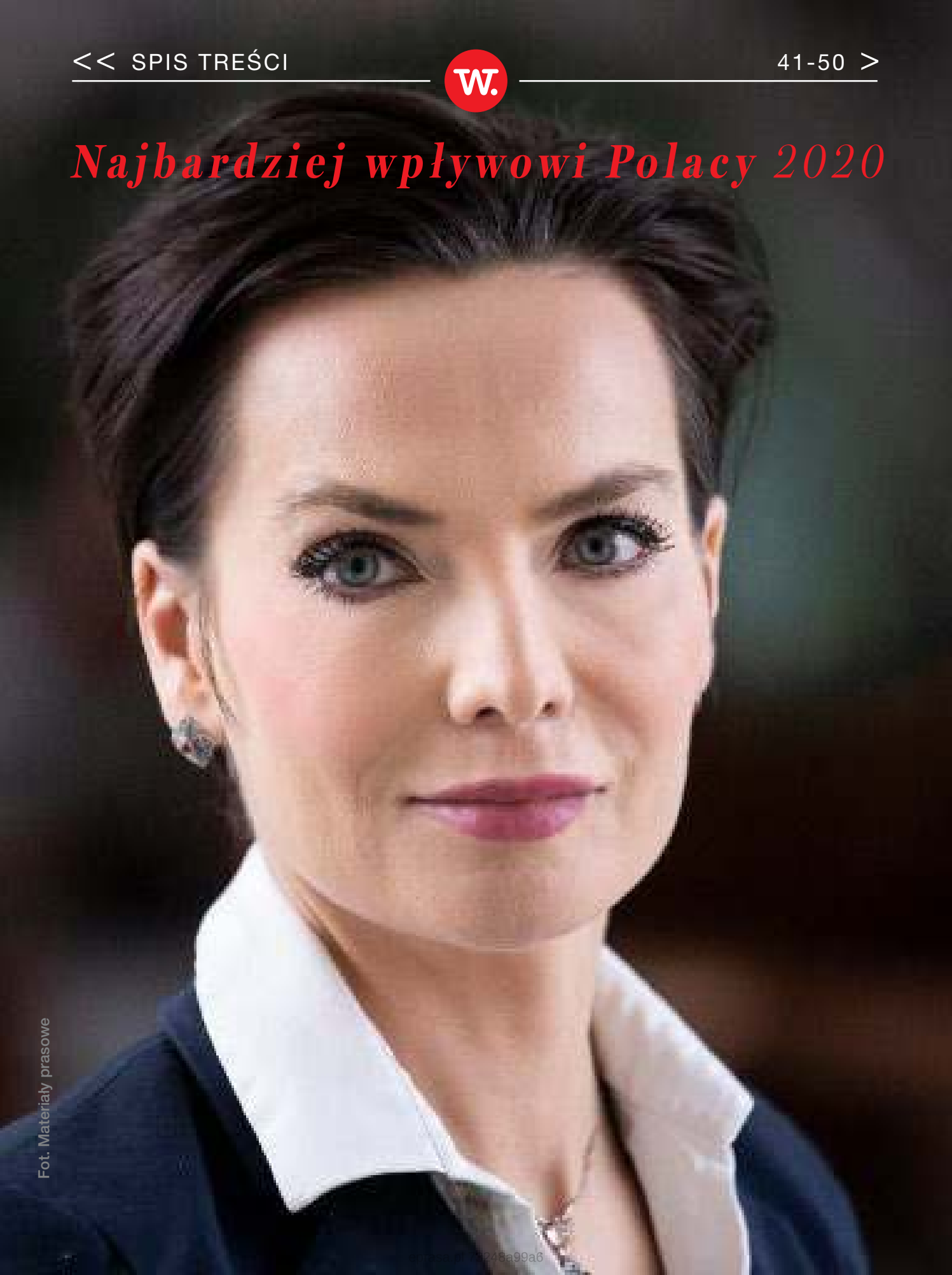
---

35. Agnieszka Kamińska

Niezatapialna prezes Polskiego Radia. Agnieszce Kamińskiej nie zaszkodziły: ani skandal kadrowy w radiowej Trójce, ani rekordowo niska słuchalność tego kultowego programu Polskiego Radia.

eprasa.pl 73248a99a6

Najbardziej wpływowi Polacy 2020



Fot. Materiały prasowe

Najbardziej wpływowi Polacy 2020



Fot. Mateusz Włodarczyk / Forum

36. Tomasz Grodzki

eprasa.pl 732488998

Najbardziej wpływowi Polacy 2020

Marszałek Senatu, a dla opozycji najważniejsza osoba w państwie. Rząd zarzuca mu przeciąganie prac nad ustawami, a dla opozycji Senat i jego marszałek są jedynym przyczółkiem, w którym mogą postawić na swoim. Lekarz, chirurg, profesor nauk medycznych, senator dwóch kadencji.

37. Dawid Podsiadło

Trudno o bardziej popularnego wokalistę w kraju, choć akurat od popularności rozumianej jako celebrowanie gwiazdorskiego życia w blasku fleszy, Podsiadło stroni. Bilety na jego koncerty sprzedają się, jak ciepłe bułeczki. Każde jego publiczne wystąpienie, choć czasem enigmatyczne i bardzo lakoniczne, jest szeroko komentowane w mediach. A Podsiadło zabiera głos w najważniejszych społecznie sprawach. W tym roku m.in. zachęcał młodych ludzi do oddawania głosu w wyborach prezydenckich.

eprasa.pl 73248a99a6

Najbardziej wpływowi Polacy 2020



Fot. Materiały prasowe

eprasa.pl 73248a99a6

Najbardziej wpływowi Polacy 2020



Fot. Mateusz Skwarczek / Agencja Gazeta

38. S. Małgorzata Chmielewska

eprasa.pl 73248a99a6

Najbardziej wpływowi Polacy 2020

Przełożona Wspólnoty „Chleb Życia”. Prowadzi dziesięć schronisk dla ponad 250 osób. Od lat pomaga osobom, które znalazły się na ulicy. Odkąd zaczęła się pandemia, głośno namawiała rządzących do pomocy dla bezdomnych.

---

39. Małgorzata Manowska

Najważniejsza kobieta w polskim sądownictwie. Po odejściu prof. Małgorzaty Gersdorf ze stanowiska I Prezes Sądu Najwyższego (a zarazem z urzędu przewodniczącej Trybunału Stanu), została wybrana w maju tego roku na jej następczynię.

eprasa.pl 73248a99a6

Najbardziej wpływowi Polacy 2020



Fot. Materiały prasowe

eprasa.pl 73248a99a6

Najbardziej wpływowi Polacy 2020



Fot. Krzysztof Radzki/East News

40. Przemysław Czarnek

Najbardziej wpływowi Polacy 2020

Świeżo powołany przez prezydenta na stanowisko ministra edukacji i nauki. Zaczął pracę od zwolnienia dyrektor odpowiedzialnej za podstawy programowe. Profesor, wykładowca Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, były wojewoda lubelski, który nie gryzie się w język. LGBT to dla niego ideologia, kobiety powinny zająć się, tak, jak dziki w kukurydzy, prokreacją, a kary cielesne są dowodem miłości rodzica do dziecka.

---

41. Jadwiga Emilewicz

Była minister rozwoju doczekała się tytułu wicepremiera po wolcie swojego szefa – Jarosława Gowina – z którym później się rozstała. Jadwiga Emilewicz była twarzą rządowych tarcz pomocowych dla firm w czasie pierwszej fali pandemii. W kuluarach mówi się, że ma apetyt nawet na urząd premiera.

eprasa.pl 73248a99a6

Najbardziej wpływowi Polacy 2020



Fot. Materiały prasowe

Najbardziej wpływowi Polacy 2020



Fot. Adam Chełstowski / Forum

42. Antymaseczkowcy

eprasa.pl 73248a99a6

Najbardziej wpływowi Polacy 2020

Nie wierzą w pandemię, tylko w plandemię, bo ta według nich została zaplanowana. Maseczka to dla nich kaganiec, symbol zniewolenia. Koronawirus nie istnieje, bo go nie widać i nie słychać. Szczepionki zabijają, media kłamią, a Bill Gates chce nas wszystkich zaczipować, a potem zabić. Protestują na ulicach miast. Mają swoje kanały informacyjne, swoje gwiazdy i autorytety. I są jednocześnie największym antybohaterem naszego rankingu.

---

43. Nicole Sochacki-Wójcicka

W sieci znana jako „Mamaginekolog”, lekarka która w styczniu 2020 r. po raz drugi udowodniła, że jeśli chodzi o influenserskie zbiórki na charytatywne cele nie ma sobie równych w kraju. Sprzedając swoje ebooki, w dwa dni uzbierała dla WOŚP 3 mln zł. Poza tym jest najpopularniejszą lekarką w sieci, bizneswoman i założycielką Fundacji Medycyny Prenatalnej im. Ernesta Wójcickiego.

eprasa.pl 73248a99a6

Najbardziej wpływowi Polacy 2020



Fot. Materiały prasowe

eprasa.pl 73248a99a6

Najbardziej wpływowi Polacy 2020



Fot. Instagram

44. Patryk Vega

eprasa.pl 73248a99a6

Najbardziej wpływowi Polacy 2020

Nie dzieli włosa na czworo i prostymi środkami dociera do widza nastawionego na krwistą rozrywkę. Raz za razem stosuje te same patenty i wciąż mu się udaje. Podobnym językiem opowiada o lekarzach, politykach, kibolach czy policjantach, a chodzący do kin Polacy nadal chcą tych opowieści słuchać.

---

45. Borys Budka

Został przewodniczącym Platformy Obywatelskiej nie dlatego, że miał cechy silnego przywódcy, ale właśnie dlatego, że ich nie miał. Baronowie PO zmęczeni twardą ręką Grzegorza Schetyny woleli lidera o słabszym charakterze. Szybko okazało się jednak, że w słabości siła, bo nie dość, że Budka zastąpił Schetynę, to jeszcze udało mu się na ten moment skutecznie zablokować ruch Rafała Trzaskowskiego.

eprasa.pl 73248a99a6

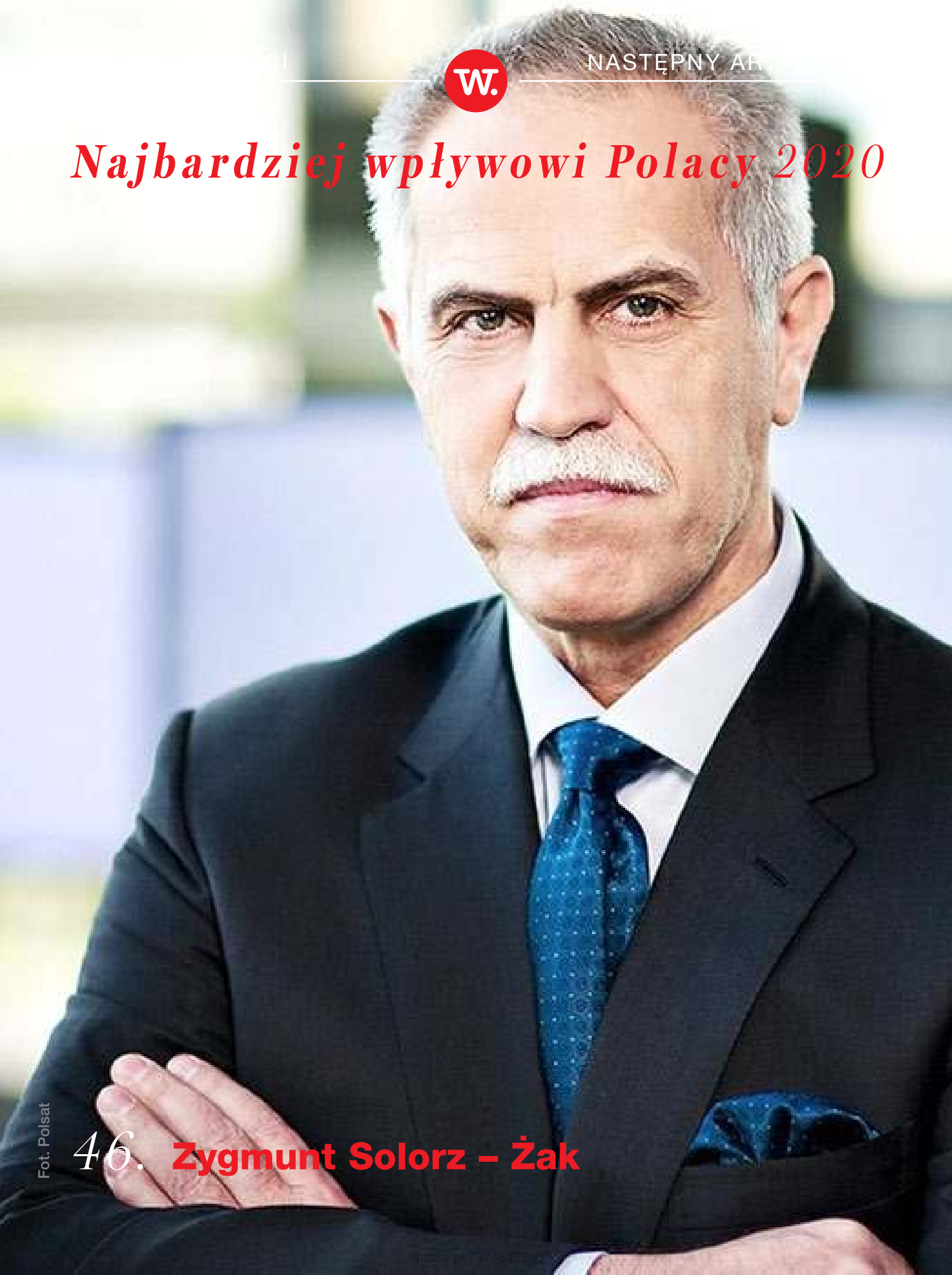
Najbardziej wpływowi Polacy 2020



fot. Łukasz Dejnarowicz / Forum

eprasa.pl/73248a99a6

Najbardziej wpływowi Polacy 2020



Fot. Polsat

46. Zygmunt Solorz – Żak

epr

Najbardziej wpływowi Polacy 2020

Najbogatszy Polak i najbardziej wpływowy człowiek polskich mediów. Kontroluje m.in. telewizję Polsat, portal internetowy Interia, telekom Plus, operatora telekomunikacyjnego Netia oraz Zespół Elektrowni Pątnów-Adamów-Konin. Na tegorocznej liście 100 najbogatszych Polaków „Wprost" jego majątek był wyceniany na 10,8 mld zł.

RANKING WPROST

47. Kasia Kieli

Choć w zasadzie nie bywa na pierwszych stronach gazet, to ona trzęsie mediami. Na początku września stanęła na czele TVN Discovery Polska, ale jako prezeska i dyrektorka Discovery EMEA już wcześniej odpowiadała za rozwój Discovery na Europę, Azję Środkową, Bliski Wschód, Afrykę, Australię i Nową Zelandię.

eprasa.pl 73248a99a6

Najbardziej wpływowi Polacy 2020



Fot. Materiały prasowe

Najbardziej wpływowi Polacy 2020



Fot. Zuza Krajewska/Warsaw Creatives

48. Szczepan Twardoch

Najbardziej wpływowi Polacy 2020

Jeden z najpopularniejszych polskich pisarzy. Potrafi napisać wszystko i to tak, że czytelnicy idą za nim, jak w dym. Tegoroczna powieść „Pokora” to poważny utwór, zbliża się premiera serialu wg jego „Króla”, wkrótce pojawi się inspirowana nim kolekcja mody, a sam Twardoch w licznych wywiadach bezkompromisowo ocenia świat.

---

49. Małgorzata Szumowska

Jej najnowszy film „Śniegu nigdy już nie będzie”, dzieło, które reżyserował także Michał Englert, będzie reprezentował Polskę w wyścigu po Oscara 2021 w kategorii „Najlepszy film międzynarodowy”. Ale o tym, że 2020 r. należy do Małgorzaty Szumowskiej świadczy też fakt, że jej film, jako pierwszy polski obraz od pięciu lat, znalazł się w konkursie głównym tegorocznego Międzynarodowego Festiwalu Filmowego w Wenecji.

eprasa.pl 73248a99a6

Najbardziej wpływowi Polacy 2020



Fot. Rex Features/East News

eprasa.pl 73248a99a6

Najbardziej wpływowi Polacy 2020



Fot. TVN

50. Martyna Wojciechowska

Najbardziej wpływowi Polacy 2020

Od lat jest jedną z najbardziej rozpoznawalnych i opiniotwórczych dziennikarek telewizyjnych w Polsce. Ale praca przy produkcji programu „Kobieta na krańcu świata” Wojciechowskiej nie wystarczała. Podróżniczka założyła fundację „Unaweza”, dzięki której chce pomagać kobietom z całego świata, walczyć z biedą i wykluczeniem.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

Listę 50 najbardziej wpływowych Polaków przygotowali:
Paweł Bednarz, Leszek Bugajski, Marcin Dobski, Dariusz Grzędziński, Szymon Krawiec, Joanna Miziołek, Agnieszka Niesłuchowska-Szczepańska, Katarzyna Pinkosz, Paulina Socha-Jakubowska

eprasa.pl 73248a99a6

Zakupy



ITALIAN COLLECTION – ORYGINALNY WŁOSKI STYL

Fot. Materiały prasowe

eprasa.pl 73248a99a6

ITALIAN COLLECTION TO SKLEP INTERNETOWY O RODZINNYM CHARAKTERZE. *Założyciele sklepu mają włoskie korzenie i są silnie związani z dorobkiem kulturowym tego wspaniałego kraju. Kochają Włochy i wszystko, co jest z nimi związane. Dlatego regularnie tam podróżują i odkrywają nowe inspiracje oraz pomysły na wzbogacenie oferty sklepu.*

Tekst: **Jan Matura**

Marzeniem twórców sklepu jest dotarcie do jak najszerszego grona odbiorców i zaprezentowanie im kultury oraz dziedzictwa Półwyspu Apenińskiego. Ten sklep pomaga je z powodzeniem realizować.

eprasa.pl 73248a99a6

Co oferuje sklep?

W ofercie Italian Collection można znaleźć propozycje pochodzące z katalogów najlepszych i najbardziej znanych włoskich projektantów oraz producentów. Sklep oferuje produkty uznanych marek, takich jak Emporio Armani, Prada czy Versace. Wszystkie te produkty to kwintesencja stylu oraz eleganckiego wzornictwa.

Bogate i różnorodne kolekcje odzieży damskiej oraz męskiej obejmują nowoczesne i modne elementy garderoby. Liczne dodatki i akcesoria pozwalają stworzyć swój własny i niepowtarzalny styl, który będzie budził uznanie osób z otoczenia.

Liczne dodatki i akcesoria pozwalają stworzyć **SWÓJ WŁASNY I NIEPOWTARZALNY STYL,** *który będzie budził uznanie osób z otoczenia.*

Oferta Italian Collection nie ogranicza się wyłącznie do produktów odzieżowych, ponieważ Włochy

eprasa.pl 73248a99a6

mogą zaoferować znacznie więcej. Można nabyć również oryginalne włoskie makarony, oliwy z oliwek, perfumy do wnętrz oraz porcelanową zastawę stołową.

Dlaczego Italian Collection?

Italian Collection to synonim ekskluzywnych kolekcji i wysokiej jakości obsługi. Każdy miłośnik mody i odzieżowych trendów z pewnością znajdzie tutaj coś odpowiedniego dla siebie. Italian Collection to brama do świata najlepszej odzieży.

Zachęcamy serdecznie do zapoznania się ze stale rosnącą ofertą sklepu. Do zobaczenia! Benvenuti!

WWW.ITALIAN-COLLECTION.COM

Italian Collection

ARTYKUŁ PROMOCYJNY

eprasa.pl 73248a99a6

Zakupy



CIEPŁE KURTKI W ITALIAN COLLECTION

Fot. Materiały prasowe

eprasa.pl/73248a99a6

Zakupy

Dobra kurtka to podstawa na jesienne ochłodzenie i nagłe zmiany pogody. Teraz jest czas na sprawienie sobie nowego okrycia, które zapewni komfort w zimne dni. **SKLEP ITALIAN COLLECTION POSIADA W SWOJEJ OFERCIE MNÓSTWO DAMSKICH ORAZ MĘSKICH KURTEK ORAZ PŁASZCZY.**

Tekst: **Jan Matura**

Potrzeba kurtki o sportowym charakterze? Doskonałe będą modele Armani Exchange lub Antony Morato. Niezbędne będzie eleganckie okrycie? Idealnie sprawdzą się propozycje od Patrizia Pepe, Alessandrini albo Aglini.

Godne uwagi są kurtki Royal Cup. To proste, klasyczne kroje, które umożliwiają stworzenie biznesowego wizerunku pewnego siebie mężczyzny. Bogaty wybór modeli, wersji kolorystycznych i rozmiarów ułatwi wybór odpowiedniej kurtki na jesień i zimę.

eprasa.pl 73248a99a6

Zakupy

Italian Collection



WWW.ITALIAN-COLLECTION.COM

Fot. Materiały prasowe

ARTYKUŁ PROMOCYJNY

TARAS – DOPEŁNIENIE PRZESTRZENI



fot. Marcin Tarkowski - pixi

Przestrzeń, w której żyjesz, pracujesz i odpoczywasz powinna być nie tylko funkcjonalna, ale i piękna. Taki cel przyświeca twórcom tarasoli. **TARASOLA TO PRZEDŁUŻENIE OTACZAJĄCYCH NAS BUDYNKÓW**, *to automatycznie otwierane zadaszenie tarasowe o ponadczasowym designie, które wpisuje się zarówno w nowoczesną, jak i klasyczną architekturę.*

Tarasola to coś więcej niż zwykła pergola. To sposób na zadaszenie i osłonięcie tarasu po to, by chronić się przed nadmiernym nasłonecznieniem, deszczem, móc spędzić czas na świeżym powietrzu nawet wtedy, kiedy pogoda temu niespecjalnie sprzyja.

Zadaszenie jest bardzo stabilne, przeznaczone do użytku na lata, a przy tym wpasowuje się z powodzeniem w stylizację tarasów i ogrodów przydomowych, restauracyjnych oraz hotelowych. Dla restauratorów to sposób na wydłużenie sezonu „ogródkowego”

eprasa.pl 73248a99a6

i zatrzymanie klientów na dłużej. Jednocześnie to zdecydowanie bezpieczniejsze i bardziej funkcjonalne rozwiązanie od chwiejących się parasoli ogrodowych. Dopracowane w szczegółach tarasole sprawiają, że restauracja zyskuje na wyglądzie i renomie, a tym samym przyciąga klientów.

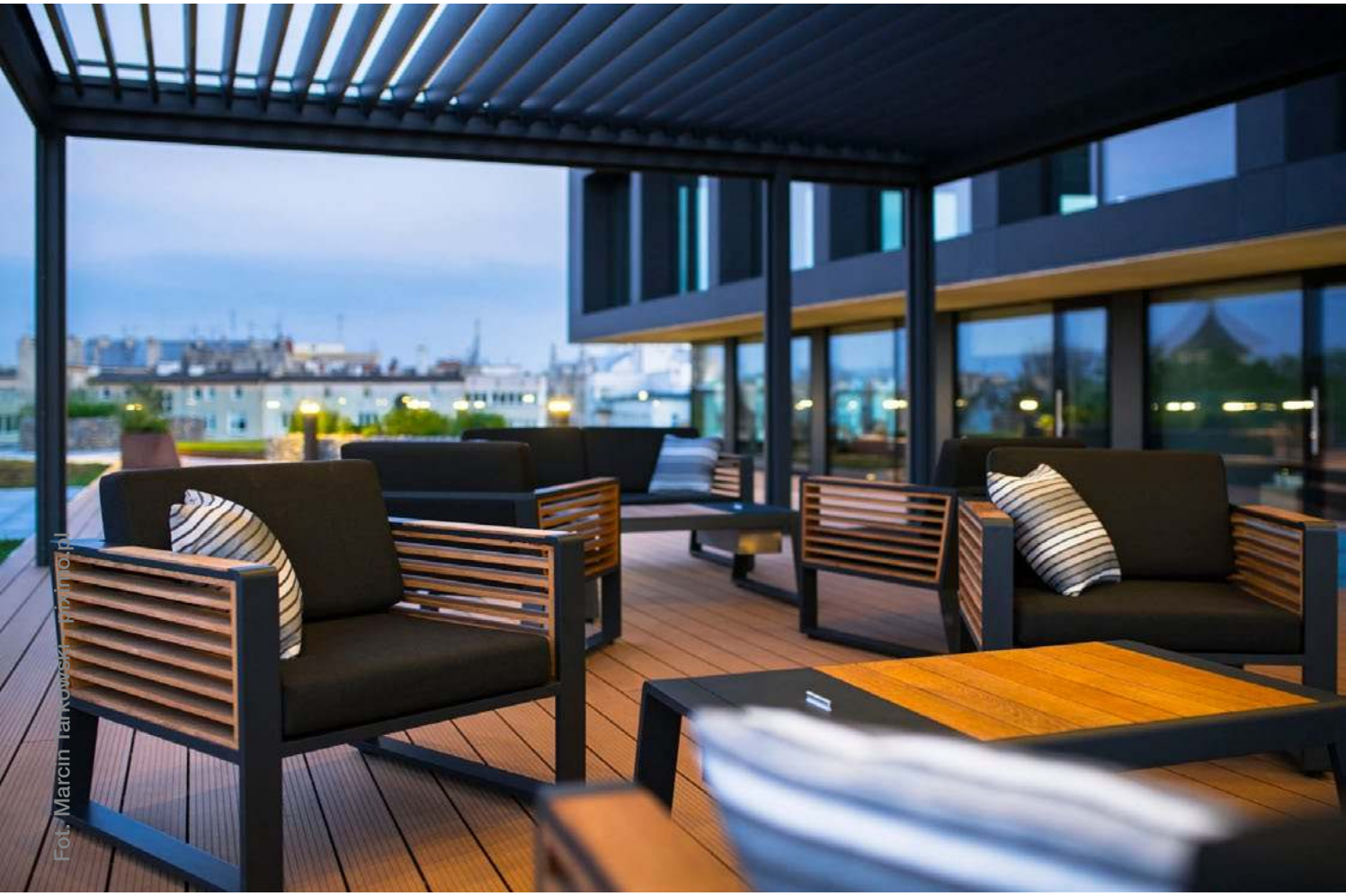


Tarasola Elegancy, STIXX Bar&Grill, Warszawa

eprasa.pl 73248a99a6

Tarasole szyte na miarę

Co masz do wyboru? Tarasola Technic o minimalistycznym designie z dachem z aluminiowych profili, które doskonale ochronią przed deszczem, silnym słońcem czy mocnym wiatrem, a jednocześnie, kiedy są uchylone, sprawią, że powietrze będzie swobodnie



Fot. Marcin Tarkowski, tarkowski.pl

Tarasola Technic z otwieranym aluminiowym dachem

eprasa.pl 73248a99a6

krążyć. Solidna w 100 proc. aluminiowa konstrukcja jest odporna na skrajne temperatury i czynniki atmosferyczne, w tym wiatr do 160 km/h oraz obciążenie śniegiem do 120 kg/mkw. Wyposażona w przeszklenia, rolety przeciwwietrzne typu Screen, promienniki ciepła pozwala wydłużyć sezon od wczesnej wiosny do późnej jesieni.

Możesz wybrać zadaszenia o delikatniejszej niż standardowa budowie – Simple, Light i Wave, lub te bardziej wyraziste, wykonane z mocnej i nieprzemakalnej tkaniny jak Cubic, Elegancy, Flat i Loft. Możesz zaplanować zadaszenia zaraz przy domu lub wybrać takie, które stworzy oddzielną przestrzeń na środku ogrodu, w otoczeniu zieleni krzewów i drzew. Co ważne, tarasole o wolnostojącej lub przyściennej konstrukcji mogą być łączone modułowo. Dzięki temu możesz zacienić nawet bardzo rozległy obszar. Przy nowoczesnych projektach domów wyposażonych w betonowe opaski można zastosować wersję tende, która jest bez nóg, więc nie dzieli powierzchni, a zadaszenie tarasu staje się integralną częścią domu.

eprasa.pl 73248a99a6



Fot. Materiały prasowe

Tarasola Cubic z otwieranym, tkaninowym dachem

Kiedy wieje zimnem...

Osłoną przed wiatrem są systemy szklanych paneli przesuwnych, które można swobodnie zsuwać i rozsuwać w zależności od naszych potrzeb. Niestraszne stają się wtedy deszcze i wiatry, a jednocześnie mamy nieograniczony widok. Można wypić

eprasa.pl 73248a99a6



Fot. Materiały prasowe

Tarasola Technic z systemem szklanych paneli przesuwnych

poranną kawę, poćwiczyć czy poczytać spokojnie książkę. Przed insektami i wzrokiem ciekawskich chronią rolety przeciwwietrzne Screen, natomiast promienniki ciepła pozwalają spędzać czas na tarasie, kiedy innych chłód zmusza do pozostania w domu.

eprasa.pl 73248a99a6

A kiedy zrobi się ciemno...

Punktowe oświetlenie LED umożliwia spędzanie wieczorów na zewnątrz. Oświetlenie montowane jest w lamelach w przypadku tarasoli Technic lub w belkach przeciwwietrznych w pozostałych modelach. Takie subtelne światło jest idealne do spędzania czasu we dwoje, z przyjaciółmi, podczas oglądania filmów czy rozgrywek sportowych. Możemy je wzmocnić listwami LED ze światłem białym lub kolorowym. Słuchanie ulubionej muzyki umożliwi nagłośnienie poprzez wbudowany system audio bluetooth.

Zarządzanie tarasolą

Sterowanie pilotem lub za pomocą aplikacji w smartfonie to ogromny komfort. Wszystkie elementy podpięte są do małego, łatwego w obsłudze pilota. Można też używać wygodnej aplikacji na smartfona. Nagła zmiana pogody nie jest zmartwieniem dzięki zamontowanym na dachu czujnikom

eprasa.pl 73248a99a6

pogodowym. Kiedy spadną pierwsze krople deszczu, czujniki zareagują automatycznie, by pozostawione na tarasie meble czy dodatki dekoracyjne się nie zniszczyły.

Tarasola to świetny pomysł, aby poszerzyć funkcjonalność domu, biura czy restauracji, a jednocześnie zachować piękno i estetykę otoczenia.

www.tarasola.pl

Artykuł powstał we współpracy z firmą Tarasola

eprasa.pl 73248a99a6

Kraj

Z KIM SKACZE ROMAN GIERTYCH



Fot. ADAM JANKOWSKI/REPORTER

Prokuratura dokonała cudu beatyfikując pierwszego Wszechpolaka III RP na męczennika polskiej demokracji. Giertych przyćmił nawet start ruchu Rafała Trzaskowskiego, na który czekaliśmy jak na śnieg w Boże Narodzenie. Tyle, że **PROMOWANIE GO PRZEZ CZĘŚĆ OPOZYCJI JEST RÓWNIE ŻENUJĄCE, JAK WIDOK SKRAJNIE PRAWICOWEGO POLITYKA, SKACZĄCEGO NA MARSZACH KOD** *w rytm hasła: „Kto nie skacze, ten jest z PiS-em".*



Tekst: **Jakub Mielnik**

Kto by się spodziewał, że proces rehabilitacji politycznej człowieka, który przez większą część swojego życia dawał twarz polskiemu nacjonalizmowi i ksenofobii, dokona się tak szybko i kompletnie. Roman Giertych już od kilku lat buszował na zapleczu opozycji, używającej z dumą

eprasa.pl 73248a99a6

przymiotnika demokratyczna, ale czynił to dyskretnie i wyłącznie jako prawnik a nie polityk. Nie byle jaki prawnik, bo adwokat samego Donalda Tuska, a Tusk to przecież jedyny człowiek w Polsce, który wspiął się na wyżyny europejskiej kariery. Ciekaw jestem, co spowodowało, że szef Rady Europejskiej zrobił swoim obrońcą Giertycha, którego Liga Rodzin Polskich swego czasu otwarcie i ostro sprzeciwiała się wejściu Polski do UE. Widać polska polityka wiele znosi. Ostatnio PO zaczęła co prawda odcinać się od Giertycha, pomna jego przeszłości i licznych wad w roli sojusznika w walce z reżimem Kaczyńskiego.

Jednak sam reżim nie dał opozycji o swoim nadwornym adwokacie zapomnieć, wyciągając mecenasa na świecznik w pełnym świetle politycznych reflektorów. Jego zatrzymanie, jak każda spektakularna akcja prokuratury, zostało automatycznie uznane za kolejny zamach na demokrację. Sądząc po liście protestacyjnym byłych solidarnościowych opozycjonistów, opublikowanym w Rzeczpospolitej,

eprasa.pl 73248a99a6

można by pomyśleć, że reżim wywlókł z łóżka i zakuł w kajdanki samego Lecha Wałęsę, brukając jego noblowski autorytet.

Jeśli dać wiarę relacjom z zatrzymania Giertycha, siepacze Ziobry próbowali wręcz otruć go jakąś rodzimą wersją Nowiczoka. A przecież w dzisiejszych czasach nic tak nie tworzy opozycyjnej legendy, jak próba otrucia niewygodnego dla reżimu człowieka.

Koledzy ze studiów

Dramatyczne perypetie mecenasa przyćmiły nawet start ruchu społecznego Rafała Trzaskowskiego – a przecież czekaliśmy na to prawie tak długo jak na śnieg na Boże Narodzenie. Wygląda wręcz na to, że ten śnieg w końcu spadnie. Aresztowanie Giertycha natchnęło bowiem polityków opozycji do niezwykłej u nich ostatnio aktywności. Zaczęły się na przykład przymiarki do składu gabinetu cieni. W dojrzałych demokracjach trudno o wyraźniejszy sygnał gotowości do przejęcia władzy i odpowiedzialności za sypiące się państwo.

eprasa.pl 73248a99a6

Pierwszym jego członkiem okazał się sam Roman Giertych, namaszczony przez senatora PO, Marcina Bosackiego na przyszłego ministra sprawiedliwości, który posprząta bałagan po Ziobrze. Wedle senatora Giertych ma zdobywać w pisowskiej tiurmie ostatnie kwalifikacje do tej roboty. Znamienne jest, że pisze to akurat Bosacki.

Przecież jako aktywny politycznie student historii na poznańskim UAM musi pamiętać, jak jego młodszy kolega ze studiów o imieniu

---

> *Roman reaktywował w 1989 roku nacjonalistyczną Młodzież Wszechpolską.* **TRUDNO BYŁO NIE ZAUWAŻYĆ WSZECHPOLAKÓW** *w czapkach przedwojennych korporacji studenckich, paradujących po Collegium Novum, gdzie mieścił się wtedy wydział historii.*

Jeśli senator Bosacki nie pamięta tego jako student historii, to może chociaż jako wieloletni dzien-

eprasa.pl 73248a99a6

nikarz „Gazety Wyborczej”, wielce zasłużonej w zwalczanie prawicowo-nacjonalistycznych odchyleń w polskiej polityce. Zresztą, może nie na miejscu są te upomnienia? Pamięć to szkodliwa rzecz w dzisiejszej polityce.

Nowa legenda mecenasa

Znacznie mniej zaskakujące, choć nie mniej intrygujące, jest zaangażowanie się państwa Sikorskich w obronę mecenasa Giertycha. Mimo liberalnych deklaracji, Radosława Sikorskiego niewiele różni ideowo od Giertycha.

W czasach kiedy używał jeszcze przywiezionego z Wielkiej Brytanii zdrobnienia Radek, Sikorski, uchodził za krwiożerczego prawicowca, typowego „oszołoma”, jak mówiło się wtedy na konserwatystów, wywodzących się z rządu Jana Olszewskiego.

Sikorski łatwo więc dogadał się z Wszechpolakiem Giertychem, z którym razem potem ochoczo dekomunizowali Polskę i stawiali tamę świeckiej cywilizacji śmierci, zasiadając w rządzie Jarosława Kaczyńskiego.

eprasa.pl 73248a99a6



Roman Giertych już od kilku lat **BUSZOWAŁ NA ZAPLECZU OPOZYCJI,** *ale czynił to dyskretnie i wyłącznie jako prawnik, a nie polityk.*

Fot. Andrzej Stawiński/REPORTER

eprasa.pl 73248a99a6

Zaskakujące jest jednak zaangażowanie, z jakim w obronie zatrzymanego mecenasa wystąpiła żona Sikorskiego, Anne Applebaum. Od cenionej dziennikarki, znającej doskonale polską politykę oczekiwalibyśmy bardziej wstrzemięźliwych i wyważonych ocen Romana Giertycha. A jednak czytelnicy jej anglojęzycznych wpisów na Twitterze, w tym wielu wpływowych polityków i dziennikarzy z całego świata, mogli dowiedzieć się o nim zaskakująco wybiórczych rzeczy. Giertych przedstawiony został jako czołowy prawnik opozycji, adwokat Donalda Tuska, co samo w sobie jest nobilitującym stwierdzeniem. O antyeuropejskiej przeszłości politycznej Giertycha nie było ani słowa, podobnie jak o jego konserwatywnych, katolickich poglądach, które słabo sprzedają się wśród odbiorców „The Washington Post". Było za to o tym, że ów dzielny opozycyjny prawnik, a do tego były wicepremier, ma na pniu z Kaczyńskim. O tym, że Giertycha wicepremierem zrobił ten sam Kaczyński, dając mu wolną rękę do realizacji programu lokującego się mocno na prawo od samego PiS, także

eprasa.pl 73248a99a6

Anne Applebaum nie wspomniała. Nie omieszkała za to wspomnieć o zasłabnięciu Giertycha w czasie aresztowania i połączyć tego z samobójstwem Barbary Blidy, co miało sugerować, że PiS regularnie używa zatrzymania podejrzanego jako pretekstu do fizycznej likwidacji przeciwników politycznych. Niezorientowany w polskich kontekstach zagraniczny czytelnik wpisów na Twitterze mógł odnieść wrażenie, że ofiarą reżimu w Polsce padł jakiś lokalny następca Martina Luthera Kinga. Koń by się uśmiał, ale czyż nie tak tworzy się pożyteczne politycznie legendy?

Strata z przychodami

W kilka dni po zatrzymaniu mecenasa sąd wyrzucił do kosza wniosek o jego areszt. Ponoć prokuratura nie uzasadniła wystarczająco związków Giertycha z nielegalnymi interesami byłego miliardera Ryszarda Krauze. Jak nikt inny w Polsce kojarzy się on z oligarchicznym systemem biznesowo-politycznym lat 90. i 2000. Dlatego też całą sprawę łatwo przedstawić jako kolejną grubą aferę, zamiecioną pod dywan

eprasa.pl 73248a99a6

przez tzw. układ, który dziś nazywa się już raczej z angielska „deep state”. Te dywagacje są o tyle łatwiejsze, że mamy w Polsce otwartą wojnę rządu z sędziami.

Każdą niewygodną dla kontrolowanej przez władze prokuratury decyzję sądu **DA SIĘ W TVP ZADEKRETOWAĆ JAKO DZIAŁANIE „KASTY” NA ZŁOŚĆ ZIOBRZE.**

Podobne mechanizmy działają z drugiej strony. Szczegółów wniosku prokuratury nie znamy, dlatego opozycja za prawdę objawioną przyjmuje absurdalnie komiczne oświadczenie Krauzego, że żadnej afery nie ma, bo prokuratura pomyliła straty z przychodami. Czyli, innymi słowy, za robotę wzięli się debile, wyciągnięci przez PiS z jakiegoś słoika z formaliną.

Robi się z tego tragikomiczne bagienko, w którym nie da się obiektywnie ocenić, czy mecenas Roman Giertych jest ofiarą reżimu, czy malwersantem.

eprasa.pl 73248a99a6

Ponieważ jednak jedni nie lubią Romana i ludzi, z którymi współpracuje obecnie, a drudzy nie lubią tych, którzy stawiają mu korupcyjne zarzuty, pozostają oceny emocjonalne a nie procesowe.

Efekt po stronie opozycji jest taki, że człowiek o wątpliwej przeszłości politycznej wyrasta na ostatniego sprawiedliwego adwokata i męczennika polskiej demokracji. Oto prawdziwy bohater naszych czasów i zdaniem niektórych przynajmniej, idealny kandydat na ministra sprawiedliwości w przyszłej, lepszej, wolnej Polsce. Tylko patrzeć, jak używanego kiedyś wobec rosłej postury Giertycha ironiczne określenie Największy Polski Polityk zacznie być brane na poważnie. Tego już nie zmienimy. Warto więc przynajmniej pamiętać, skąd się wziął i z kim przyszedł.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 73248a99a6

NIE WSZYSCY ŚPIEWAJĄ W CHÓRZE



Fot. Bartosz KRUPA/East News

eprasa.pl/73248a99a6

Giertych nie ma żadnych bliższych związków z Platformą. Zawsze podchodziliśmy z ostrożnością do jego „autorytetu”. **TRZYMA SIĘ Z TUSKIEM, SIKORSKIM**, *ludźmi ze starej ekipy PO – odcina się od Giertycha polityk PO.*



Tekst: **Joanna Miziołek**

„Jezus Maria, co oni na Romka znaleźli?” – to była pierwsza reakcja znajomego Romana Giertycha na wiadomość o zatrzymaniu znanego adwokata przez CBA. – Znamy się tyle lat, ale nic nie wiem o jego interesach. Myślę, że jest uczciwy, ale ręki nie dam sobie za niego uciąć – mówił. Druga była już nieco inna. – Skoro zrobili tak spektakularną akcję, a nie złożyli nawet wniosku

eprasa.pl 73248a99a6

o areszt dla Romana, to znaczy, że w ktoś w rządzie świadomie wprowadził Kaczyńskiego na minę. Pierwsza myśl była, że Ziobro. Ale w PiS-ie mówią, że akcja CBA była na polecenie prezesa PiS, czyli ktoś inny musiał wprowadzić Kaczyńskiego w błąd – twierdzi znajomy Romana Giertycha.

Prokuratura twierdzi, że biznesmen Ryszard Krauze, adwokat Roman Giertych i 10 innych osób wzięło udział w kradzieży olbrzymiego majątku firmy budującej mieszkania. Chodzi o 92 mln zł. Według niej Roman Giertych i jego kancelaria mieli pomagać biznesmenowi w transferach pieniężnych pomiędzy spółkami.

Jednak poznański sąd oddalił wszystkie wnioski o areszt w sprawie, w której zatrzymany był znany adwokat. Na wolności są więc znany trójmiejski biznesmen Ryszard Krauze i czwórka pozostałych podejrzanych. Sam Roman Giertych z powodu stanu zdrowia nie mógł zostać aresztowany. Prokuratura zawiesiła go więc w wykonywaniu obowiązków zawodu adwokata. „Celem było wyeliminowanie

eprasa.pl 73248a99a6

Giertycha z życia publicznego i by nie mógł występować w postępowaniach niewygodnych dla władzy" – komentował sprawę mec. Jacek Dubois, współpracownik Romana Giertycha. Sprawa jest jednak rozwojowa.

> *Akcja prokuratury zdaniem znajomego znanego adwokata doprowadziła do tego, że PiS niezamierzenie zbudowało w elektoracie opozycji* **WIZERUNEK GIERTYCHA JAKO MĘCZENNIKA.**

– Liberalno-lewicowy elektorat przez wszystkie lata, gdy Roman zbliżał się do Platformy, podchodził do niego z rezerwą. Pamiętali mu prawicową przeszłość, czasy, gdy był założycielem Młodzieży Wszechpolskiej i prezesem Ligii Polskich Rodzin. Służby jedną akcją spowodowały, że te same środowiska, które patrzyły na niego z niechęcią zaczęły się z nim solidaryzować – mówi. I tak po przeszukaniu w jego domu środowisko adwokatów oraz części

eprasa.pl 73248a99a6

sędziów stanęło w obronie praw adwokatów i tajemnicy adwokackiej.

Dyscyplinarki i Giertych

Nie wszyscy jednak bronili Romana Giertycha. Beata Siemieniako, adwokat, która udzieliła wywiadu dla „Krytyki Politycznej" dziwiła się wsparciu adwokatury dla byłego szef LPR-u. – Jestem adwokatką, Roman Giertych też jest adwokatem. Jego zatrzymanie i zarzuty, które mu postawiono, to w tej chwili gorący temat, intensywnie dyskutowany w adwokaturze. Sądzę, że warto dyskutować i przy okazji zgłaszać różne wątpliwości, które się rodzą wokół tej sprawy. Moje wątpliwości dotyczą jednostronnej reakcji adwokatury na to, co się stało – mówi Beata Siemieniako. A w poście na facebooku napisała, że Roman Giertych miał kilka spraw dyscyplinarnych, wszczętych przez Okręgową Radę Adwokacką. Według Siemieniako groziło mu nawet pozbawienie prawa do wykonywania zawodu adwokata.

eprasa.pl 73248a99a6

„Gwarantuje rozgłos, ale nie wygraną sprawę”

Wypowiedź pani adwokat stawia w innym świetle postać znanego adwokata, który po odejściu z polityki zyskał sławę obrońcy i reprezentanta takich nazwisk jak Radosław Sikorski, czy Donald Tusk. Zresztą Roman Giertych w sprawach sądowych reprezentował zarówno syna jak i córkę byłego premiera. Ale nie wszyscy politycy cenili jego umiejętności zawodowe. Jednym z nich był Janusz Palikot. Kiedy na antenie TVN24 usłyszał, że Donald Tusk bardzo ceni sobie mecenasa Romana Giertycha i uważa, że to wśród prawników fachowiec jakich mało, uśmiał się. „Giertych przegrał ze mną wszystkie procesy” – zdradził Palikot w TVN24. Chodziło o sprawę majątkową, jaka toczyła się między byłym politykiem a jego byłą już żoną. „Prokuratura umorzyła wszystkie wnioski, które on wygenerował. Sądy oddaliły powództwa. Stracił pełnomocnictwo,

eprasa.pl 73248a99a6

ponieważ nie uzyskał uznania własnego klienta” – opowiadał Palikot w TVN24.

Maria Nowińska, była żona Janusza Palikota, milczała na temat wypowiedzenia pełnomocnictwa Romanowi Giertychowi. Ale jeden z jej znajomych powiedział „Dziennikowi”, że zwyczajnie zawiodła się na jego umiejętnościach zawodowych. I w końcu dała się przekonać, iż Giertych gwarantuje rozgłos, ale nie wygranie sprawy o ponowny podział majątku z Palikotem. „Mówiłem jej, że do odzyskania pieniędzy od byłego męża potrzebuje profesjonalnej, najlepiej międzynarodowej kancelarii prawnej, która specjalizuje się w tego rodzaju sprawach» – mówił „Dziennikowi” jeden ze znajomych Nowińskiej. Jego zdaniem była żona Janusza Palikota poszła po prostu po rozum do głowy. „Uznała, że Giertych jest dobry do medialnego nagłośnienia tej sprawy, ale ta nie posuwa się naprzód. A jej naprawdę chodzi o ujawnienie i podział faktycznego majątku Palikota” – twierdził znajomy Nowińskiej.

eprasa.pl 73248a99a6

> *Nie tylko sprawa sądowa byłej żony Janusza Palikota była opisywana w mediach, ale i fakt, że znany mecenas* **ZGODZIŁ SIĘ BYĆ PEŁNOMOCNIKIEM KONTROWERSYJNEGO BIZNESMENA** *Zbigniewa Stonogi,*

który jak wynika z danych prokuratury do chwili obecnej był skazany 28 razy m.in. za oszustwa, zniesławienia i znieważenia. Roman Giertych miał w 2015 roku bronić Stonogi w sprawie oskarżenia o posługiwanie się sfałszowanym dokumentem. Ostatecznie znany adwokat zrezygnował z obrony przedsiębiorcy. Jako powód wypowiedzenia pełnomocnictwa Giertych podał „medialno-polityczne zaangażowanie" klienta.

Giertych pozywa media

Ale wiele spraw Roman Giertych również wygrał. Był okres w którym adwokat bardzo często pozywał

eprasa.pl 73248a99a6

media. Głośne stały się jego pozwy wobec wydawcy „Faktu” i choćby ta dotycząca obraźliwych komentarzy internautów pod jego adresem zamieszczonych w serwisie internetowym „Faktu”. – Myślę, że to moje największe sądowe zwycięstwo w życiu, bo trochę zmieni się środowisko medialne w którym żyjemy – komentował wtedy sprawę Giertych.

Ciekawostek dotyczących Romana Giertycha jest wiele, a duża część z nich sięga czasów kiedy sprawował funkcję ministra edukacji narodowej. To właśnie przez znanego mecenasa Jarosław Kaczyński miał rozdzielić Ministerstwo Edukacji od szkolnictwa wyższego. – Przyszła nominacja Giertycha na stanowisko szefa resortu spotkała się z buntem profesorów. Nie zgadzali się by podlegało mu ministerstwo szkolnictwa wyższego. Jarosław Kaczyński zdecydował więc, że rozdzieli oba ministerstwa – opowiada nasz rozmówca. 5 maja 2006 roku ówczesny premier Kazimierz Marcinkiewicz powołał Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego, które powstało w wyniku podziału Ministerstwa Edukacji i Nauki.

eprasa.pl 73248a99a6

A ministrem edukacji został Roman Giertych, który wzbudzał na swojej funkcji wiele kontrowersji. Mecenas wprowadzał do szkół jednakowe mundurki dla dzieci i chciał usunięcia z kanonu lektur Gombrowicza, Goethego czy Dostojewskiego.

Giertych broni praworządności, LPR chciało wyprowadzać z UE

Choć sprawowanie przez Romana Giertycha funkcji ministra edukacji to odległe czasy, tak samo jak liderowanie Lidze Polskich Rodzin, czy założenie organizacji Młodzieży Wszechpolskiej to bacznie śledzący politykę wyborcy dostrzegają pewien zgrzyt między obecnym wizerunkiem mecenasa, a tym jaki miał w polityce. – Przecież to Liga Polskich Rodzin prowadziła kampanię przeciw integracji Polski z UE, a potem chciała nas z niej wyprowadzać. Teraz jej były prezes broni praworządności i poszanowania traktatów europejskich. Ludzie w PO uważają, że niepotrzebnie się mądrzy. Sceptycznie podchodzą do „autorytetu Giertycha" – słyszmy. inny polityk Plat-

eprasa.pl 73248a99a6

formy Obywatelskiej dorzuca: - Giertych nie ma żadnych bliższych związków z Platformą. Trzyma się z Tuskiem, Sikorskim, ludźmi ze starej ekipy PO. Nasz rozmówca odcina się od Giertycha i na koniec dorzuca: - Kiedyś mnie zaprosił na jakieś swoje przyjęcie, ale nie poszedłem. Jak się okazuje dobrze zrobiłem – kwituje nasz rozmówca.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 73248a99a6

Komentarz

Bunt żołnierzy Kaczyńskiego



Fot. Tytus Żmijewski/PAP

Komentarz



Eliza Olczyk

Poseł **JAN KRZYSZTOF ARDANOWSKI** *rozważa odejście z klubu PiS i założenie własnego koła poselskiego w Sejmie. Były minister rolnictwa powiedział to w wywiadzie dla niezależna.pl. Od 2011 roku czyli od odejścia grupy Zbigniewa Ziobro takiej secesji w PiS nie było.*

Z kolei senator Jan Maria Jackowski może zostać wyrzucony z klubu Prawa i Sprawiedliwości za krytykowanie ustawy o ochronie zwierząt, ale i partii. Jackowski ujaw-

eprasa.pl 73248a99a6

nił, że żona jednego z senatorów PiS była straszona wyrzuceniem z pracy, jeżeli jej mąż nie zagłosuje za piątką dla zwierząt. Obnażył tym samym niezbyt piękną kuchnię polityczną Zjednoczonej Prawicy. Ale nie tylko on jest na celowniku bo aż czwórka senatorów zagłosowała za odrzuceniem w całości nowelizacji ustawy, kilku wstrzymało się od głosu, kilku nie wzięło udziału w głosowaniu.

Postawa parlamentarzystów PiS pokazuje, że kryzys w obozie władzy wcale się nie skończył. Przybrał tylko inną formę.

Nie buntują się już koalicjanci tylko wierni żołnierze Jarosława Kaczyńskiego.

Niektórzy twierdzą, że u podłoża konfliktu o ustawę o ochronie zwierzą leży fakt, że branża hodowców zwierząt futerkowych finansowała niejedną kampanię wyborcza posłów i senatorów PiS, co nie jest wykluczone. Ordynacja wyborcza sprawia, że najostrzejsza walka wyborcza toczy się między kandydatami z tej samej listy.

eprasa.pl 73248a99a6

Liderzy list nie muszą się martwić o pieniądze, bo partia promuje ich przy okazji kampanii centralnej, opłacanej z pieniędzy otrzymywanych z budżetu państwa.

Ale jeżeli ktoś chce indywidualnie osiągnąć dobry wynik, wyróżnić się spośród innych osób na liście, zdobyć mandat z innego miejsca niż pierwsze, musi z własnej kieszeni zapłacić za indywidualną promocję. Niektórzy kandydaci biorą kilkadziesiąt tysięcy złotych kredytu by poprowadzić indywidualną kampanię. Inni zbierają datki gdzie się da. Zamknięcie biznesu futerkowego oznacza, że wyschnie jedno ze źródeł dotacji i w następnej kampanii pozyskanie pieniędzy będzie trudniejsze.

Jednak w tym konflikcie chodzi nie tylko o problem pozyskiwania funduszy, czego liderzy PiS zdają się nie rozumieć, ale przede wszystkim o nastroje panujące wewnątrz obozu rządzącego. Waśnie, które zaczęły wychodzić na jaw, otwarte tarcia w koalicji, zakulisowe podważanie autorytetu, a nawet kompetencji prominentnych polityków Zjednoczonej Pra-

eprasa.pl 73248a99a6

wicy przez ich kolegów z tego samego obozu ośmieliły szeregowych parlamentarzystów, do otwartego artykułowania własnych interesów.

> *Posłowie i senatorowie zobaczyli, że niedawny kryzys w koalicji zakończył się puszczeniem przez PiS w niepamięć wszystkich grzechów mniejszych koalicjantów. Dlatego, choć dotychczas pokornie kładli uszy po sobie w obawie przed gniewem Jarosława Kaczyńskiego,* **TYM RAZEM POSTANOWILI ZYSKAĆ TROCHĘ NIEZALEŻNOŚCI.**

Doszli bowiem do wniosku, że ten gniew nie jest taki straszny, skoro zarówno Jarosław Gowin lider Porozumienia, jak i Zbigniew Ziobro, szef Solidarnej Polski wrócili do łask i nie zapłacili za bunt utratą nawet najbardziej pośledniego stanowiska.

Jan Krzysztof Ardanowski dobrze rozumuje, że jeżeli PiS zacznie wyrzucać ze swoich szeregów prze-

eprasa.pl 73248a99a6

ciwników ustawy o ochronie zwierząt (a takich odważnych w Sejmie było kilkunastu), to wszyscy oni, jeżeli się zbiorą razem, zyskają taką siłę jak obecni mniejsi koalicjanci i wtedy partia-matka będzie musiała się z nimi liczyć.

Poza tym parlamentarzyści dziś nie potrzebują martwić się, że Jarosław Kaczyński nie wpisze ich na listy wyborcze. Następne wybory odbędą się dopiero za trzy lata i wtedy okaże się czy głosy jakie zdobywali w poprzednich wyborach ci wyrzuceni z PiS będą potrzebne macierzystej formacji.

I czy w ogóle ma ona szanse po raz kolejny zdobyć władzę. Bo być może dla posłów drugiego szeregu korzystniejszy okazałby się start do Sejmu z list innej formacji, np. PSL czy Konfederacji. A gdy takie rachuby się pojawiają, to jest znak, że wojska Kaczyńskiego nie są już ani karne, ani zwarte.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 73248a99a6

Kraj



Fot. Mateusz Włodarczyk / Forum

prasa.pl 73248a99a6

KORONAWIRUS WYNISZCZA PIS

Politycy PiS boją się, że **RZĄD NIE PORADZI SOBIE** *w obliczu szalejącej epidemii. Zdają sobie sprawę, że skutki polityczne mogą być dla nich bardzo bolesne.*



Tekst: **Joanna Miziołek**

Oby przez 3 lata nie było wyborów – mówi znany polityk PiS-u. W partii rośnie obawa, że społeczeństwo jednoznacznie wskaże rząd jako winnego rosnącej liczbę zakażeń i przypadków śmiertelnych w kraju. Już teraz partyjne sondaże pokazują spadek poparcia dla partii Jarosława Kaczyńskiego.

eprasa.pl 73248a99a6

Strach przed wyborami

Z najnowszego sondażu IBRiS dla Wirtualnej Polski wynika, że gdyby wybory odbywały się w niedzielę 18 października, PiS mógłby liczyć na 36,1 proc. głosów, Platforma Obywatelska na 28,2 proc. W stosunku do poprzedniego sondażu IBRiS dla WP z 4 października, PiS straciło 5,5 pkt, natomiast notowania PO wzrosły o 6 pkt. Wzrosły też notowania dla Polski 2050 Szymona Hołowni. Chcę na nią glosować 9,4 proc. ankietowanych.

- Oczywistym wydaje się fakt, że PiS będzie robiło wszystko, aby po uspokojeniu pandemii nie doszło do przyspieszonych wyborów, Bo emocje społeczne względem partii rządzącej mogą być bardzo negatywne. Jeśli okaże się, że w kwietniu będziemy mieli 40 tys. zachorowań dziennie i dużą liczbę zgonów to doświadczymy scenariusza włoskiego. Mieszkańcy Lombardii po pierwszej fali opowiadali, że czuli się jakby przeżyli wojnę. Za kilka miesięcy w Polsce też nasze odczucia związa-

eprasa.pl 73248a99a6

ne z epidemią mogą przypominać powojenne – opowiada polityk opozycji.

O sytuacji wojennej już teraz mówią rządowi politycy. – Mamy sytuację absolutnie nadzwyczajną, wojenną, więc opozycja powinna zrezygnować z rytualnych działań – ocenił w środę po głosowaniu nad nowelą ustawy o przeciwdziałaniu sytuacjom kryzysowym związanym z wystąpieniem COVID-19 wicepremier, minister aktywów państwowych Jacek Sasin.

Czarne scenariusze

W samym rządzie, ale i partii powstają czarne scenariusze dotyczące rozwoju epidemii i politycznej przyszłości Zjednoczonej Prawicy. – Posłowie z tylnych ław, którzy o działaniach rzadu dowiadują się z telewizji są pełni frustracji. Nie mają pojęcia czy rząd podejmuje właściwe działania i nie mają zaufania do koalicjantów PiS – mówi nasz rozmówca. Ich zdaniem w momencie pogarszających nastrojów społecznych to Solidarna Polska i Poro-

eprasa.pl 73248a99a6

zumienie mogą doprowadzić do przyspieszonych wyborów.

– W momentach krytycznych Gowin usuwa się z pierwszego planu, to da się zauważyć od dawna. Robił to w czasie sporu Ziobry z Kaczyńskim i robi to teraz. Nigdy nie wiadomo co planuje – twierdzi nasz rozmówca.

Nie dość, że w tych trudnych czasach Jarosław Kaczyński nie może być pewny swoich koalicjantów, to – jak pisze Eliza Olczyk – w samym PiS politycy zaczynają się buntować.

Chodzi między innymi o posła Jana Krzysztofa Ardanowskiego, który rozważa odejście z klubu PiS i założenie własnego koła poselskiego w Sejmie. Były minister rolnictwa powiedział to w wywiadzie dla niezależna.pl.

Nic więc dziwnego, że w obliczu scenariusza, w którym partia zacznie się wykrwawiać sondażowo zaczyna się pojawiać się w niej obawa, że rząd może nie utrzymać się całą kadencję.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 73248a99a6

Kraj



Sławomir Kamiński / Agencja Gazeta

I TAK PÓJDZIEMY

eprasa.pl 73248a99a6

Do tegorocznego **MARSZU NIEPODLEGŁOŚCI ZOSTAŁY NIECAŁE 3 TYGODNIE**. *Wydarzenie, które w poprzednich latach przyciągało dziesiątki tysięcy uczestników, w tym roku wzbudza szczególnie duże kontrowersje, ale tym razem nie chodzi o politykę. Przez epidemię koronawirusa od soboty 17 października Warszawa trafia do strefy czerwonej, a w tej zgromadzenie może liczyć najwyżej 10 osób. Sprawdziliśmy, jak do wydarzenia przygotowują się organizatorzy i Mazowiecki Urząd Wojewódzki.*



Tekst: **Dariusz Grzędziński**

eprasa.pl 73248a99a6

Od listopada 2017 r. Marsz Niepodległości ma status zgromadzenia cyklicznego. To specjalna, wyższa kategoria, którą nadaje się wyłącznie doniosłym i istotnym w historii RP wydarzeniom. Zgodę na nie każdorazowo wydaje wojewoda. W praktyce status zgromadzenia cyklicznego daje jego organizatorom komfort nieprzejmowania się m.in. próbami blokad czy obecnością innych zgromadzeń w tym samym czasie i w niewielkiej odległości. Te muszą podporządkować się ważniejszej imprezie. Decyzję o takim wyróżnieniu Marszu podjął trzy lata temu ówczesny wojewoda mazowiecki Zdzisław Sipiera. Specjalny status nadano na cztery lata, a stałą trasę wyznaczono na odcinku rondo im. Romana Dmowskiego w centrum Warszawy – błonia Stadionu Narodowego po praskiej stronie stolicy.

Tysiące na ulicach Warszawy

Rok temu ulicami Warszawy maszerowało co najmniej kilkadziesiąt tysięcy osób. Dane na temat fre-

eprasa.pl 73248a99a6

kwencji różniły się w zależności od źródła. „Według naszych szacunków na Marszu Niepodległości 2019 maszerowało ok. 150 tysięcy polskich patriotów” – informował rzecznik prasowy Stowarzyszenia Marsz Niepodległości, Damian Kita. Za to były już rzecznik warszawskiego Ratusza Kamil Dąbrowa pisał o 47 tys. uczestników i 42 tys. metrów kwadratowych, które zajęli.

Wydarzenie o podobnym rozmachu trudno wyobrazić sobie w czasie pandemii, dlatego zapytaliśmy organizatorów i Mazowiecki Urząd Wojewódzki o to, co może wydarzyć się 11 listopada 2020 r.

„Nie można zakazywać prewencyjnie”

W rozmowie z „Wprost” Ewa Filipowicz, rzecznik prasowy wojewody mazowieckiego, przyznaje, że organizatorzy Marszu Niepodległości przekazali już wniosek o organizację wydarzenia i w tej chwili „sytuacja jest analizowana”.

– W związku z sytuacją epidemiologiczną organizator musi stosować się do aktualnych obostrzeń i to

eprasa.pl 73248a99a6

zadeklarował. W czerwonej strefie zgromadzenia są ograniczone do zupełnego minimum i organizator musi o tym pamiętać. Nie wiemy, jaka będzie sytuacja za miesiąc – podkreśla rzecznik.

> *Przepisy mówią wyraźnie, że w strefie czerwonej, a taką od soboty staje się Warszawa,* **ZGROMADZENIE MOŻE LICZYĆ NAJWYŻEJ 10 OSÓB,** *zachowujących co najmniej 1,5 metra dystansu.*

W strefie żółtej obostrzenia są niewiele mniejsze, bo zezwalają na gromadzenie się najwyżej 25 zachowujących dystans uczestników.

Trudno wyobrazić sobie Marsz w takim wydaniu. Tym bardziej, że w mediach społecznościowych uczestnicy poprzednich edycji wydarzenia już teraz nawołują do jak najliczniejszego stawiennictwa w Warszawie. W środowisku narodowców nadreprezentowani są też koronawirusowi sceptycy, którzy niechętnie podporządkowują się nakazowi noszenia

eprasa.pl 73248a99a6

maseczek czy trzymania dystansu. Apele o ewentualne zakazanie Marszu Niepodległości pojawiają się w związku z tym coraz częściej. – Kwestia ewentualnego zakazania wydarzenia cyklicznego to złożona materia prawna. Nie można prewencyjnie zakazać organizacji wydarzenia – nie pozostawia wątpliwości rzecznik wojewody. Dodaje, że podobna decyzja z przeszłości, kiedy na Marsz nie chciała się zgodzić prezydent Warszawy Hanna Gronkiewicz-Waltz, nie miała dobrych konsekwencji.

Ma być „legalnie i bezpiecznie”

O to, jak można przeprowadzić Marsz Niepodległości tak, żeby nie łamać obowiązujących obostrzeń, zapytaliśmy rzecznika prasowego Stowarzyszenia Marsz Niepodległości. – Idea jest taka, żeby przeprowadzić Marsz w formie jak najbardziej zbliżonej do tej, jaką mogliśmy oglądać co roku – odpowiedział nam przedstawiciel organizatora, Damian Kita. – W związku z wprowadzonymi reżimami, analizowaliśmy obostrzenia ze strefy żółtej i czer-

eprasa.pl 73248a99a6

wonej. Będziemy się starać, żeby Marsz był legalny i bezpieczny – dodał nasz rozmówca. O szczegółach pomysłów na zapewnienie bezpieczeństwa nie chciał mówić, za to podkreślił, że chciałby dobrej współpracy uczestników ze strażą Marszu. – Straż Marszu testowała już różne warianty i logistyka będzie przygotowana tak, żeby sprostać wyzwaniom – zapewnił Kita.

Bywało niespokojnie, zmiana przyszła w 2015 r. W przeszłości na trasie Marszu wielokrotnie dochodziło do zamieszek. W 2013 r. podpalono instalację artystyczną „Tęcza" na placu Zbawiciela, doszło też do incydentów przed ambasadą Rosji. Rok później uczestnicy starli się z policjantami na rondzie Waszyngtona. Według oficjalnych statystyk ucierpiało 51 mundurowych. Od 2015 r. nie zanotowano jednak większych incydentów, co w ubiegłym roku przyznały nawet władze Warszawy. „Marsz przebiega bez większych zakłóceń, policja odnotowuje incydenty pirotechniczne" – informował rzecznik warszawskiego Ratusza.

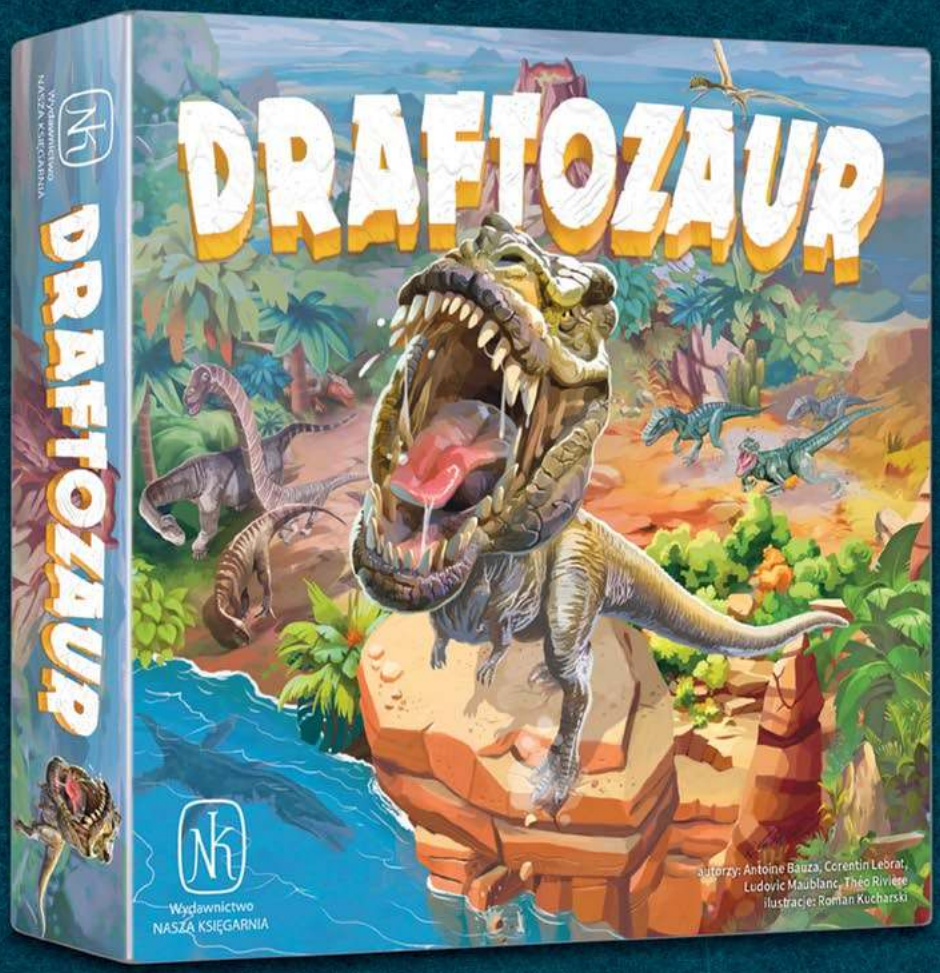
eprasa.pl 73248a99a6

Czy w tym roku uda się utrzymać trwającą od kliku lat, łagodniejszą otoczkę Marszu Niepodległości? „I co z tego nawet jak zakażą, to i tak obowiązkiem każdego patrioty będzie tam się stawić nawet jak by mieli wysłać wojsko osobiście sam będę zapier... nieco ponad 200 km do Warszawy (pisownia oryginalna – red.)” – skomentował na Facebooku informację o tegorocznym wydarzeniu jeden z deklarujących swoją obecność uczestników. W takich przypadkach straż Marszu, w przeciwieństwie do wojewody mazowieckiego, powinna chyba podejmować działania prewencyjne .

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 73248a99a6

NAJLEPSZA GRA PLANSZOWA O DINOZAURACH



60 WYJĄTKOWYCH PIONKÓW DINOZAURÓW



DIPLODOK PARAZAUROLOF SPINOZAUR TRICERATOPS STEGOZAUR TYRANOZAUR

Wydawnictwo NASZA KSIĘGARNIA gry.nk.com.pl

sprzedaj.pl 73248a99a6

Społeczeństwo

- Nie wstydzę się swojej łysej głowy, wręcz ostatnio ją bardzo pokochałam - mówi Marta Kawczyńska.

ŻYCIE BEZ WŁOSÓW

Fot. Olena Herasym

epresa.pl/73248a99e6

Bombardowane jesteśmy przekazem, że twoje piękno, to twoje włosy. Reklamy sugerują, że **BEZ DŁUGICH, LŚNIĄCYCH PUKLI NIE OCZARUJESZ ŻADNEGO MĘŻCZYZNY**, *ani nie przekonasz szefa, że warto powierzyć ci kolejne zadanie, albo w ogóle cię zatrudnić. Brzmi jak żart, ale właśnie w ten sposób budowane jest przekonanie, że włosy są tym, co nas definiuje – mówi* **MARTA KAWCZYŃSKA**, *autorka książki „Alopecjanki. Historie łysych kobiet”.*



Tekst: **Paulina Socha-Jakubowska**

Wyobrażasz sobie łysą dziennikarkę na wizji?

Mam nadzieję, że któryś z telewizyjnych producentów kiedyś odważy się na taki krok, przecież choćby w programach poświęconych kobietom dobrze byłoby pokazywać, że nie jesteśmy takie same.

eprasa.pl 73248a99a6

Sama chętnie zobaczyłabym taką prezenterkę na wizji albo sama zostałabym pierwszą, przecierała szlaki.

Już chyba przetarłaś. W najpopularniejszym programie śniadaniowym zdjęłaś perukę. Odniosłam wrażenie, że to był całkowicie spontaniczny gest.

Zostałam o to poproszona, ale nie trzeba było mnie długo namawiać, bo nie wstydzę się swojej łysej głowy, wręcz ostatnio ją bardzo pokochałam. Ten mój „coming out", gest na oczach widzów, spotkał się z ogromnym wzruszeniem w studiu i poza nim. Tro-

Marta Kawczyńska

- dziennikarka oraz psychoterapeutka tańcem i ruchem (DMT). Jako terapeutka pracuje z dziećmi, osobami niepełnosprawnymi intelektualnie, zagrożonymi wykluczeniem społecznym oraz po kryzysach psychicznych. Jest współautorką poradnika #Nastolatka. Podobnie jak bohaterki jej książki „Alopecjanki. Historie łysych kobiet" ma łysienie plackowate.

eprasa.pl 73248a99a6

chę mnie to zaskoczyło, bo nic wielkiego nie zrobiłam, ale gdy dostawałam wiadomości od innych dziewczyn, że dodałam im odwagi, że czują się dzięki temu silniejsze i piękne, to doszłam do wniosku, że mogę to robić częściej.

Dlaczego włosy są tak ważne?

W sumie po tylu latach od diagnozy, prawie całym życiu zmagania się z łysymi plackami na głowie i trzech latach bez włosów, mam ochotę powiedzieć, że nie są ważne, że ważne jest to, by po prostu żyć, nie skupiać się na tym, czy są, czy ich nie ma, nie oglądać każdej łysej plamy i nie patrzeć, czy już coś na niej odrasta, czy nie.

Przeszłaś ten etap, wypatrywałaś włosów?

Tak, mało tego, ciągle kombinowałam, jak te łyse placki zasłonić. Gdy nie masz czym jeszcze bardziej się frustrujesz. My, alopecjanki (od łacińskiej nazwy alopecia areata – red.) często się na tym skupiamy i z tyłu tej czasami bardziej, czasami mniej łysej głowy, mamy głównie taką myśl, czy ktoś to widzi, czy nie. Wiesz, bywa, że stając przed lustrem widzi-

eprasa.pl 73248a99a6

my tylko wielki, łysy łeb i malutką resztę ciała. Okropne prawda?

Okropne. Zwłaszcza dla kobiety.

Ale prawdziwe. Dlatego

> **WARTO ŻYĆ ŻYCIEM, A NIE WŁOSAMI,** *jak mawia jedna z bohaterek mojej książki. Problem w tym, że to perspektywa osoby, która z problemem się zmaga.*

Perspektywa społeczna, często kreowana w idealnym świecie instagramowego piękna i perfekcji, w którym włosy są jednym z najważniejszych atrybutów kobiecości, już tak nie wygląda.

Przecież bombardowane jesteśmy przekazem, że twoje piękno, to twoje włosy. Bez długich, lśniących pukli nie oczarujesz żadnego mężczyzny, ani nie przekonasz szefa, że warto powierzyć ci kolejne zadanie, albo w ogóle cię zatrudnić. Brzmi jak żart, ale właśnie w ten sposób budowane jest przekona-

eprasa.pl 73248a99a6

nie, że włosy są tym, co w dużym stopniu nas definiuje.

Myślę, że tak było jeszcze przed epoką Instagrama.

Też, ale wraz z nadejściem mediów społecznościowych, ta potrzeba bycia perfekcyjnym, pięknym, idealnym w tym „włochatym" świecie, wybuchła ze zdwojoną siłą. Obydwie pewnie dobrze wiemy, ile zdjęć i jakiego typu znajdziesz na Instagramie. My-inni, czytaj łysi, też już tam jesteśmy, ale wciąż jest nas mniej.

Co zatem mają zrobić osoby, które z włosami mają problem? Jedne płaczą w poduszkę i ukrywają się przed światem, a nawet swoimi bliskimi, inne – tak jak to robią bohaterki mojej książki – pokazują, że z tą łysą głową da się żyć, da się to życie poukładać, że włosy można mieć na głowie w postaci peruki, ale można też pokazywać się saute, z łysą głową, choć jest to dużo trudniejsze. Niestety.

Kiedy straciłam włosy pojechałam na wakacje do Szkocji. Wyobraź sobie, że biegałam tam raz w chuście, raz bez niej i nikt się na mnie dziwnie nie patrzył,

eprasa.pl 73248a99a6

nie komentował. Chyba wszyscy uważali, że tak sobie laska wymyśliła, taki ma look, tak chce, nic nam do tego. Z perspektywy czasu myślę, że te kilkanaście dninapoczątkuoswajaniasięzwłasnąłysągłową,wtakich warunkach, było bardzo dobrym doświadczeniem, uwalniającym w pewnym sensie, a może pozwalającym na to, by się na tym za bardzo nie skupiać. Gorzej było, gdy z wakacji trzeba było wrócić. Na lotnisku wśród Polaków wracających do kraju już nie czułam się tak swobodnie. Czułam na sobie spojrzenia, wścibską ciekawość, a nawet szepty w stylu: „Pewnie ma raka". W końcu pod chustką ukryłam łysą glowę.

Opowiadam o tym, by pokazać jak dużo zależy od społeczeństwa, od jego wiedzy lub niewiedzy, od oswajania tego, co inne, co odmienne. Chciałabym żeby w Polsce takich pretekstów do rozmów było więcej. I mam nadzieję, że moje „Alopecjanki" będą częścią tej trudnej, choć moim zdaniem wykonalnej, misji.

W twojej książce dostaje się lekarzom. Rzeczywiście tak trudno trafić na specjalistę, który potrafiłby

eprasa.pl 73248a99a6



Na lotnisku, wśród Polaków, nie czułam się swobodnie. **CZUŁAM NA SOBIE SPOJRZENIA, WŚCIBSKĄ CIEKAWOŚĆ,** *nawet szepty w stylu "Pewnie ma raka".*

Fot. Marcin Wziontek

eprasa.pl/73248a99a6

kompleksowo podejść do problemu łysienia plackowatego?

Kiedy zaczynałam pisać, powiedziałam sobie, że żadnego lekarza, ani od klasycznych, ani od „cudownych" metod w niej nie będzie. Na łysienie plackowate nie ma jednego skutecznego lekarstwa, każdemu mniej lub bardziej pomaga coś innego, a zdarza się, że najbardziej pomaga niestosowanie niczego i machnięcie ręką. Wyjątek zrobiłam dla Heleny Urbańskiej, ale nie ze względu na metodę, którą leczyła, polegającą na owijaniu głowy na noc gorącymi ręcznikami, smarowaniu wymyślonym przez nią smarowidłem i opukiwaniu głowy szczotką z dzika...

...Czym?

Szczotką z włosia dzika. Chodziło o to, by pobudzić krążenie. Ta szczotka do dziś jest wśród nas elementem żartów.

Ile kosztowała taka terapia?

Płaciło się tylko za preparat, nie był jakoś mega drogi, ale dla wielu alopecjanek wyprawa do Szczecina była podróżą przez pół albo całą Polską. Jeździły

eprasa.pl 73248a99a6

tam często jako dzieci, przysypiały na kolanach rodziców w pociągach, a potem wyczekiwały aż specjalistka od włosów je przyjmie. Ludzie koczowali pod jej gabinetem na schodach, żeby się tylko dostać na wizytę.

Ta kobieta jest postacią kultową, symbolem, że

> *w ratowaniu włosów* **CZŁOWIEK CHWYTA SIĘ NAPRAWDĘ WSZYSTKIEGO:** *od smarowania głowy aloesem albo własnym moczem, przez te szczotki z dzika, po picie i łykanie różnorodnych suplementów, czy sterydów.*

A co z "prawdziwymi" lekarzami?

Nie chciałabym generalizować, bo bywają lekarze empatyczni, którzy mimo, że rozkładają ręce, to potrafią dodać pacjentce otuchy, zasugerować pomoc psychoterapeutyczną i po prostu tak po ludzku wesprzeć. Niestety, częściej bywa tak, że łysiejące kobiety, czy dziewczyny czekają na wizy-

eprasa.pl 73248a99a6

ty u specjalistów pól roku, rok a potem idą do gabinetu i traktowane są jak na dermatologicznej taśmie, lekarze nie słuchają co pacjentki mają do powiedzenia, przepisują wszystkim to samo, a do tego są często niemili albo znudzeni życiem. Bywa też druga, prywatna strona medalu, gdy lekarze nie stronią od dziwnych, czasem wręcz okrutnych tekstów. Płacisz 300 złotych za 10-minutową wizytę i w ramach zabawnego tekstu słyszysz od lekarza: „Ale panią wygryzło" albo prosząc o receptę na perukę, lekarz wychodzi i na całą przychodnię, przy 30 innych oczekujących pacjentach mówi: „Pani Krysiu pani da receptę na perukę, bo ja tu łysą mam". Zuza, jedna z bohaterek, opowiedziała mi historię o panu profesorze i jego synu, tym, jak zachowali się, gdy była na wizycie jeszcze jako nastolatka. Chcieli żeby pokazała im, czy ma włosy łonowe. Po co? Nie wiem, bo wystarczy obejrzeć głowę. Zuza powiedziała, że się depiluje, a pan profesor śmiejąc się powiedział do syna: „Patrz, łysa a jeszcze się goli". Wyobrażasz

eprasa.pl 73248a99a6

sobie, jak taka wizyta rzutuje na życie, na myślenie o sobie młodej dziewczyny?

Właśnie dla takich kobiet jest twoja książka? Dla kogo właściwie jest, bo skoro choruje 2 proc. populacji, mogłoby się wydawać, że grupa odbiorców jest niewielka.

To dane sprzed czterech lat. Ostatnie badania, do jakich dotarłam mówiły, że coraz więcej narodowości łysieje na potęgę. Polacy są na ósmym miejscu. Więc oczywiście można uznać, że skala problemu jest niewielka, ale gdy opowiadałam, o czym piszę, słyszałam w odpowiedzi: „Moja koleżanka to ma", „córka przyjaciółki choruje", „mam taką osobę w rodzinie". Ten problem narasta, staje się chorobą – choć ja wolę słowo przypadłość – cywilizacyjną. Naukowcy przewidują, że za kilkanaście lat, a może wcześniej większość z nas będzie łysa.

Dlaczego tak się dzieje? Co na ten stan rzeczy wpływa?

Nie ma na to jednego, konkretnego wytłumaczenia. Przyczyna alopecji wciąż nie jest znana, ale

eprasa.pl 73248a99a6

z pewnością jedną z nich jest stres. Kolejna to zanieczyszczenie środowiska, to jak żyjemy, co jemy. Zapalnikiem mogą być też choroby współistniejące – Haschimoto, AZS. Często zdarza się, że łysienie występuje w parze a nawet wraz z trzema czy czterema innymi chorobami autoimmunologicznymi. Rekordzistka ma ich siedem.

Dlatego książka z jednej strony jest dla tych, którzy mają alopecję, dla kobiet i mężczyzn, którzy przechodzą to, co przeszły moje bohaterki i nie wyobrażają sobie życia bez włosów, a z drugiej dla tych, którzy tej choroby nie znają. Może w ten sposób przyczynimy się do wzrostu świadomości o tym, że łysa głowa nie zawsze oznacza raka, że powodów łysienia może być wiele.

Chciałabym również nie musieć odpowiadać więcej na pytania, czy alopecją można się zarazić. I nie musieć udowadniać, że choroba vel. przypadłość niczego więcej oprócz włosów mi nie odebrała.

Kiedy większość moich bohaterek zaczynała zmagać się z alopecją, nie było internetu, grup

eprasa.pl 73248a99a6

wsparcia w mediach społecznościowych. Każda z nas myślała, że jest z tym sama, że nie ma takich osób na świecie, a dziś możemy się wspierać, być w tym razem. To cholernie ważne, często dużo ważniejsze niż leczenie.

Ostatnio pokazywałyście to „razem" organizując event na Placu Zamkowym w Warszawie, którego elementem było synchroniczne ściąganie peruk.

A potem szłyśmy bez peruk przez miasto. Były dziewczyny, które zdecydowały się na to po 20 latach życia z alopecją. Po tym wydarzeniu na nasze grupy wsparcia na FB dołączyło ok. 50 osób. Nieźle co?

Ile kosztuje peruka?

Czasem żartuję, że gdyby ktoś chciał okraść mój dom, to najcenniejsze, co mógłby wynieść, to peruki. Inwestycja w dobrą perukę to jest koszt od 2 do nawet 20 tysięcy złotych. Wszystko zależy od włosów. Najdroższe są słowiańskie, trochę tańsze, kosztujące ok. 2-3 tysięcy złotych, rosyjskie albo hinduskie. Najmniej kosztują, ale też nie wyglądają zazwyczaj dobrze, włosy syntetyczne. Choć oczywiście

eprasa.pl 73248a99a6

wśród nich zdarzają się perełki, które naprawdę pięknie się prezentują.

Wiem, że często organizowane są zbiórki, albo finansowe, albo akcje oddawania włosów, by wspierać kobiety po chemii. Alopecjanki mogą liczyć choćby na jakieś dofinansowanie?

Można dostać ok. 250 złotych i z tego co wiem, tylko na syntetyki. Poza tym lekarze często niechętnie wypisują recepty na peruki, bywa, że trzeba się o to dopominać, bo dziewczyny słyszą, że im się nie należy, choć to absurd.

Najbardziej frustrujący moment w życiu alopecjanki to ten, gdy peruka się niszczy i trzeba kupić nową, wydać, a najpierw często uzbierać pieniądze. Taka peruka wystarcza maksymalnie na dwa, trzy lata. Dziewczyny, których nie stać, kupują albo syntetyki za 500-600 złotych albo znajdują włosy w sieci. Znam nawet kobiety, które nawiązały kontakt z Chinką. Specjalistka z Azji, po tym jak poda jej się wymiary głowy, przygotowuje peruki za nawet mniej niż 1,5 tysiąca złotych.

eprasa.pl 73248a99a6



Przyczyna alopcji wciąż nie jest znana, ale z pewnością **JEDNĄ Z NICH JEST STRES.** *Kolejna to zanieczyszczenie środowiska,to jak żyjemy, co jemy.*

Fot.

Dla porównania dziewczyna, która mieszka w Niemczech mówiła mi, że peruka która kosztowała 2400 euro, była refundowana niemal w ¾ ceny.

Pamiętasz ten moment, gdy sama przestałaś szukać kolejnych metod leczenia, zaakceptowałaś łysą głowę, zaczęłaś się cieszyć perukami?

Pojechałam na spotkanie alopecjanek, niby „tylko" zbierać materiał do książki, ale wyjechałam z mocnym poczuciem, że to koniec mojej żałoby po stracie włosów. Wystarczyło kilka godzin spędzonych wśród „swoich".

Co jest najważniejsze, gdy dowiadujesz się o alopecji? Co dziś radzisz kobietom?

Żeby dały sobie czas – na przeżycie żałoby, na poszukanie wsparcia, na zaakceptowanie siebie w tym nowym wydaniu. Niech nie słucha „dobrych rad", nie robi niczego na siłę, jeśli tego nie czuje.

Ale tracisz nie tylko włosy na głowie. Także np. brwi.

I wtedy zaczynasz wyglądać jak kosmita. Oko pozbawione oprawy wygląda po prostu dziwnie. Dlatego tak pomocny może być makijaż permanentny.

eprasa.pl 73248a99a6

Jednak brwi, kreski na powiece, czy peruka sprawdzą się tylko wtedy, gdy robimy, czy kupujemy je sobie nie dlatego, że życzy ich sobie mąż, partner, czy ktokolwiek inny z otoczenia alopecjanki, a dlatego, że dla niej samej to jest ważne.

Oprócz tych minusów, jest jeden duży plus, o którym zapomniałam. Nie musisz się depilować.

Chodziłaś na terapię?

Tak, ale jeszcze gdy miałam włosy. Uważam, że terapia przydaje się na każdym etapie życia, a w momencie, gdy tracisz włosy może przydać się jeszcze bardziej.

Co miesiąc w Warszawie, w ramach grupy wsparcia, odbywa się spotkanie z psychologiem i zazwyczaj rozmawiamy o wszystkim, ale nie o włosach. Nie dlatego, że unikamy tematu, ale dlatego, że wiele życiowych spraw jest ważniejszych, niż to, czy mamy na głowie perukę, czy chodzimy bez.

W alopecji – myślę – że najważniejsze jest to, by nie tylko zaakceptować, ale na nowo pokochać siebie. Jeśli to się uda, to świat wraca na stare tory.

eprasa.pl 73248a99a6

Moje bohaterki często dzielą życie na "przed" i "po" stracie włosów. I wiesz co się okazuje? Że to „po" jest lepsze, pełniejsze albo jest w nim więcej uważności na siebie, na innych.

Obserwujesz zmiany w podejściu do jakichkolwiek przejawów urodowych „inności"? Czy w dobie rozmów o tym wszystkim, co bodyshaming nam zrobił (bądź robi), faktycznie coraz łatwiej akceptujemy to, co nie wpisuje się w lansowane w przemyśle reklamowym czy mediach kanony?

Podoba mi się, jak zmienia się podejście rodziców dzieci z alopecją. Kiedyś matki ukrywały łyse głowy swoich dzieci pod czapkami, perukami, teraz uczą się akceptować i otwarcie mówić o alopecji dziecka, co także ułatwia szukanie wsparcia.

Ale tak ogólnie sporo jest wciąż do zrobienia. Myślę, że proces odczarowywania osób bez włosów, ale też jeżdżących na wózkach, bez ręki, bez nogi, czy z innymi przypadłościami, już się zaczął i mam nadzieję, że nabierze w pewnym momencie większego rozpędu. Dziewczyny bez włosów próbują swoich

eprasa.pl 73248a99a6

sił w modelingu. Zuza Bartoszek była twarzą kampanii dwóch znanych marek modowych, Ola Romańska zapraszana była na sesje przez fotografów, którzy szukali alternatywnych typów urody. Miłka Stępień jest aktywistką, działa w polityce, a Marta Staroń była jedyną kobietą, która dotarła do półfinału "Ninja Warrior Polska", pokonała strażaków, policjantów, trenerów osobistych. Jak widać każda z nas spełnia się w różnych rolach, funkcjach, ta nagość na głowie powoli zostaje odczarowana i wpisuje się w codzienność, miejmy nadzieję, że nadejdzie taki czas, że nikogo nie będzie razić.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

Marta Kawczyńska

Alopecjanki.
Historie łysych kobiet.



eprasa.pl 73248a99a6

UCZNIOWIE, CICHE OFIARY NIEUDOLNEJ WALKI Z COVIDEM



Fot. Daniel Dmitriew / Forum

eprasa.pl 73248a99a6

Społeczeństwo

Dla dzieci i nastolatków **ZAMKNIĘCIE SZKÓŁ TO KATASTROFA PSYCHICZNA**. *Zostają odcięci od tego, co dla nich najważniejsze – relacji z rówieśnikami. Czują lęk i osamotnienie, wielu jest zdanych na przemoc domową i wykluczenie technologiczne. Szkoły nie rozwiązują tego problemu, a właśnie wszystkie ponadpodstawowe częściowo, albo całkowicie przeszły na nauczanie zdalne.*



Tekst: **Katarzyna Skrzydłowska-Kalukin**

14-letnia Marta poszła w tym roku do pierwszej klasy liceum. Nowa szkoła, znajomi, środowisko. Wszystko fascynujące, inne niż w podstawówce. Zdążyła zaprzyjaźnić się z kilkoma osobami, poznaje kolejne. A teraz z atmosfery szkolnego korytarza

eprasa.pl 73248a99a6

zostały jej okienka w komunikatorze, bo Warszawa, w której mieszka znalazła się w strefie czerwonej i od poniedziałku wszyscy uczniowie szkół ponadpodstawowych uczą się zdalnie, tak jak przez niemal cały drugi semestr ósmej klasy. Wtedy Marta nie zdążyła się dobrze pożegnać ze starymi przyjaciółmi, teraz nie może dobrze utrwalić nowych znajomości, bo znowu przestała chodzić do szkoły.

Jej brat, 11-letni Julian kończy właśnie tydzień zdalnego nauczania, na który przeszła jego szkoła w związku z tym, że jedna z nauczycielek zachorowała na covid. Bardzo nie chce znowu uczyć się zdalnie przez dłuższy czas, jak w ubiegłym roku szkolnym. – Przez tydzień to nawet jest fajne, jest trochę jak wakacje – mówi. – Ale dłużej to jest straszne. Co z tego, że widzę kolegów w komputerze, skoro po lekcji nie mogę wyjść z nimi na przerwę? Jest tak, jakbym ich nie miał.

Szkoły podstawowe na razie działają w całym kraju normalnie, o ile nie są częściowo i czasowo

eprasa.pl 73248a99a6

zamykane, gdy ktoś w nich zachoruje. W ponadpodstawowych młodzież uczy się zdalnie w systemie hybrydowym w strefach żółtych i całkowicie zdalnie w strefach czerwonych. To zrozumiałe decyzje, w czasie gwałtownego wzrostu zakażeń i niewydolności służby zdrowia zamknięcie szkół pomoże ograniczyć rozwój pandemii. Jednak dla młodzieży konsekwencje tych decyzji są bardzo trudne. Relacje z rówieśnikami są dla osób w tym wieku kluczowe i ich ograniczenie, a często czasowe zerwanie niszcząco wpływa na psychikę. Zagrożeniem dla młodzieży jest też brak wsparcia psychicznego, które dostawała w szkołach, rośnie zagrożenie depresją i innymi poważnymi problemami psychicznymi z powodu lęku przed przyszłością i osamotnienia, a w czasie pandemii dostęp do pomocy psychiatrycznej jest jeszcze gorszy niż wcześniej, chociaż już był katastrofalny. Problemy młodych ludzi związane z nauką zdalną są więc na wagę zdrowia, a nawet życia, a szkoły nie zostały przygotowane na to, by tym problemom sprostać.

eprasa.pl 73248a99a6

Niepewność, samotność, smutek

Można było się na to przygotować. O tym, jakie problemy wiążą się z nauką zdalną wiadomo od wiosny, kiedy powstały pierwsze raporty na ten temat. Specjaliści przedstawili nawet rozwiązania pozwalające zminimalizować szkody odczuwane przez uczniów. Jednak rząd nie wykorzystał lata na przygotowanie systemu, tak, by ulżyć młodym, rozwijającym się ludziom w ponoszeniu ciężaru walki z pandemią. Szkoły i uczniowie zostali z tym sami.

W kwietniu Instytutu Profilaktyki Zintegrowanej opublikował raport z badań przeprowadzonych na zlecenie Ministerstwa Zdrowia zatytułowany „Młodzież w czasie epidemii. Komu jest najtrudniej?". Przebadano uczniów w wieki 13 – 19 lat. W czasie zdalnej nauki w ubiegłym roku szkolnym przytłaczało ich uczucie niepewności, obawy, smutek. Częściej niż wcześniej czuli się nerwowi i poirytowani, pozbawieni energii, osamotnieni. 78

eprasa.pl 73248a99a6

proc. skarżyło się na brak spotkań z przyjaciółmi. Co trzeci skarżył się na nerwową atmosferę w domu.

Z badań przeprowadzonych również wiosną przez fundację Dbam o Mój Zasięg opisanych w raporcie „Zdalne nauczanie a adaptacja do warunków społecznych w czasie epidemii koronawirusa” wynika z kolei, że

> **POZIOM SUBIEKTYWNEGO DOBROSTANU UCZNIÓW, ALE TAKŻE NAUCZYCIELI I RODZICÓW OBNIŻYŁ SIĘ.** *Jedna trzecia uczniów biorących udział w badaniu często lub cały czas odczuwała smutek (28,9 proc.), samotność (27,4 proc.) oraz przygnębienie (28,4 proc.).*

Ponad połowa uczniów uważa, że ich relacje rówieśnicze w klasie przed pandemią były lepsze. Co piąty uczeń ocenia tak relacje z wychowawczynią, czy wychowawcą.

eprasa.pl 73248a99a6

Na samopoczucie młodzieży wpływały nie tylko ogólna niepewność i ograniczenie relacji rówieśniczych, ale także wymuszone przez okoliczności nadużywanie urządzeń cyfrowych, co wywoływało przemęczenie, rozdrażnienie, przeładowanie informacjami.

– Z naszych badań wynika, że zdalne nauczanie miało więcej negatywnych konsekwencji niż plusów – mówi jeden z autorów raportu, Maciej Dębski, socjolog Uniwersytetu Gdańskiego, założyciel Fundacji Dbam o Mój Zasięg. – Zostaliśmy wrzuceni na głęboka wodę i raport pokazuje, że sobie w niej nie poradziliśmy. Dzieciom, ale również nauczycielom bardzo potrzeba dobrych relacji, a zdalna nauka je wypłukała. Musimy myśleć o relacjach, jeśli mamy wrócić do tego systemu. Jesteśmy w punkcie, w którym powinniśmy włączyć stop i zastanowić się, co się wydarzyło między marcem, a czerwcem, bo wiele rozwiązań się nie sprawdziło. Czas pandemii to czas anomii społecznej, stary porządek upadł, a nowy nie zdążył się zbudować. Edukacja w tym trudnym czasie

eprasa.pl 73248a99a6

powinna być inna niż dotychczas, powinna skupiać się na potrzebach psychicznych uczniów.

Szkoła to nie tylko budynek na lekcje

Dziennikarka i autorka książek na temat zdrowia psychicznego Agnieszka Jucewicz dostrzegając zagrożenie, jakim jest dla młodzieży nauczanie w domu napisała petycję do rządu w sprawie ochrony dzieci i nastolatków poszkodowanych z powodu zamknięcia szkół i zbiera pod nią podpisy. – Szanowni ministrowie, Wasz rząd miał pół roku na przygotowanie szkół do nowego roku. Wiele krajów przygotowało scenariusze na tę okoliczność. Obejmowały one nauczanie hybrydowe, rozładowanie klas, prowadzenie części lekcji na świeżym powietrzu. A przede wszystkim wzmożone procedury sanitarne, pojedyncze ławki dla uczniów, testowanie nauczycieli. W Polsce na szczeblu krajowym nie wprowadzono żadnych konkretnych rozwiązań. Odpowiedzialność spadła na samorządy, dyrektorów szkół, oraz rodziców. W zeszłym tygodniu pod-

eprasa.pl 73248a99a6

jęliście decyzję o przejściu szkół ponadpodstawowych na nauczanie zdalne. Dyrektor regionalny Światowej Organizacji Zdrowia (WHO) na Europę Hans Kluge zaapelował niedawno, by zamknięcie szkół było ostatecznością. Być może stoimy właśnie w obliczu ostateczności. Ale

> *wydaniu rozporządzenia o zamknięciu szkół dla prawie dwóch milionów uczniów* **NIE TOWARZYSZYŁY DOTĄD ŻADNE DODATKOWE INFORMACJE** *i rekomendacje.*

Jucewicz argumentuje: szkoła to nie tylko budynek, w którym prowadzi się lekcje, to także miejsce, w którym rodzi się tak ważna w tym wieku przyjaźń. Dzieci i młodzież z domów przemocowych mogą tu znaleźć wytchnienie i bezpieczny kąt. Czasem to jedyne miejsce, w którym mogą zjeść ciepły posiłek, dostać wsparcie życzliwego, zainteresowanego dorosłego. Dlatego apeluje o uczulenie

eprasa.pl 73248a99a6

nauczycieli i pedagogów na uczniów, którym w czasie zdalnej edukacji może być trudno. O zachęcenie wychowawców do prowadzenia takich godzin wychowawczych, które pozwalają dzielić się swoimi zmartwieniami, oswajać z obecną sytuacją, a także zachęcanie uczniów, dla których to może okazać się zbyt trudne, do kontaktów indywidualnych. O stałe dyżury pedagogów online, albo telefoniczne, a jeśli to możliwe – stacjonarnych. O monitorowanie sytuacji uczniów, którzy nagle znikają z systemu. O zorganizowanie punków dożywiania dla dzieci.

Edukacja bez relacji nie istnieje

Pilną potrzebę zwrócenia uwagi na potrzeby psychiczne dzieci i młodzieży, a wręcz uznania ich za priorytetowe sformułowali autorzy wydanego w kwietniu darmowego podręcznika dla nauczycieli „Edukacja w czasach pandemii COVID-19. Z dystansem o tym, co robimy obecnie jako nauczyciele" pod redakcją pedagoga specjalnego prof. Jacka Pyżal-

eprasa.pl 73248a99a6

skiego. Proponują: najpierw skupmy się na relacjach, a potem na dydaktyce.

Maciej Dębski uważa, że należy to robić już, także w tych szkołach, w których jeszcze odbywa się nauka stacjonarna.

– Szkoła po nowym otwarciu powinna być przestrzenią do wspólnej zabawy, przyjaźni, bo **EDUKACJA BEZ RELACJI NIE ISTNIEJE,**

a w czasie lockdown trudniej o nią zawalczyć. Jest ważniejsza od ocen z klasówek, to na niej należy się teraz skupić, bo po zamknięciu szkół tego uczniom będzie najbardziej brakowało.

Dębski uważa też, że należy zmienić model edukacji, kiedy odbywa się ona zdalnie. – Powinna być wybaczająca, rozumiejąca – mówi. – Nie może być tak, że uczeń dostaje jedynkę, bo nie zdążył się połączyć na lekcję, albo nie ma sprzętu, na którym mógłby to zrobić.

eprasa.pl 73248a99a6

Co można więc zmienić, żeby dzieci podczas nauki z domu nie cierpiały psychicznie? – Odejść od sztywnej podstawy programowej, od reżimu oceniania, punktozy, dać przestrzeń do niezliczonych poprawek materiału – wylicza Dębski. – Rozpoczynać zajęcia od pytania: jak się czujesz? Wplatać elementy relaksacyjne. Ważna jest też higiena cyfrowa, warto zadbać o to, żeby uczeń nie spędzał kilku godzin dziennie przed komputerem. Tematy może realizować projektowo, w zespołach, a wtedy będzie zacieśniać relacje.

Apeluje do nauczycieli: - Zluzuj, nie goń z podstawą programową, skróć zajęcia, bądź dostępny dla dzieci, jeśli chcą pogadać. Wielu nauczycieli podczas zajęć zdalnych zrezygnowało z godzin wychowawczych. Dlaczego? Właśnie teraz są potrzebne, niech dzieciaki sobie na nich pogadają.

Każdy może o tym pomyśleć

Nauczyciele Marty rozpoczynając zdalne nauczanie wysłali do rodziców e-mail, w którym napisali, że sta-

eprasa.pl 73248a99a6



Aleksandra Szmigiel/REPORTER

Bardzo zależy nam na dobrej kondycji naszch uczennic i uczniów, zdajemy sobie sprawe z obciążeń psychicznych - deklarują nauczyciele.

wyborcza.pl 73248a99a6

rają się, by uczennice i uczniowie nie musieli siedzieć wielu godzin przed ekranem komputera, dlatego oprócz lekcji zdalnych będą zadawać nie wymagającą komputera pracę własną z tekstem. Zależy im jednak, żeby młodzież uczestniczyła aktywnie w zajęciach, bo niektóre osoby źle znoszą izolację, potrzebują kontaktu z innymi i obecność na zajęciach online jest ważna nie tylko ze względów merytorycznych. – Nie wiemy, jak długo potrwa nauczanie zdalne, bardzo zależy nam na dobrej kondycji naszych uczennic i uczniów, zdajemy sobie sprawę z obciążeń psychicznych, jakie powoduje obecna sytuacja, trudności w uczeniu się w izolacji, lęku o bliskie osoby czy strachu przed chorobą. Pozostajemy do dyspozycji Państwa we wszystkich sprawach, dotyczących dzieci – piszą nauczyciele Marty. – Będziemy się starać pomagać na odległość albo bezpośrednio, szkoła nie jest zamknięta, można umawiać się z nami i spotykać, jeśli taka będzie konieczność.

To szkoła społeczna, jednak taką wiadomość mógłby napisać dyrektor każdej szkoły publicznej. Świa-

eprasa.pl 73248a99a6

domość potrzeb psychicznych uczniów, którzy mieli nieszczęście trafić w ważnym dla życia okresie na pandemię i wyciągnięcie do nich ręki nie wymaga dodatkowych nakładów. O tym samym mógłby też pomyśleć minister edukacji.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 73248a99a6

Komentarz



Paulina Socha-Jakubowska

Oddolny lockdown

W szkole podstawowej w Wieniawie (woj. mazowieckie) wprowadzono lekcje zdalne po tym, jak COVID-19 wykryto u 30 pracowników placówki (nauczycieli i administracji). Trzydziestu! Szkoda, że nie wcześniej.

Sytuacja w przedszkolach i szkołach staje się coraz gorsza. To fakt. Zamykanie szkoły dopiero

eprasa.pl 73248a99a6

w chwili, gdy u 30 jej pracowników zdiagnozowano koronawirusa, uważam za absurd. Jednak chyba większym problemem dziś są chorujący rodzice. Mimo, że diagnozuje się u nich COVID-19, bywa, że w placówkach do których chodzą ich dzieci, nie są wprowadzane kwarantanny. Dlaczego? Bo przecież dziecko chorego rodzica nie jest automatycznie „testowane", a co za tym idzie, Sanepid nie widzi potrzeby tymczasowego zamykania grupy. Co się dzięki temu dzieje? W sytuacji, kiedy dyrekcja placówki informuje mailowo o zachorowaniu jednego z rodziców i radzi innym obserwować ich dzieci, czy przypadkiem nie mają niepokojących objawów?

Irytacja i lęk narastają. Nic dziwnego, że coraz więcej osób decyduje się na wprowadzenie oddolnego lockdownu. Ci, którzy mają możliwość pracy z domu, już dziś, bez żadnych obostrzeń nakładanych przez rządzących czy służby sanitarne, podejmują decyzję o tym, że ich dzieci do szkoły, czy przedszkola chodzić nie będą.

eprasa.pl 73248a99a6

Komentarz

„Dzieci zostawiłam w domu. Pierwsza klasa i przedszkole. Czekam aż władza ogarnie", „tyle mogę zrobić nie patrząc na rządzących", „przejdźcie naedukacjędomową,zanimzdążyciesięzarazić",„ucórki w klasie jest kolega pozytywny, cała klasa chodzi normalnie, ale ja córki nie puszczam do szkoły". „Zostawić w domu i się nie zastanawiać" – to tylko kilka wpisów z

> *forum, na którym ludzie dzielą się swoimi doświadczeniami dotyczącymi pandemii i jej skutków.* **CZĘŚĆ ZACHWALA EDUKACJĘ DOMOWĄ** *i namawia do załatwienia niezbędnych do jej wprowadzenia dokumentów,*

inni dodają, że z bezpiecznych pozycji we własnym domu obserwują rozwój sytuacji i dopóki liczba zachorowań będzie rosła w tak zatrważającym tempie, a rząd nie znajdzie pomysłu na to, jak rozwiązać problem szkół i przedszkoli, które zdaniem eksper-

eprasa.pl 73248a99a6

tów dziś są wylęgarnią wirusa, ich dzieci do nich nie wrócą.

Czy to dobre rozwiązanie problemu? Pewnie nie. Po pierwsze i najważniejsze – nie wiadomo, ile sytuacja potrwa. Bo co, jeśli przez najbliższe miesiące nic się nie poprawi (co, o zgrozo, jest przecież realne)? Co z obowiązkiem szkolnym? Jak usprawiedliwiać taką, trwającą w nieskończoność nieobecność dziecka? Jak nadrabiać ewentualne zaległości? Zapewniać dziecku kontakt z rówieśnikami?

Ale, po drugie, sama lepszego rozwiązania dziś nie widzę. Najgorszy, jak wiadomo, jest brak możliwości działania, podejmowania decyzji. I to w tak kluczowych, jak zdrowie i życie najbliższych, sprawach.

Kolejna historia, którą usłyszałam: „Wczoraj potwierdzono, że pracownik przedszkola ma COVID – wszystko wskazuje na to, że nauczycielka mojej córki, bo pisali, że to osoba, która ma dziecko w tym przedszkolu, zatem wszystko na to wskazuje. No i co zrobił Sanepid? Zawiesił na trzy dni zajęcia w grupie mojej córki i w jeszcze jednej (widocznie tam też

eprasa.pl 73248a99a6

była ta nauczycielka), ale już np. zajęć w grupie, do której chodzi córka tej nauczycielki nie zawieszono. Sanepid nie podjął decyzji o żadnych kwarantannach dla dzieci i rodziców, możemy chodzić dokąd chcemy. Mnóstwo dzieci jest od poniedziałku chorych, w tym moja córka, która ma katar, więc niby nic, ale w tej sytuacji niepokój jest zrozumiały. Kocham ten kraj".

I jeszcze jedna ze wspomnianego forum: „U moich dzieci już kilku nauczycieli oraz rodzice w klasach z pozytywnymi wynikami. Szkoła nie informuje, dowiadujemy się pokątnie, ale także nie są informowani nauczyciele. O zachorowaniach jedna z nauczycielek dowiedziała się ode mnie, a nie od dyrekcji. Żadna klasa, choć miała kontakt z chorymi/zakażonymi nie poszła na kwarantannę".

Jak tak dalej pójdzie, to stadionów, które mogłyby pełnić rolę szpitali polowych, w Polsce nie wystarczy.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 73248a99a6



Rodzina dziennikarza nadal nie wie, co się z nim stało.

NIE TYLKO ZIĘTARA

Fot. Telekurier TVP

eprasa.pl 73248a99a6

23 LATA TEMU WYSZEDŁ W NOCY Z DOMU DZIENNIKARZ MAREK POMYKAŁA, *który zamierzał ujawnić mroczną przeszłość policjanta. Tuż przed wyjściem rozmawiał z jego zwierzchnikami.* **DO DZISIAJ NIE ODNALEZIONO JEGO CIAŁA.** *Śledczy przyjęli, że reporter popełnił samobójstwo. Zeznania i poszlaki wskazują, że został zamordowany.*



Tekst: **Marcin Dobski**

Historia wydarzyła się ponad dwie dekady temu na Podkarpaciu, ale odbiła się echem tylko w lokalnych mediach. Można ją ponownie zbadać – wszystko w rękach Prokuratora Generalnego, Zbigniewa Ziobry. Rodzina Marka Pomykały nadal nie wie co się z nim stało. Sprawa przypomina inną śmierć dziennikarza, zabój-

eprasa.pl 73248a99a6

stwo Jarosława Ziętary, do którego doszło 28 lat temu.

Zeznania i poszlaki wskazują, że o śmierci Pomykały może wiedzieć coś Jan D. (imię i inicjał zostały zmienione), najpierw milicjant, później wysoko postawiony oficer policji na Podkarpaciu. Dziś emeryt. Jego była partnerka zeznaje w prokuraturze w 2014 r., że przyznał się jej do popełnienia dwóch zabójstw, w tym do uduszenia dziennikarza na swojej działce, gdzie mógł też ukryć jego zwłoki. Drugą ofiarą ma być milicjant Krzysztof P., który był świadkiem śmiertelnego wypadku z 1985 r., który spowodował po alkoholu Jan D. Sprawę zatuszowano, podstawiając jako kierowcę trzeźwego ojca sprawcy. P. chciał ujawnić prawdę, tak jak dekadę później Pomykała, który wpadł na trop tej afery. Ciało pierwszego wyłowiono po trzech miesiącach od wypadku z jeziora, drugiego nie odnaleziono do dziś. Dlatego, że wnikliwie nie szukano.

Prokuratura Okręgowa w Rzeszowie prowadziła przez rok śledztwo w sprawie dwóch zabójstw. Nawet nie przesłuchała D., nie sprawdziła też jego posesji.

eprasa.pl 73248a99a6

Śledczy przeszukali tylko mieszkanie, w którym zabezpieczyli szkic książki. O wypadku i utonięciu milicjanta.

Sprawę umorzono w maju 2015 r. Obecnie akta analizuje Prokuratura Krajowa.

Ostatnia noc

Cofnijmy się o ponad 23 lata. Jest 29 kwietnia 1997 r. Sanok. Marek Pomykała, pracujący w „Gazecie Bieszczadzkiej", dzwoni do szefa z informacją, że następnego dnia dostarczy artykuł. Musi go jeszcze napisać, później nagrać na dyskietkę i zawieźć do Ustrzyk Dolnych do redakcji. Takie czasy.

Późnym wieczorem Marek wychodzi z domu, nie informuje żony dokąd idzie. Wiadomo tylko, że zabrał kluczyki do swojego fiata 126p. Nie ma prawa jazdy, które wcześniej mu odebrano. Nie wiadomo więc czy sam jechał, czy był z nim ktoś jeszcze, kto prowadził jego samochód.

Dziennikarz nie wraca na noc do domu. Rano synowa informuje o tym teściów, którzy zgłaszają na

eprasa.pl 73248a99a6

policji zaginięcie. 3 maja rodzina zostaje powiadomiona przez policję, że na drodze dojazdowej do zapory nad Soliną znalazł się samochód Marka, który Kazimierz Pomykała może odebrać. Ojciec dziennikarza był wtedy zdziwiony, że od razu mógł zabrać samochód, z którego nie pobrano odcisków palców, ani nie zabezpieczono innych śladów.

> *W 1999 r. rodzina składa zawiadomienie do Prokuratury Rejonowej w Sanoku* **W SPRAWIE PODEJRZENIA POPEŁNIENIA PRZESTĘPSTWA ZABÓJSTWA**. *Śledztwo zostaje wszczęte, ale po serii przesłuchań, zapada decyzja o umorzeniu.*

W toku śledztwa dochodzi jednak do ważnych ustaleń. Z billingu telefonu stacjonarnego wynika, że tuż przed wyjściem z domu Marek Pomykała dzwonił do dyżurnego Komendy Wojewódzkiej Policji w Krośnie, następnie do z-cy Komendanta Wojewódzkiego Policji w Krośnie oraz do komen-

eprasa.pl 73248a99a6

danta, czyli do zwierzchników D. Obaj zostali przesłuchani (w 1999 r. i po wszczęciu śledztwa w 2014 r.), ale nie pamiętali okoliczności, ani tematu wieczornych rozmów. Nie byli też w stanie powiedzieć czy miało to związek z Janem D. lub śmiercią Krzysztofa P.

Inni przesłuchiwani twierdzili, że Marek interesował się tematyką samobójstw, brał leki nasenne i nadużywał alkoholu. Miał mieć też w przeszłości próbę samobójczą. Przyjęto więc, że dziennikarz popełnił samobójstwo.

15 lat później

Sprawa odżywa w 2014 r. Ale na krótko.

Najpierw na policję, a później do prokuratury zgłasza się była partnerka Jana D. Zeznaje, że były milicjant zdradził jej, iż w listopadzie 1985 r. spowodował wypadek w Łączkach, w którym zginął człowiek. Następnie zabił innego milicjanta, Krzysztofa P., który był świadkiem zdarzenia i chciał ujawnić prawdę. Z tego samego powodu miał zabić Marka Pomy-

eprasa.pl 73248a99a6

kałę, który po 10 latach odkrył tę tajemnicę – wynika z zeznań. Kobieta dodaje, że dziennikarz miał zostać uduszony na działce Jana D., a jego ciało może być zakopane na terenie posesji.

Prokuratura Okręgowa w Rzeszowie wszczyna śledztwo w sprawie podejrzenia popełnienia przestępstwa zabójstwa Pomykały (w 1997 r.) i Krzysztofa P. (w 1985 r.). Udaje się potwierdzić, że faktycznie to Jan D. potrącił ze skutkiem śmiertelnym człowieka, prowadząc samochód pod wpływem alkoholu. Następnie z kolegami zatuszował tę sprawę, sprowadzając na miejsce wypadku swojego ojca, który był trzeźwy i twierdził, że to on kierował autem. D. nie trafił za to przed sąd, bo sprawa się przedawniła.

Śledczy stwierdzają, że Jan D. miał w tamtym okresie motyw, aby pozbawić życia Krzysztofa P. Nie są jednak w stanie udowodnić, że to zrobił. Mimo, że nie tylko kochanka, ale też żona D. zeznaje, iż mąż wielokrotnie pod wpływem alkoholu mówił jej, że zabił P. Miał najpierw z nim pić, a potem go utopić. Ciało P. wyłowiono po kilku miesiącach z jeziora.

eprasa.pl 73248a99a6

Zwłok Pomykały nigdy nie odnaleziono. Pod koniec lat 90. szukali ich w Solinie płetwonurkowie, ale bezskutecznie.

> *Emerytowanemu policjantowi* **NIE POSTAWIONO ZARZUTÓW,** *nie został przesłuchany, nie przeszukano jego działki.*

– Jeżeli potwierdziły się inne informacje to sprawdzenie działki było wręcz obowiązkiem prowadzących postępowanie – mówi „Wprost” Janusz Kaczmarek, były prokurator krajowy. Dodaje, że Jan D. powinien zostać przesłuchany jako świadek.

– Jeżeli chodzi o odnalezienie ciała po latach to może przynieść nam szereg informacji. Wszystko zależy od postępującego procesu gnilnego ciała. Ten zaś zależy od warunków gdzie ciało było zakopane (podłoże ziemi: bardziej torfowa czy gnilna bądź żwirowa). Im bardziej sucho tym spowolniony proces rozkładu ciała. Nawet jeżeli rozkładowi uległy

eprasa.pl 73248a99a6

wszystkie tkanki miękkie, to ze szkieletu też możemy ustalić mechanizm śmierci. Jeżeli ubranie nie uległo zupełnemu zniszczeniu to też może być źródłem informacji o pozostawionych śladach. Niejednokrotnie przy zwłokach (tych ukrytych przez sprawcę) znajdowano przedmioty należące do tego ostatniego pozostawione przez przypadek, a które nie uległy zniszczeniu nawet gdy były w ziemi przez szereg lat (urwany guzik) – wyjaśnia Janusz Kaczmarek.

Nie sprawdzono posesji D., przeszukano natomiast – jego i żony – mieszkanie. Śledczy zabezpieczyli w nim szkic książki, w której opisano wydarzenia z 1985 r. To powieść o wypadku i utonięciu milicjanta.

O sprawie informował dwa tygodnie temu „Telekurier" z TVP3 Poznań. Program powołuje się na słowa byłego policjanta, który miał powiedzieć, że gdyby prokuratura podejrzewała, że może on mieć istotne informacje na temat dziennikarza, to zostałby przesłuchany.

Próbowaliśmy nieoficjalnymi kanałami odnaleźć Jana D. Z naszych ustaleń wynika, że po przejściu na

eprasa.pl 73248a99a6

emeryturę, na długo przed wszczętym śledztwem w 2014 r., wyprowadził się z Podkarpacia. Nie wiadomo gdzie obecnie przebywa.

ŚLEDZTWO UMORZONO W 2015 R.

Akta tej sprawy znajdują się obecnie w Prokuraturze Krajowej. Na początku przyszłego miesiąca mają być wyniki ich analizy.

– Departament Postępowania Przygotowawczego analizuje materiały sprawy – informuje „Wprost" dział prasowy Prokuratury Krajowej.

Opisywana przez nas sprawa przypomina inną, która dotyczy zabójstwa dziennikarza. – Jarosław Ziętara jest ofiarą zorganizowanej przestępczości o charakterze mafijnym a Marek Pomykała czynu typowo kryminalnego, ale oba zabójstwa wiele łączy. Przede wszystkim fakt, że celem zbrodni było zablokowanie publikacji przygotowywanych przez dziennikarzy. Wspólna jest niestety także rażąca, wielolet-

eprasa.pl 73248a99a6

nia nieudolność organów ścigania, zaniedbania na początkowym etapie, traktowanie zniknięcia dziennikarzy jako przypadków losowych, a przy tym bagatelizowanie okoliczności wskazujących na to, że padli oni ofiarami zaplanowanych morderstw – mówi „Wprost" Krzysztof M. Kaźmierczak, dziennikarz, który od 28 lat zajmuje się tematem zabójstwa reportera Gazety Poznańskiej. – Tak jak sprawa Ziętary nie ruszyła z miejsca póki nie przeniesiono jej do innego regionu tak w sprawie Pomykały uważam, że konieczne jest oddanie jej prokuratorom z innego województwa.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 73248a99a6

Biznes

POLSKA CHCE ZATRZYMAĆ NORD STREAM 2



Fot. Axel Schmidt

eprasa.pl/73248a99a6

Do zakończenia budowy drugiej nitki gazociągu Nord Stream 2 pozostało ok. 160 km. Teraz budowa ma toczyć się głównie na wodach duńskich w rejonie wyspy Bornholm. Polski urząd antymonopolowy nałożył **PONAD 29 MLD ZŁ KARY NA GAZPROM** *i ponad 234 miliony zł na pięć pozostałych spółek uczestniczących w budowie rurociągu. Rosjanie będą zaskarżać tę decyzję i uważają, że zarzuty Polaków są „godne pożałowania".*



Tekst: **Paweł Bednarz**

W październiku Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów nałożył ponad 29 mld zł kary na Gazprom i ponad 234 miliony zł na pięć pozostałych spółek uczestniczących w budowie rurociągu. Na mocy decyzji polskiego urzędu antymonopolowego firmy uczestniczące w konsorcjum mają obowiązek rozwiązać

eprasa.pl 73248a99a6

umowy zawarte na finansowanie kontrowersyjnego rurociągu.

Decyzja UOKiK-u jest wynikiem zakończonego postępowania ws. Nord Stream 2. Dwa lata temu postawiono w tej sprawie zarzuty sześciu przedsiębiorstwom. Były to: rosyjski Gazprom, francuski Engie Energy, niemiecki Uniper, austriacki OMV, holendersko-brytyjski Shell oraz niemiecki Wintershall (ostatnie cztery spółki są zarejestrowane w Holandii). Przeprowadzone przez polski urząd antymonopolowy postępowanie wykazało, że w 2017 r. pomimo braku zgody na utworzenie wspólnego przedsiębiorstwa, 6 spółek (uczestników konsorcjum Nord Stream 1) zawarło szereg umów dotyczących finansowania drugiej nitki, co w efekcie było potwierdzeniem ich ważnej i niezbędnej roli w całym projekcie. Ponadto, ustanawiając zastaw na akcjach Nord Stream 2, finansujący stali się quasi-akcjonariuszami tej spółki, a w przypadku niewypełnienia umowy kredytowej przez Gazprom - przejęliby akcje spółki budującej gazociąg.

eprasa.pl 73248a99a6

Szef polskiego MSZ Zbigniew Rau mówił dzień po decyzji UOKiK w Polskim Radiu, że zatrzymanie budowy Nord Stream 2 jest jeszcze możliwe.

To jest całkowicie możliwe, bo ten projekt nie został ukończony. Ale to, co jest najważniejsze, to refleksja sprowadzająca się do tego, że skoro w kwestiach tak fundamentalnych wartości europejskich, jak prawa człowieka, pozycja społeczeństwa obywatelskiego, Rosja nie jest wiarygodnym partnerem, to nie może być także wiarygodnym partnerem w wymiarze ekonomicznym.

Rosjanie się nie przejmują

Prokremlowska „Russia Today" napisała, że Gazprom poinformował, że nie zgadza się z decyzją polskiego regulatora i zamierza się od niej odwołać.

„Decyzja UOKiK narusza zasady legalności i proporcjonalności" – poinformowała spółka. Z kolei rosyjski MZS wskazał, że decyzja polskiego regulatora jest „godna pożałowania".

eprasa.pl 73248a99a6

– Mówimy o kolejnej politycznie motywowanej próbie wywarcia presji na rosyjskiego eksportera gazu, który od wielu lat niezawodnie dostarcza gaz ziemny europejskim konsumentom – mówiła w czasie briefingu rzeczniczka rosyjskiego MSZ, Maria Zacharowa.

> *Rosyjskie media wskazują, że stanowisko Warszawy w sprawie Nord Stream 2 od dłuższego czasu w pełni pokrywa się z opinią Waszyngtonu, który* **OTWARCIE DEKLARUJE, ŻE BUDOWA GAZOCIAGU JEST NIEPOŻĄDANA.**

Mike Pompeo nazwał Nord Stream 2 narzędziem Federacji Rosyjskiej do zwiększania zależności Europy od dostaw rosyjskiej energii.

W Federacji Rosyjskiej działania USA nazywane są nieuczciwą konkurencją. – Uważamy, że takie aspiracje są niczym innym, jak przejawem nieuczciwej konkurencji i działań sprzecznych z prawem między-

eprasa.pl 73248a99a6



W grudniu 2019 roku szwajcarska firma wycofała swoje statki układające rurociąg pod Bałtykiem.

Fot. Axel Schmidt

narodowym – komentował Dmitrij Pieskow, rzecznik prasowy Kremla.

Przywoływany przez „Russia Today" Igor Juszczkow, ekspert Narodowego Funduszu Bezpieczeństwa Energetycznego mówi, że obawy związane z budową Nord Stream 2 są nieuzasadnione, bo popłynie nim ten sam gaz, który dziś płynie przez Ukrainę. Według Juszczkowa, Stany Zjednoczone wykorzystują Polskę wbrew jej interesom do wyparcia Rosji z europejskiego rynku gazu i zrobienia na nim miejsca dla amerykańskiego LNG.

Podobny punkt widzenia podziela w rosyjskich mediach Stanislaw Mitrakhovich, czołowy ekspert Narodowego Funduszu Bezpieczeństwa Energetycznego. Wskazuje on wręcz, że działania polskiego rządu szkodzą samej Polsce. – Z ekonomicznego punktu widzenia Nord Stream 2 nie szkodzi polskim interesom. Ministerstwo Spraw Zagranicznych RP kieruje się wytycznymi politycznymi i ideologicznymi, które nie odpowiadają rzeczywistym interesom Warszawy jako pod-

eprasa.pl 73248a99a6

miotu procesu gospodarczego – mówi w rozmowie z RT.

Dodaje także, że apel m.in. Polski dotyczący kwestii praw człowieka, który pojawiła się po otruciu w Rosji Aleksieja Nawalnego, jest mocno naciągany. – To populizm i wymówki. W ciągu ostatnich 50 lat dostaw rosyjskiego gazu do Europy nie zgłoszono żadnych roszczeń związanych z łamaniem praw obywatelskich. Nawet w czasach sowieckich. Co ciekawe, Polska sama kupuje gaz z Kataru lub ropę naftową z Arabii Saudyjskiej, gdzie sytuacja praw człowieka jest, delikatnie mówiąc, nie najlepsza. Ale to im nie przeszkadza – mówi.

Igor Juszczkow uważa też, że Polska raczej nie będzie w stanie utrudnić budowy Nord Stream 2, a jej decyzja dotycząca grzywny od Gazpromu zostanie zaskarżona do sądu. Jeśli zaś chodzi o ewentualne sankcje UE w sprawie Nawalnego, to prawdopodobnie będą one miały charakter osobisty i raczej nie wpłyną na sam Nord Stream 2.

eprasa.pl 73248a99a6

UE się obudziła?

Warsaw Institute, polski think tank specjalizujący się w tematyce spraw energetycznych w Europie Środkowo-Wschodniej wskazuje, że otrucie Aleksieja Nawalnego, o co podejrzewana jest Rosja, wywołało ożywioną debatę na temat kontrowersyjnego projektu budowy drugiej nitki gazociągu z Rosji do Niemiec. Rurociąg o wartości 10 mld euro, należący do rosyjskiego koncernu gazowego Gazprom, ma podwoić ilość rosyjskiego gazu przesyłanego z Rosji do Niemiec. Budowa Nord Stream 2 wzmacnia pozycję Rosji w Europie, uzależniając ją od dostaw gazu ziemnego z Rosji, a jednocześnie izoluje Ukrainę, stwarzając tym samym zagrożenie dla bezpieczeństwa europejskiego.

Projekt ten jest sprzeczny ze staraniami Brukseli o **UNIEZALEŻNIENIE SIĘ EUROPY OD ROSYJSKIEGO GAZU ZIEMNEGO.**

eprasa.pl 73248a99a6

W kwietniu 2018 roku Komisja Europejska odmówiła wsparcia projektu, twierdząc, że nie przyczynia się on do realizacji celów UE w zakresie dywersyfikacji dostaw. Do dyskusji włączyli się również ekolodzy, którzy uważają, że gazociąg byłby szkodliwy dla flory i fauny Bałtyku. Warsaw Institute pisze, że inwestycji sprzeciwia się również rząd USA. Podpisana w 2019 roku przez prezydenta Donalda Trumpa ustawa Protecting Europe Energy Security Clarification Act skutecznie odstraszyła od realizacji projektu szwajcarską firmę Allseas, która była odpowiedzialna za układanie rur na dnie Bałtyku na rzecz gazociągu Nord Stream 2. W wyniku sankcji USA ogłoszonych w grudniu 2019 roku szwajcarska firma wycofała swoje statki układające rurociąg na dnie Bałtyku.

Przeciwko Nord Stream 2 wypowiedziała się także szefowa Komisji Europejskiej Ursula von der Leyen. Przekonywała ona, że ta inwestycja ma charakter wysoce polityczny. Ursula von der Leyen, przewodnicząca Komisji Europejskiej, udzieliła wywiadów pod koniec września m.in. „Rzeczpospolitej", „Financial

eprasa.pl 73248a99a6

Biznes



Fot. Wolfram Scheible

Times” i „La Repubblica”. Niemiecka przewodnicząca KE została zapytana o gazociąg Nord Stream 2. Przyznała, że mylili się ci, którzy uważali to przedsięwzięcie za projekt czysto ekonomiczny. Na pytanie, czy Komisja Europejska powinna próbować blokować Nord Stream 2, przewodnicząca nie odpowiedziała jednak twierdząco. Zasugerowała enigmatycznie, że kwestię gazociągów należy „umieścić w kontekście politycznym”.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 73248a99a6

Biznes

Poradnik przedsiębiorcy



UPADŁOŚĆ KONSUMENCKA MOŻE BYĆ STRZAŁEM W KOLANO!

Fot. Shutterstock

eprasa.pl 73248a99a6

*Lansowanie w mediach hasła „upadłość konsumencka dla każdego” **JEST BARDZO NIEBEZPIECZNE**. Bo to niemal identycznie, jakbyśmy takimi słowy zachęcali do wizyt u stomatologa: błyskawicznie wyrwiemy ci każdy bolący ząb!*



Tekst: **Krzysztof Oppenheim**

Bardzo dużo złego w materii czynią słabo znający temat dziennikarze, którzy w opisany wyżej sposób piszą o upadłości konsumenckiej. W ostatnim okresie właśnie do takiej wypowiedzi autorstwa jednego z redaktorów „Rzeczpospolitej” napisałem polemikę pt. „Upadłość konsumencka to nie pluszowy miś”. Tekst ten ukazał się na portalu rp.pl 12 października b.r.

eprasa.pl 73248a99a6

Jednak najwięcej zła w popularyzacji upadłości konsumenckiej, jako leku na całe zło, czynią tzw. jednoproduktowe kancelarie, które mają dla zadłużonych wyłącznie tę formę pomocy w swojej ofercie. W dzisiejszym odcinku Poradnika omówię sytuacje, kiedy upadłość konsumencka jest złym, lub nawet katastrofalnym rozwiązaniem dla zadłużonej osoby.

Na początek zgoła oczywiste stwierdzenie, które będzie punktem wyjścia do przedmiotowej dyskusji:

Nie długami się płaci rachunki!



Krzysztof Oppenheim

Ekspert finansowy, związany z bankowością od 1993 r. Specjalizuje się także m.in. w antywindykacji, pomocy frankowiczom oraz w upadłości konsumenckiej. Założyciel Fundacji Praw Dłużnika „Dłużnik Też Człowiek”

eprasa.pl 73248a99a6

Nie rozumiesz jeszcze o co mi chodzi? To wyjaśnię: twój standard życia zależy wyłącznie od osiąganych dochodów, czy też posiadanego majątku. Mówisz, że to oczywiste? To dobrze, łatwiej zrozumiesz argumentację, którą przedstawię w kolejnych akapitach.

Jak więc odbywać się powinna fachowa analiza zasadności wejścia w upadłość konsumencką? Oto pytania, jakie ja zadaję moim klientom, mowa o tych nadmiernie zadłużonych:

- Wykaz zobowiązań
- Informacje, które długi są zabezpieczone (np. nieruchomością czy poręczeniem)
- Posiadany majątek
- Obecna sytuacja finansowa (podkątem osiąganych dochodów)
- Przyczyny wpadnięcia w niedostatek
- Sytuacja rodzinna

„Klasyczne" – niestety – podejście kancelarii prawnych do upadłości konsumenckiej, to koncen-

eprasa.pl 73248a99a6

tracja tylko na zobowiązaniach. Mowa o sytuacji, kiedy dana osoba nie jest w stanie spłacać swoich długów. Mnie zaś interesuje, jak pomoc zadłużonemu, aby mógł wieść godne życie.

Co zatem może spotkać daną osobę, która za wszelką cenę będzie chciała pozbyć się długów, nie bacząc na konsekwencje wejścia w upadłość? Oto najważniejsze zagrożenia:

1. Utrata posiadanego majątku, bowiem tenże wejdzie do masy upadłości.

2. Wielki „hamulec" do aktywnego działania, dotyczy to głównie byłych lub obecnych przedsiębiorców, którzy poprzez upadłość chcą się pozbyć długów.

3. Utrata reputacji w najbliższym otoczeniu: w rodzinie oraz w środowisku zawodowym – być upadłym to nie brzmi dumnie.

4. Znaczące pogorszenie się stanu psyche zadłużonego po wejściu w upadłość konsumencką – m.in. z powodu grillowania i poniżania takiej osoby przez grono: wierzyciele + syndyk + bezduszny sąd.

eprasa.pl 73248a99a6

Wiedząc już, jakie są zagrożenia, możemy jasno określić, kiedy upadłość konsumencka będzie rozwiązaniem absolutnie niewskazanym. Pomimo posiadanych przez daną osobę długów, czasem nawet ogromnych.

Nie upadaj, jeśli posiadasz majątek!

Najczęściej mowa tu o nieruchomości, w której mieszka zadłużony wraz z rodziną. Są tu oczywiście wyjątki, nie można w każdej sytuacji ocenić, że wejście w upadłość z majątkiem jest złym rozwiązaniem. Przykładem osoby, której niemal zawsze odradzam upadłość konsumencką jest frankowicz, posiadający mieszkanie (dom), także w sytuacji kiedy jest ta nieruchomość mniej warta od długu. Jedną z takich spraw opisałem tutaj:

https://www.wprost.pl/religia/10342233/rekordowa-wygrana-frankowiczow-sad-oddalil-pozew-getin-noble-banku-na-ponad-5-mln-zl.html

eprasa.pl 73248a99a6

Przedsiębiorco: strzeż się upadłości jak ognia!

Bardzo dużo moich klientów to przedsiębiorcy lub byli przedsiębiorcy. Sam jestem przedsiębiorcą i to już ponad 25 lat. Każdy, kto choć raz próbował prowadzić własny biznes, wie dobrze, że przedsiębiorca ma nieklawe życie. Bardzo łatwo się potknąć, wpaść w długi, a potem w nich ugrzęznąć po uszy. Dość często, jak trafia do mnie taka osoba, jest zwykle zmaltretowana psychicznie i chce tylko jednego: uwolnijcie mnie od długów! Zaraz, zaraz, dogi przedsiębiorco – mówię wtedy – a z czego będziesz żył? I wtedy nasza rozmowa przechodzi na inne tory: jak ma owa osoba radzić sobie z dochodami. Czyli na początek musimy zająć się konstrukcją, a nie destrukcją. A jeśli z osiąganych dochodów nie da się spłacać rat kredytów – pewnie zapytacie – co wtedy? To proste jak drut: to ich nie spłacaj! Oto jedna z moich publikacji na ten temat, z hasłem przewodnim: „długi nie bolą”.

eprasa.pl 73248a99a6

https://www.wprost.pl/tygodnik/10333635/Poradnik-Krzysztofa-Oppenheima-Jak-uwolnic-sie-od-dlugow.html

Wejście w upadłość konsumencką oznacza konieczność zamknięcia firmy. Także: utratę całego majątku, w tym ruchomości związanych z prowadzonym biznesem. Te dobra sprzeda syndyk w ramach postępowania. W konsekwencji

> *upadły eks-przedsiębiorca zostanie wyłączony na dobre na ładnych parę lat z aktywności zawodowej. Czujecie to?*
> **NIE MAM NIBY DŁUGÓW, ALE NIE MAM TAKŻE ŚRODKÓW** *nawet na utrzymanie.*

A więc trochę słabo.

No i jeszcze jeden bardzo ważny szczegół: w obecnie obowiązującej procedurze upadłość konsumencka wcale nie gwarantuje oddłużenia! Temat upadłości konsumenckiej byłych przedsię-

eprasa.pl 73248a99a6

biorców omówię szerzej w następnym odcinku poradnika.

Przygotuj się psychicznie na wejście w upadłość konsumencką

Pobieżna wiedza na temat niezbyt kolorowego życia upadłego konsumenta może prowadzić do błędnych wniosków. To jest, że po upadłości czeka mnie wyzwolenie. Okazuje się, że jest zwykle inaczej. Zamiast uczucia ulgi czujemy upokorzenie, czasem nawet upodlenie.

Problem jest głównie w tym, czy zostałeś odpowiednio przygotowany przez twojego doradcę od upadłości konsumenckiej? Czy znasz również czarne strony skutków wejścia w upadłość? Z mojego doświadczenia wynika, że w 90 proc. świeżo upieczony upadły kompletnie nie ma wiedzy, co go zaraz spotka.

Dlaczego tak się dzieje? Bo zwykle twój doradca od upadłości jest typowym sprzedawcą, którego interesujesz jako źródło dochodu. Jak sprawę zała-

eprasa.pl 73248a99a6

twi i dostaniesz upragnioną upadłość, ten człowiek już szuka innych zadłużonych, tj. kolejnych klientów. I nie za bardzo się przejmuje tym, jak ci się podoba życie w upadłości.

Aby uniknąć błędnej decyzji odnośnie tej formy oddłużenia, **ISTNIEJĄ TRZY KONKRETNE DZIAŁANIA,**

które powinny mieć miejsce (ale prawie nigdy się to nie zdarza) przy ewentualnej kwalifikacji danej osoby do wejścia w upadłość:

- Pełna informacja, co daną osobę czeka, kiedy uzyska już status upadłego, wskazując również czarną stronę bycia w upadłości.
- Gwarancja fachowej opieki także po skutecznym ogłoszeniu upadłości,

oraz ewentualnie:

- Odłożenie w czasie (określonym lub bliżej nieokreślonym) momentu złożenia wniosku o upadłość konsumencką.

eprasa.pl 73248a99a6

Uczciwa, pełna analiza konkretnego przypadku danej osoby, niemal zawsze wskaże, czy warto oddłużać się przez upadłość konsumencką. A także: kiedy należy to zrobić i jak się wcześniej do tej „akcji" przygotować.

W następnej części poradnika rozwinę temat zadłużonych przedsiębiorców. Zagadnienie to jest wybitnie aktualne obecnie, kiedy to masa biznesów wysypała się z powodu lockdownu i kowidowych ograniczeń. Często kompletnie bezsensownych. Odcinek ten ukaże się pod tytułem:

Przedsiębiorco, nie upadaj!

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 73248a99a6

IMPERIUM PUTINA ZACZYNA SIĘ KRUSZYĆ NA OBRZEŻACH



Fot. Leonhard Foeger / Reuters / Forum

eprasa.pl 73248a99a6

Zagranica

Sprzyjające Moskwie reżimy w krajach postsowieckich się chwieją albo po prostu nie chcą już ślepo wypełniać poleceń Kremla. **ROSJA ZNALAZŁA SIĘ BLISKO PUNKTU, KTÓRY DOPROWADZIŁ KIEDYŚ DO ROZPADU ZSRR.** *Jedyne co ją jeszcze ratuje, to paniczny strach Zachodu przed angażowaniem się w krajach, które Moskwa jednostronnie uznała za swoją wyłączną strefę wpływów.*



Tekst: **Jakub Mielnik**

Odbity z więzienia nacjonalista przejął władzę w Kirgistanie, ogłaszając się jednocześnie premierem i prezydentem kraju. Do Tadżykistanu wciskają się Chińczycy, zakładając bazy wojskowe w rejonie uznawanym za rosyjski przyczółek między Chinami i Afganistanem.

eprasa.pl 73248a99a6

Uzbecy idą w kroki Kazachów i zastępują cyrylicę łacińskim alfabetem, ostentacyjnie odrzucając rosyjską dominację kulturalną w Azji Środkowej.

Na Kaukazie walczący o Karabach Azerowie i Ormianie kompletnie ignorują kolejne zawieszenia broni, którym patronuje Moskwa. Na Białorusi gwałtownie wzrasta świadomość tego, że znienawidzonego Łukaszenki nie da się obalić bez jednoczesnego postawienia się Putinowi,

> *co prowadzi prostą drogą* **DO EMANCYPACJI POLITYCZNEJ I NARODOWEJ OD ROSJI** *na wzór tej, której dokonali kilka lat temu Ukraińcy.*

Wszystkie te wydarzenia dzieją się na naszych oczach, stawiając pod poważnym znakiem zapytania zdolność Rosji do kontrolowania powiązanych gospodarczo i wojskowo peryferii. Bez tego wisząca głównie na imperialnych ambicjach władza Putina

eprasa.pl 73248a99a6

ma przed sobą trudne chwile. Jej koniec może okazać się bliższy, niż wydaje się tym, którzy sądzą, że system w Rosji jest zabetonowany i że władza Władymira Putina będzie trwać wiecznie.

Putin jak Gorbaczow

Ta pewność może być fałszywa, tak jak fałszywe było nastawienie do ZSRR z końca lat 80. XX wieku, gdy Michaiłowi Gorbaczowowi wróżono długą przyszłość. Wielki reformator upadającego komunizmu ledwo przetrwał do początku kolejnej dekady. Rozpad sowieckiej wersji wielkoruskiego imperializmu poprzedziły bardzo podobne do wymienionych powyżej procesy tektoniczne w podbitych koloniach, od Kazachstanu po Łotwę i od Armenii po Estonię. To właśnie bunt peryferii, które uznały, że można zlekceważyć Moskwę albo wręcz się jej postawić, doprowadził do sytuacji, w której ZSRR przestało istnieć. Dzisiejszy Putin nie ma nawet połowy reformatorskich zapędów Gorbaczowa, skupiając się na próbie reaktywacji tego, co jeszcze

eprasa.pl 73248a99a6

zostało po dawnym imperium. Jednak jego rozpad, zahamowany 20 lat temu dojściem do władzy pułkownika KGB, dogania dziś Putina. I podobnie jak za Gorbaczowa, erozja zaczyna się od obrzeży imperium.

Blef nie może trwa wiecznie

Władza Putina w samej Rosji wydaje się nienaruszalna. Miarą jego siły i możliwości nie są jednak żadne osiągnięcia wewnętrzne. No, chyba, że za sukces reżimu uznamy spektakularne zamachy na kolejnych przeciwników Kremla, od Aleksandra Litwinienki otrutego polonem w Londynie i Borysa Niemcowa, zastrzelonego niemal pod murami Kremla po Aleksieja Nawalnego, potraktowanego Nowiczokiem.

Realny bilans osiągnięć dożywotniego już prezydenta Rosji jest jednak katastrofalny. Kraj został skorumpowany przez wąskie grono sprzyjających mu oportunistów. Jest przez to zacofany gospodarczo. Autorytarna władza czyni go także ułomnym

eprasa.pl 73248a99a6

społecznie – przyzna to bez zająknięcia każdy przytomny Rosjanin, dzielnie i z ponurą godnością znoszący życie w putinowskiej Rosji. Imperialne ambicje pułkownika, którymi karmi on swoich poddanych, nie realizują się więc w mnożeniu ich dobrobytu, tylko w zdolności do żonglowania figurami na bliższych i dalszych polach geopolitycznej szachownicy. Putin, jak spadkobierca i odnowiciel imperialnej tradycji Moskwy zgłasza do tych gier wieczne pretensje i nawet nieźle sobie w tej żonglerce radzi.

> *Problem jest taki, że wobec słabości systemu, jaki stworzył,* **GRAĆ MUSI SPORO POWYŻEJ SWOICH MOŻLIWOŚCI.**

Przekonali się o tym władcy sowieccy, którzy zbankrutowali próbując zaimportować oparty na glinianych nogach marksizmu „russkij mir” w tak odległych od Moskwy zakątkach świata jak Ameryka Łacińska, Afryka czy Azja. Wyczerpało to ich siły tak,

eprasa.pl 73248a99a6

jak dziś zasoby Putin drenowane są przez interwencje w Syrii, Libii i próby przebicia się do lewicowych radykałów u władzy w Ameryce Łacińskiej.

Bunt posiadłości

Wojna o Ukrainę, choć de facto ciągle się toczy, została przez Rosję przegrana z kretesem. Rozmiary klęski pudruje jedynie aneksja Krymu, ale w kategoriach gospodarczych jest to dla Rosji kosztowny kawał historycznej spuścizny. Odpór, jaki dostał Putin na Ukrainie, okazał się dla niego tym, czym dla ZSRR była przegrana z kretesem kolonialna wojna o Afganistan.

Tamta wojna wywołała proces rozpadu sowieckiego systemu. Putin poświęcił całą swoją polityczną karierę na powstrzymanie tego procesu, ale rozbił sobie nos o Ukrainę, wywołując nawrót gnicia imperialnej Rosji w jej postsowieckim wcieleniu. Rozpad ZSRR Gorbaczowa zaczął się od buntów w Kazachstanie, Armenii i Azerbejdżanie, na Łotwie i w Estonii. Tak samo jest w dzisiejszej Rosji

eprasa.pl 73248a99a6

Putina. Pułkownik trzyma żelazną ręką serce Rosji, dławiąc opozycję w stolicy i głównych metropoliach, ale już nie na Syberii, gdzie mamy do czynienia ze stałym buntem Rosjan. Zajęty dyplomatycznymi i wojskowymi gambitami w Europie i na Bliskich Wschodzie Putin zaczął też tracić wpływy już nie tylko na Ukrainie, z którą jest w stanie wojny, ale także w krajach, uważanych na Kremlu za całkowicie spacyfikowane i posłuszne posiadłości.

Olewanie mediatora

Zamrożony konflikt azerski i ormiański o Górski Karabach zapewniał Rosji wpływy na południowym Kaukazie od upadku ZSRR. Moskwa jest głównym partnerem handlowym Armenii i utrzymuje tam dużą bazę wojską, dbając jednocześnie, żeby być jedynym odbiorcą kaspijskiej ropy – głównego towaru handlowego Azerbejdżanu. Przez lata dawało jej to uprzywilejowaną pozycję rozjemcy w sporze o Karabach, który był jednym z pierwszych peryferyjnych buntów, inicjujących rozpad ZSRR.

eprasa.pl 73248a99a6

Karabach to historycznie i etnicznie ormiańska enklawa, znajdująca się Azerbejdżanie. Krwawa wojna z początku lat 90. XX wieku zakończyła się przejęciem kontroli nad nią przez Armenię.

> *Wspierani przez Rosję Ormianie co kilka lat odpierają próby odbicia jej przez Azerów, ale ostatni* **KONFLIKT POKAZAŁ, JAK OGRANICZONE NARZĘDZIA MA TAM MOSKWA.**

Azerowie, którzy są tureckiego pochodzenia, sprzymierzyli się z Turcją i przypuścili frontalny atak na Karabach. Rosja, związana a raczej ostatnio skonfliktowana z Turkami w Syrii, Libii i w branży energetycznej nie odważyła się na wyraźne wsparcie Ormian. Zamiast tego Władymir Putin wystąpił w roli mediatora, proponując zawieszenie broni, które obie strony kompletnie zignorowały. Zaopatrzony w tureckie wsparcie azerski prezydent Ilham Alijew jest więc bliski

eprasa.pl 73248a99a6

odbicia Karabachu, z którego uciekają dziesiątki tysięcy ormiańskich cywilów.

Umizgi Moskwy

Taki rozwój wypadków jeszcze kilka lat temu byłby nie do pomyślenia. Zarówno Alijew, jak i przywódcy Armenii nie odważyliby się ignorować Putina i jego inicjatyw w strefie uważanej na miękkie podbrzusze Rosji na Zakaukaziu. Teraz jednak jest inaczej.

Rosja widzi, że traci Azerbejdżan na rzecz Turcji, oferującej Alijewowi coś, o co od dawna zabiegał, czyli pośrednictwo w sprzedaży jego ropy na Zachód, do Europy z pominięciem pośrednictwa Rosji, krępującego swobodę jakichkolwiek ruchów. Rosjanie posuwają się do tego, że w obliczu jawnego lekceważenia Putina ze strony Alijewa, reżimowe media rosyjskie dalej publicznie umizgują się do niego. Azerski prezydent namaszczany jest na poważnego męża stanu w przeciwieństwie do przywódcy Armenii, Nikola Paszyniana, traktowanego protekcjonalnie, jako człowieka skazanego na asystę Rosji. Wyglą-

eprasa.pl 73248a99a6

da na to, że w obliczu utraty inicjatywy w tej części dawnego sowieckiego imperium Kreml postanowił ograniczyć się do przeczołgania Paszyniana. Moskwa pamięta, że wyniósł go do władzy demokratyczny zryw przeciwko namaszczonym przez Putina politykom i że Paszynian, mimo deklarowanego sojuszu z Rosją, stara się ostrożnie sterować krajem w stronę Zachodu.

Tanie pozory

Putin może coś na tym ugrać, choćby pozwalając Alijewowi zagarnąć Karabach i upokorzyć Ormian i ich skromne przecież tęsknoty za czymś innym niż kuratela Moskwy. To jednak wygląda bardziej na działanie pozorne, maskujące bezradność wobec wymykających się kontroli byłych kolonii.

Putin musi w sprawie lekceważonych rozejmów czuć jak swego czasu francuski prezydent Nicolas Sarkozy, latający w tę i z powrotem do Moskwy w czasie inwazji rosyjskiej na Gruzję w 2008 roku i za każdym razem ogłaszający jej koniec. Pewnie

eprasa.pl 73248a99a6

dlatego Putin sięgnął w sprawie Karabachu po Francuzów, próbując wciągnąć do współudziału w swojej klęsce francuskiego prezydenta Emanuela Macrona. Ma on we Francji dużą i wpływową diasporę ormiańską, a po drugie rozpaczliwie poszukuje jakiś sukcesów w polityce międzynarodowej, które poprawiłyby jego słabe notowania i zapewniły reelekcję.

> *Obaj prezydenci wezwali Azerbejdżan i Armenię do poważnych rozmów na temat przyszłości Karabachu. Zaraz potem usłyszeli jednak, że żadnych rozmów nie będzie, bo* **KWESTII KARABACHU NIE DA SIĘ ROZWIĄZAĆ** *dyplomatycznymi metodami.*

Był to wyraźny przytyk do działającej od 1994 roku po patronatem Zachodu i Moskwy tzw. Mińskiej Grupy OBWE. Efekt jej prac jest podobny jak w przypadku mińskich porozumień w sprawie wojny

eprasa.pl 73248a99a6

w Donbasie: warte są tyle, co kawa podana podczas kolejnych spotkań jej sygnatariuszy.

Gangsterskie obyczaje

Kirgistan to modelowy przykład postsowieckiego chanatu w Azji Środkowej. System nigdy nie został tam przeorany nawet w tak ograniczonym stopniu jak w samej Rosji. Kolejni chanowie po prostu nałożyli karykatury rynkowe i pozory demokracji na starą mieszankę układów klanowych i sowieckich. Istota systemu pozostała jednak niezmieniona od lat 90., gdy w państwach powstałych na gruzach ZSRR panowały prawdziwie gangsterskie obyczaje. Nic dziwnego, że rewolucje wybuchają w Kirgistanie z zadziwiającą regularnością. Ostatnia miała miejsce na początku października tego roku, gdy zbuntowany tłum zdemolował pałac prezydencki i parlament. Powód był taki jak zwykle: urzędujący prezydent Sooronbaj Dżeenbekow skręcił wybory tak, że z sześciu partii, które dostały się parlamentu, cztery zostały przez niego założone. Demonstranci

eprasa.pl 73248a99a6

uwolnili z więzienia w Biszkeku byłego prezydenta, powiązanego z gangami przemytniczymi Ałmazbeka Atambajewa, który odsiaduje wyrok za zabójstwo i korupcję. Posłuszni władzy komandosi zdołali go odbić już po dwóch dniach. Na scenę wkroczył jednak inny uwolniony więzień, nacjonalistyczny polityk Sadyr Dżaparow, skazany na 10 lat więzienia za próbę przejęcia siłą kontroli nad odkrywkową kopalnią złota Kumtor, położoną w górach Tien Szan.

Celnicy przemytnicy

Dżaparow w ciągu dwóch dni ogłosił się premierem a po ustąpieniu prezydenta Dżeenbekowa, także prezydentem Kirgistanu i zabrał się za demontaż chowanych dotąd pod dywanem gangsterskich układów.

Jedną z pierwszych jego decyzji było wydanie nakazu aresztowania Raimbeka Matraimowa, znanego pod przydomkiem Raim Milioni szefa gangu międzynarodowych przemytników, specjalizują-

eprasa.pl 73248a99a6

cych się w kontrabandzie towarów z Chin do Rosji. Gang powiązany jest z ujgurskim rodem Abdukadyrowów, których firmy specjalizują się w handlu między Chinami a postsowiecką Azją Środkową. Matraimow był przez wiele lat wiceszefem służby celnej Kirgistanu, której kadry oficerskie zostały obsadzone jego krewnymi. Szmugiel na wielką skalę odbywał się pod szyldem państwa, na czym korzystali odbiorcy w Rosji a także w Kazachstanie. Nikt by się o tym pewnie nie dowiedział, gdyby w 2019 roku w Turcji nie zamordowano Aierkena Saimaiti, ujgurskiego gangstera, poruszającego się Range Roverem na kirgiskich tablicach dyplomatycznych. Saimaiti ujawnił wcześniej mediom, że w ciągu pięciu lat wyprał dla Matraimowa i jego gangu około 700 mln dolarów.

Kasa z UE

Jego los nie jest wcale przesądzony. Zatrzymania, które było transmitowane w telewizji dla podkreślenia nowego kursu w państwie, dokonali bowiem jego

eprasa.pl 73248a99a6

dwaj bliscy krewni. Poza tym zamiast do więzienia odesłano go do aresztu domowego. Następnego dnia nowy kirgiski minister spraw zagranicznych, Rusłan Kazabekow poprosił UE o pomoc finansową dla kraju, znajdującego się w opłakanej sytuacji gospodarczej.

> *Zatrzymanie Matraimowa, symbolu otwartej korupcji na szczytach władzy miało niewątpliwe* **POPRAWIĆ WIZERUNEK NOWEGO RZĄDU,** *którego powiązania ze światem przestępczym pozostają niezmiennie bliskie.*

Można oczywiście założyć, że obalenie Dżeenbekowa zostało zaplanowane i zaaprobowane w Moskwie i że Dżaparow przejął kontrolę nad państwem z pełnym wsparciem Putina. Świadczyłoby to jednak o pewnej desperacji prezydenta Rosji, który poświęcił wiele energii na udowodnienie poddanym, że to jemu zawdzięczają likwidację rozpasa-

eprasa.pl 73248a99a6

nej gangsterski i jawnego złodziejstwa, toczącego Rosję w latach 90.

Jedwabny Szlak chiński a nie rosyjski

Cokolwiek byśmy nie sądzili o mafijnym stylu jego rządów w Rosji, trzeba jednak pamiętać, że Putina bardzo stara się zachowywać pozory legalizmu i nowoczesnej demokracji. Oczywiście relacje z krajami takimi jak Kirgistan rządzą się swoimi prawami. Zwłaszcza wobec następujących nieuchronnie zmian w Azji Środkowej. Rosja nie jest tam już jedynym ani nawet głównym graczem. Presja Chin jest ogromna. W Kirgistanie objawia się przewrotem politycznym, którego tłem jest na poły gangsterska rywalizacja o to, czyje gangi: rosyjskie czy chińskie będą kontrolować tranzyt towarów na starym Jedwabnym Szlaku w Azji Środkowej. Presja chińska jest subtelna, ale stała i przejawia się choćby w tak spektakularnych działaniach, jak zainstalowanie chińskiej bazy wojskowej w Tadżykistanie, strategicznym państwie, będącym dla Rosji bramą do Afganistanu. Chińczycy

eprasa.pl 73248a99a6

przestali się już z nią nawet kryć i udawać, że chodzi wyłącznie o zablokowanie przemarszu przez Pamir ujgurskich separatystów, szkolących się w Afganistanie do walki z chińskim panowaniem w Xinjiangu.

Koniec cyrylicy

Azja Środkowa ma więc poważną alternatywę dla Rosji i jedyne, co podtrzymuje miejscowych satrapów przed szybkim zbliżeniem z Chinami, to obawa przed połknięciem ich przez Państwo Środka. Efektem ubocznym tego procesu jest szukanie emancypacji od Rosji także na gruncie kulturalnym. Cyrylica i język rosyjski, od czasów sowieckich lingua franca Azji Środkowej, zaczynają być wypierane przez alfabet łaciński, znacznie łatwiejszy do zaadaptowania dla tureckich z pochodzenia języków. Kazachstan, decyzją prezydenta Nazarbajewa, już kilka lat temu przeszedł na alfabet łaciński a ostatnio zaczęli się do tego przygotowywać także Turkmeni. Moskwa protestowała w tej sprawie, ale niewiele mogła zrobić, szczególnie w Kazachstanie, gdzie sędziwy Nazarba-

eprasa.pl 73248a99a6

jew uchodzi za politycznego mentora Putina, z którym rozmawia protekcjonalnie, jak z synem a nie suwerenem zwierzchnikiem, władcą kolonialnego imperium. Wygląda na to, że jest w strefie postsowieckiej więcej chętnych do wypracowania sobie takich właśnie relacji z pułkownikiem.

Błogosławiona bezczynność Zachodu

Jedyne, co działa w tej chwili na jego korzyść, to kompletny brak zainteresowania Zachodu pogłębiającymi się problemami w relacjach Rosji z jej dawnymi koloniami. Europa i USA są zajęte swoimi własnymi kłopotami: pandemią albo następującymi szybko po sobie kryzysami politycznymi i gospodarczymi, częściowo stymulowanymi przecież także przez Rosję.

Kreml zdaje sobie sprawę, że łatwiej jest upewniać zachodnich rywali w ułudzie nieprzemijającej potęgi Rosji przy jednoczesnej permanentnej słabości zachodniej demokracji, niż porywać się na rozwiązanie nierozwiązywalnych problemów. Taka taktyka

eprasa.pl 73248a99a6

odwraca uwagę od rysujących się w strefie postsowieckiej możliwości. Tyle, że ich uruchomienie wymagałoby zaangażowania, które rozbija się o nawarstwiany od dziesięcioleci paniczny strach przed mieszaniem się w „russkij mir". Pozostaje zatem czekać, aż proces rozpadu moskiewskiego imperium rozpoczęty, ale nie dokończony po upadku ZSRR, dokona się sam. Albo wreszcie pojawi się ktoś, kto w tym procesie dopomoże.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 73248a99a6

Zdrowie



BĘDZIE GORZEJ NIŻ W PANDEMII

Fot. Krzysztof Zatycki / Forum

epra.pl 73248a99a0

– POLSKA SŁUŻBA ZDROWIA JEST JAK PACJENT NA INTENSYWNEJ TERAPII. *Jeżeli nie włączymy natychmiast właściwego leczenia, to ten pacjent nie przeżyje* **– MÓWI** *w rozmowie z „Wprost” prezes Naczelnej Rady Lekarskiej* **PROF. ANDRZEJ MATYJA.** *Jak twierdzi, upadek „niecovidowej” służby zdrowia „to tylko kwestia czasu”.*



Rozmawiał **Łukasz Rogojszcz**

Boi się pan tej jesieni?

Boję się. Myślę, że wszyscy się boimy. Przynajmniej powinniśmy.

Jest aż tak źle?

Bijemy kolejne rekordy, jeśli chodzi o dobową liczbę zakażeń i zgonów. Co gorsza, na jesienną falę koronawirusa nałożył się sezon grypowy, który też

eprasa.pl 73248a99a6

zawsze zbiera swoje żniwo. Jako chirurg jestem optymistą i mam nadzieję, że dyscyplina, która cechowała nasze społeczeństwo w marcu i kwietniu – noszenie maseczek, zachowywanie dystansu fizycznego, częste mycie i dezynfekowanie rąk, unikanie dużych skupisk ludzi – teraz wróci.

Dzisiaj z tą dyscypliną jest u nas znacznie gorzej niż wiosną. Zresztą sami politycy nie dają dobrego przykładu obywatelom.



Andrzej Matyja

Prof. n. med., chirurg, autor kilkudziesięciu prac naukowych, członek wielu stowarzyszeń, pracownik Uniwersytetu Jagiellońskiego, prezes Naczelnej Rady Lekarskiej

Fot. Materiały prasowe

eprasa.pl 73248a99a6

Polacy w nagłych trudnych sytuacjach zazwyczaj dają sobie radę. Gdy tylko mamy określonego wroga, wszyscy maksymalnie się mobilizujemy i solidaryzujemy.

Ale jesteśmy też przekornym i upartym narodem. Tę przekorę widać obecnie, gdy mnóstwo osób nie traktuje poważnie zagrożenia.

Nasza przekorność bywa też cechą pozytywną. Podobnie upór. Potrafimy działać na przekór przeciwnościom i z uporem z nimi walczyć, a to wychodzi nam na dobre.

Do tej walki powinna nas poprowadzić odpowiedzialna i wiarygodna władza, ale patrząc na wypowiedzi i zachowanie czołowych polityków trudno o optymizm.

Nasi głównodowodzący mocno się pogubili. Jeszcze wiosną zamiast dokładnie rozpoznać wroga i słuchać środowiska lekarskiego, a także innych przedstawicieli zawodów medycznych, którzy byli i są na pierwszej linii frontu, woleli zamknąć się w swoich bunkrach i kneblować tych medyków, którzy mówili

eprasa.pl 73248a99a6

Polakom prawdę o sytuacji w służbie zdrowia. Odrzucili naszą pomoc. Już w marcu, gdy widziałem, co się dzieje, wystąpiłem do rządu z zapewnieniem, że jesteśmy do dyspozycji władz, że proponujemy, żeby w każdym zespole kryzysowym zarówno na szczeblu centralnym, jak i wojewódzkim znalazł się przedstawiciel samorządu lekarskiego. Usłyszałem, że zgodnie z przepisami prawa

> *zespoły te działają bardzo często w sposób utajniony i dokooptowanie naszych przedstawicieli jest niemożliwe. A przecież to powinno wyglądać odwrotnie – to* **WŁADZA POWINNA POŻĄDAĆ NASZEGO GŁOSU Z PIERWSZEJ LINII FRONTU.**

Dzisiaj pożąda?

Myślę, że minister Adam Niedzielski i jego resort tak. Oby tylko polityka nie przeszkodziła w podejmowaniu dobrych decyzji. Polityka i medycyna nie idą

eprasa.pl 73248a99a6

w parze. Wręcz odwrotnie, taki mariaż szkodzi obu stronom.

W obecnej sytuacji wydaje się nieunikniony.

Nie powinien. W kwestii walki z epidemią powinniśmy myśleć o przyszłości narodu, społeczeństwa, a nie o sondażowych słupkach i tym, że partia A nie znosi partii B. Gdyby tak było, już wiosną wprowadzilibyśmy stan klęski żywiołowej, o co zresztą apelowałem.

Na horyzoncie były wybory prezydenckie. Bardzo ważne dla rządzących.

No, właśnie! Jednak gdybyśmy wtedy to zrobili, dzisiaj sytuacja wyglądałaby inaczej. W walce z epidemią wszystko byłoby jednoznaczne i zrozumiałe – to minister zdrowia stałby się generałem tej armii, która walczy z koronawirusem.

Ten generał opuścił okręt przed decydującą jesienną bitwą.

Dlatego, że wiosną rząd zajął się polityką, a nie kwestiami zdrowotnymi i przygotowaniami do jesiennej fali zachorowań. Potem zmarnował także

eprasa.pl 73248a99a6

spokojniejsze letnie miesiące, chociaż wiedział, co jest na horyzoncie. To wszystko boli tym bardziej, że koszty wiosennego lockdownu były gigantyczne. Odczuły, odczuwają i będą odczuwać je ogromne rzesze ludzi. Tymczasem poświęcenie Polaków może być zmarnowane.

Minister Niedzielski przyznał niedawno w TVN24, że „przyrost zakażeń z poziomu 3 tys. do poziomu ponad 4 tys. był zaskoczeniem". Obecnie mamy ponad 6,5 tys. zakażeń na dobę. To rzeczywiście było nie do przewidzenia?

Te słowa są prawdziwe i doceniam je o tyle, że minister Niedzielski nie próbuje oszukiwać Polaków w tej arcytrudnej sytuacji. To cenne w czasach, gdy rzeczą groźniejszą od koronawirusa jest inny wirus – wirus braku wiarygodności, który mocno dotknął naszą klasę polityczną w ostatnich miesiącach. Może się okazać, że zniszczy nas nie koronawirus, ale brak kompetencji i nieumiejętność zarządzania kryzysowego.

Znów: jak resort zdrowia mógł nie spodziewać się tego, co się dzisiaj dzieje? Powinni mieć najdokład-

eprasa.pl 73248a99a6

niejsze modele epidemiologiczne, najlepsze analizy, najdokładniejsze ekspertyzy.

Minister Niedzielski ma to, co zostawił mu jego poprzednik. W miesiąc nie nadrobi straconego pół roku. W tej chwili nie ma czasu na podejmowanie decyzji, które powinny zostać podjęte przed wakacjami.

Dlaczego państwo nie wykorzystało czasu między wiosenną i jesienną falą zachorowań?

Przede wszystkim dlatego, że

> **ZABRAKŁO MYŚLENIA I DZIAŁANIA STRATEGICZNEGO** *oraz długofalowego. Po drugie, nie było odpowiednich zapasów sprzętu i skutecznej polityki lekowej.*

Idźmy dalej: brak przejrzystości działania (nie wiemy, kto doradzał rządzącym; nie było jasności, co do źródeł i zasad dokonywanych zakupów sprzętu medycznego), a do tego dochodzi brak wiarygodności rządzących, którzy notorycznie rozmijają się z prawdą.

eprasa.pl 73248a99a6

Polityka komunikacyjna rządu to kuriozalne wypowiedzi polityków w mediach oraz nakazy i zakazy przekazywane na konferencjach bez przekonującego uzasadnienia. Wreszcie prymat polityki nad medycyną i lekceważenie ekspertów ze środowiska medycznego dopełniają ponurego obrazu sytuacji. Polacy są też zmęczeni – napięciem, niepewnością jutra, strachem o zdrowie swoje i swoich bliskich, ale też o przyszłość swojego zatrudnienia czy biznesu. To pociąga za sobą spadek zaufania do państwa, jego instytucji czy rządu. W trakcie takiego kryzysu to bardzo niebezpieczne.

Dlaczego?

Bo stwarza nastrój społeczny oparty na chaosie i niepewności. Wzmocniły się ruchy antyszczepionkowe, antycovidowe, antymaseczkowe. Politycy nagle stali się ekspertami z zakresu epidemiologii, a sensowność podejmowanych działań oceniają celebryci. Wszyscy wiemy, że nasz system ochrony zdrowia był kulejący i niezadowalający jeszcze przed epidemią, ale epidemia do reszty obnażyła wszystkie niedociągnięcia naszego państwa w ochronie zdrowia.

eprasa.pl 73248a99a6

Na ile obecna sytuacja w służbie zdrowia jest efektem tego, co dzieje się tu i teraz, a na ile jest to rachunek za politykę zdrowotną ostatnich 20-30 lat?

System ochrony zdrowia „reformujemy” od 30 lat i jest tylko gorzej. Dzisiaj z kolei zapominamy o całej służbie zdrowia poza tą jej częścią, która odpowiada za walkę z epidemią koronawirusa.

Bo mamy epidemię, która przybiera na sile z każdym dniem.

Ale nie wolno nam zapominać o pozostałych chorych. Jeżeli słyszę, że wzrasta liczba łóżek dla pacjentów „covidowych”, to pytam, gdzie są te łóżka, na jakich oddziałach, skąd się biorą. Łóżka nie rosną na drzewach. Są przesuwane z jednych oddziałów na inne. Oznacza to, że żeby ktoś takie łóżko dostał, ktoś inny musi je stracić.

Minister Niedzielski tego nie ukrywa. Mówi, że zarówno łóżka, jak i personel medyczny będą przesuwane w obrębie systemu ochrony zdrowia, żeby wspomóc walkę z epidemią.

eprasa.pl 73248a99a6



Fot. Mateusz Wodarczyk / Forum

Personel medyczny robi co może walcząc nie tylko z epidemią, ale **PRZEDE WSZYSTKIM Z BRAKAMI KADROWYMI I SPRZĘTOWYMI**

eprasa.pl 73248a99a6

Tyle że z pustego i Salomon nie naleje. Jeśli dzisiaj zapomnimy o pacjentach „niecovidowych", to oni i ich problemy nie znikną w magiczny sposób. Wrócą do nas ze zdwojoną siłą za kilka miesięcy i czeka nas prawdziwa katastrofa. Personel medyczny robi, co może walcząc nie tylko z epidemią, ale przede wszystkim brakami kadrowymi i sprzętowymi. W zamian słyszymy od wicepremiera Jacka Sasina, że problemem jest zaangażowanie medyków. Ta wypowiedź została przez środowisko odebrana tak, jakby ktoś dał nam w twarz. Środowisko lekarskie na długo ją zapamięta rządzącym. Co gorsze, ona niszczy najważniejszą rzecz pomiędzy lekarzem a pacjentem, czyli wzajemne zaufanie.

Bardziej powinniśmy się martwić o „covidową" służbę zdrowia czy o całą resztę systemu?

Zdecydowanie bardziej obawiam się o „niecovidową" służbę zdrowia. Wszystkie ręce na pokład rzuciliśmy do walki z COVID-em. Pozostali pacjenci – z różnych powodów, m.in. braku dostępności do usług medycznych czy strachu pacjentów przed

eprasa.pl 73248a99a6

zakażeniem i, co za tym idzie, braku zgłoszeń do lekarza – spowodują, że wszelkie niedomagania systemu ochrony zdrowia mocno odczujemy za kilka miesięcy. To może być scenariusz tragiczniejszy niż spustoszenie, które sieje dzisiaj koronawirus.

Czeka nas upadek „niecovidowej" służby zdrowia?

Tak, to tylko kwestia czasu. Ona zresztą już stanęła z różnych powodów. Jednym z nich jest powiązanie gospodarki i finansów państwa z systemem ochrony zdrowia, o czym większość z nas zapomina. Jeśli gospodarka jest w kryzysie, to prędzej czy później ten kryzys dotknie też służbę zdrowia.

Które obszary ochrony zdrowia ucierpiały wskutek epidemii najbardziej? W ostatnich tygodniach najwięcej mówi się o zapaści onkologii. Gdzie jeszcze sytuacja jest krytyczna?

Zaczyna się już przy profilaktyce, która zwłaszcza w onkologii jest podstawą wczesnej wykrywalności nowotworów i skuteczności dalszego leczenia. Ta profilaktyka przestała istnieć wskutek epidemii koronawirusa. Liczba wydawanych kart Diagnostyki

eprasa.pl 73248a99a6

i Leczenia Onkologicznego (DiLO) zmalała nawet o 30-40 proc., a w przypadku szczególnie złośliwych nowotworów, które przebiegają w sposób skryty i bezobjawowy, ten spadek jest jeszcze większy.

> **COVID UDERZYŁ BARDZO MOCNO** *także w kardiologię, neurologię i leczenie wszelkich chorób płuc.*

A nie wolno zapominać, że depresyjność ostatnich kilku miesięcy doprowadziła do znacznie większej potrzeby konsultacji psychologicznych i psychiatrycznych zarówno u pacjentów, jak i u personelu medycznego. Tymczasem dostępność tego rodzaju pomocy jest coraz gorsza.

Jak w tej „niecovidowej" służbie zdrowia zmieniła się wskutek epidemii liczba hospitalizacji i czas oczekiwania na wizytę u lekarza-specjalisty?

Szczegółowe dane ma Narodowy Fundusz Zdrowia, ale te wyniki mogą być nieco spaczone. Zwłaszcza w pierwszym etapie epidemii panika społeczeń-

eprasa.pl 73248a99a6

stwa powodowała, że pacjenci unikali wizyt nawet wtedy, gdy mieli je już wyznaczone. Obawa i lęk przed zachorowaniem – zwłaszcza, gdy to personel medyczny okrzyknięto rozsadnikiem epidemii – paraliżowały pacjentów i powodowały odkładanie wizyt u lekarza. Często w nieskończoność.

Są też ci pacjenci, którzy znajdują się w sytuacji podbramkowej, więc zgłaszają się do lekarza, ale system jest przeciążony i często nie otrzymują należytej pomocy. Co się z nimi dzieje, bo przecież nie znikają w magiczny sposób?

Sytuacja jest bardzo trudna. Przesuwanie personelu medycznego z jednego miejsca do drugiego jedno miejsce wzmacnia, ale drugie osłabia. Liczebność kadry medycznej jest na granicy wydolności, konieczne jest wsparcie ze strony państwa.

Rząd nie wyjmie z kapelusza tysięcy anestezjologów, pielęgniarek czy ratowników medycznych.

W obecnej sytuacji potrzebowalibyśmy zwłaszcza zabezpieczenia prawnego wykonywania zawodu dla personelu medycznego, który został przesu-

eprasa.pl 73248a99a6

nięty na odcinek, na którym dotąd nie pracował. To oczywiste, że w takiej sytuacji ci ludzie nie mają dostatecznej wymaganej wiedzy i doświadczenia, a w razie pomyłki będą pociągnięci do odpowiedzialności zawodowej, cywilnej i karnej jak każdy inny lekarz.

Ten sam wątek pojawia się, gdy pada argument o wykorzystaniu do walki z epidemią studentów ostatnich lat zawodów medycznych.

Nikt nie zagwarantuje im bezpieczeństwa prawnego. Nie możemy narażać młodych ludzi na coś takiego. Za czasów ministra Łukasza Szumowskiego podpisana została z PZU umowa o ubezpieczeniu zdrowotnym, ale ona obowiązywała określoną grupę, w określonych sytuacjach i nie wiemy, czy dzisiaj ta umowa nadal pozostaje w mocy. Z kolei sytuacja zmieniła się diametralnie.

Czyli bardziej grozi nam scenariusz, w którym nie będziemy mieli gdzie kłaść chorych i czym ich leczyć czy ten, w którym nie będzie miał kto ich leczyć i się nimi opiekować?

eprasa.pl 73248a99a6

Można wybudować szpital albo kupić sprzęt, leki czy środki bezpieczeństwa, ale **NIE MOŻNA KUPIĆ KADRY MEDYCZNEJ.**

Kadra medyczna, której dzisiaj mamy zdecydowanie za mało, powinna być dobrem szczególnie cenionym. To normalne, że jeżeli mamy czegoś mało i jest to cenne, powinniśmy o to wyjątkowo dbać. Tutaj jest odwrotnie. Państwo przestało dbać o personel medyczny. Dlatego nie dziwię się frustracji czy wypaleniu zawodowemu. Nie dziwię się też, że w tej sytuacji nasi seniorzy – zarówno pielęgniarki, jak i lekarze – wybrali emeryturę zamiast dalszej pracy w zawodzie. Nie chodzi o to, że nie chcą się narażać, tylko o to, że nie czują wsparcia państwa. Jeżeliby im zaproponować stosowne bezpieczeństwo prawne i odpowiednie wsparcie finansowe, to nie trzeba byłoby siłą zmuszać lekarzy do pracy w innym miejscu, niż są zatrudnieni.

eprasa.pl 73248a99a6

Wiceminister zdrowia Waldemar Kraska mówi, że braki kadrowe w polskiej służbie zdrowia to efekt wieloletnich zaniedbań. Można było coś naprawić w trakcie minionego pół roku?

Tak, należało się zastanowić, jak zmotywować emerytowanych pracowników ochrony zdrowia do powrotu i wsparcia systemu w tej arcytrudnej sytuacji. Tak zrobiono w Nowym Jorku, który wiosną był w katastrofalnej sytuacji epidemicznej. Nikt się tam nie zastanawiał, nikt się nie wykręcał. Większość seniorów wróciła do służby. Ale dlatego, że mieli zagwarantowane bezpieczeństwo prawne i odpowiednią gratyfikację finansową. U nas o tym zapomniano.

U nas jest tak, jak mówi Marcin Jędrychowski, dyrektor Szpitala Uniwersyteckiego w Krakowie? „Problem polega na tym, że jesteśmy cały czas tydzień-dwa za epidemią, zamiast ją wyprzedzać. Aby pewne decyzje miały sens i faktycznie nas chroniły, powinny budować system, ekstrapolując trend, a nie podążać za nim. Dzisiaj jest odwrotnie”.

eprasa.pl 73248a99a6

Niestety, to prawdziwe słowa. Osobiście oczekiwałem, że strategia rządu i Ministerstwa Zdrowia będzie wyprzedzać pewne decyzje. Myślę, że ta strategia nie przewidziała tak znacznego wzrostu zachorowań. Nie jesteśmy narodem wybranym. Obserwujemy nagły wzrost zachorowań w całej Europie, tyle że tam zaczęli sobie z tym radzić, planować naprzód, szukać sposobu walki z epidemią. Natomiast my gasimy pożar, ale nie mamy czasu, żeby pomyśleć strategicznie o tym, co dalej. Musimy wyciągać wnioski i myśleć o strategii na przyszłość, bo bez tego epidemia ponownie nas zaskoczy i za miesiąc, dwa albo pół roku znajdziemy się w dokładnie tym samym położeniu, w którym jesteśmy dzisiaj.

Jak myśleć nad długoterminową strategią, kiedy mamy palący problem tu i teraz? Problem, z którym nie potrafimy sobie poradzić.

To nie szpitale powinny koordynować walkę z epidemią, bo szpitale są od leczenia. To zespół kryzysowy w regionie powinien decydować o kierunku działań. Do tych zespołów kryzysowych przy wojewo-

eprasa.pl 73248a99a6

dach zaprosiłbym przedstawicieli wojska i wszystkich dziedzin, które mają świetnie opanowaną logistykę. Niech podpowiedzą, jak to się robi. Ich wiedza i fachowość może być dla nas jedynym ratunkiem.

Co do wojska, to mamy w Polsce ponad 100 garnizonów. Każdy ma swoje zaplecze medyczne – lekarzy, sprzęt medyczny, karetki. Nie rozumiem, **DLACZEGO NIE KORZYSTAMY Z TEGO POTENCJAŁU.**

To jest ten kierunek, który nas czeka - szpitale polowe, szpitale wojskowe, przemianowywanie szpitali ogólnych na zakaźne?

Szpitale polowe już powinny funkcjonować. Przecież nie mamy wojny, a ciągle myślimy kategoriami drugiej wojny światowej. To nie wojna konwencjonalna i pociski rakietowe będą zabijać Polaków. Dzisiaj zagraża nam zjadliwy wirus i musimy być przygotowani, że podobne sytuacje będą się powtarzać. Zamiast kupować kolejne bomby czy samoloty, powinniśmy te

eprasa.pl 73248a99a6

środki przekierować na walkę z epidemią koronawirusa i – długofalowo – na całą ochronę zdrowia.

Jeśli nic się nie zmieni będziemy coraz częściej oglądać takie sytuacje jak na SOR-ze szpitala w Nysie? Pacjent przez godzinę był reanimowany w karetce przed placówką, bo nie było wolnych respiratorów. Mężczyzna zmarł. Wiele szpitali już teraz odsyła pacjentów „covidowych" wymagających hospitalizacji, bo nie ma dla nich miejsc. Grozi nam, że Polacy zaczną umierać w karetkach, w drodze?

To jest najgorszy możliwy scenariusz. Nie życzę go żadnemu lekarzowi i oby nam w Polsce się to nie przytrafiło. Mam nadzieję, że decyzje o szpitalach polowych i skorzystaniu z wojskowych karetek niedługo zapadną.

Premier Mateusz Morawiecki i minister Adam Niedzielski wspomnieli niedawno, że **ROZWAŻANE JEST TEŻ WPROWADZENIE STANU NADZWYCZAJNEGO,** *zapewne stanu klęski żywiołowej.*

eprasa.pl 73248a99a6

To jest rozwiązanie?

Mamy w tej chwili wszelkie przesłanki by stwierdzić, że sytuacja w naszym kraju wypełnia wymogi opisane w ustawie o stanach nadzwyczajnych z 2008 roku. Wprowadzenie stanu nadzwyczajnego ułatwiłoby podejmowanie decyzji rządzącym. Ograniczyłoby co prawda nasze swobody obywatelskie, ale pozwoliłoby ministrowi zdrowia być tym jednym dyrygentem, który nadaje ton walce z epidemią. Mógłby się wówczas otoczyć właściwymi ekspertami – m.in. lekarzami, epidemiologami, logistykami – którzy stanowiliby silne zaplecze rządu w walce z kryzysem. Tymczasem mamy chaos decyzyjny, prawny, wykonawczy. Jeden wielki chaos.

Ile jeszcze w tym chaosie przy obecnej sytuacji wytrzyma system ochrony zdrowia?

Polska służba zdrowia już dzisiaj jest na granicy, jest jak pacjent na intensywnej terapii. Jeżeli nie włączymy natychmiast właściwego leczenia, to ten pacjent nie przeżyje.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 73248a99a6

Zdrowie

HARTOWANIE DZIECI



Fot. GettyImages

Bez czapki i szalika w listopadzie? **GOŁE NOGI W GRUDNIU? TRAMPKI W STYCZNIU? TAK!** *Na zachodzie Europy i w krajach skandynawskich to norma, za to nasze polskie ubranie „na cebulkę" budzi tam zdziwienie. Przyzwyczajanie do zimna od najmłodszych lat sprawdza się, co potwierdzają także i polscy lekarze. Jak więc wygląda hartowanie w innych krajach?*



Tekst: **Olga Zdanowicz**

Podobno polskie dziecko na Zachodzie czy w krajach skandynawskich, najłatwiej rozpoznać jesienią i zimą. Dlaczego? Bo jako jedyne przy kliku stopniach na plusie będzie miało na sobie zimowy kombinezon, kozaki, szalik i czapkę. Potwierdzi to każdy Polak mieszkający w Norwegii, Szwecji, Holandii czy w Wielkiej Brytanii. Ja,

eprasa.pl 73248a99a6

wydawało mi się zwolenniczka hartowania, przeżyłam szok, będąc w Niemczech. Koniec grudnia, ok. 3-4 stopnie powyżej zera, wiatr. Ubrana w ciepły płaszcz, czapkę i szalik, a niemieckie dzieci? Biegają po parku w bluzie, rozpiętym bezrękawniku (tak, bezrękawniku) i z gołą głową. A przecież to wcale nie Niemcy słyną z zimnego chowu. W innych krajach bywa jeszcze „gorzej". Kto więc popełnia błąd? Polacy, miłośnicy piecuchowania, czy Norwegowie spacerujący w listopadzie z niemowlakami bez skarpetek?

Faktem jest, że skandynawskie, holenderskie i angielskie dzieci sporadycznie są leczone antybiotykami. Przyczyną może być jednak podejście lekarzy, a nie częstotliwość chorowania. Różnicę widać na pewno wśród dorosłych. Polacy są w czołówce Europy jeśli chodzi o absencję chorobową w pracy. Może więc z przegrzanych dzieci wyrastają chorowici dorośli? Dziś, kiedy Europa walczy z wirusem, dobra odporność jest na wagę złota. Oto jak hartują się na Zachodzie.

eprasa.pl 73248a99a6

Skandynawskie leśne dzieci

W Skandynawii z noworodkami wychodzi się spacery niezależnie od pogody, nawet przy trzaskającym mrozie. Właśnie przebywanie na świeżym powietrzu jest kluczowe. Warto zapamiętać norweskie powiedzenie: „Nie ma złej pogody, jest tylko nieodpowiedni strój". Chociaż ten odpowiedni dla Norwegów strój, mógłby Polaka zaskoczyć. Nawet najmłodsze dzieci nie są tu owijane w kilka warstw kocyków, a w kombinezon i czapkę ubierane są tylko, gdy temperatura zbliża się do zera. Maluch z dyndającymi z wózka gołymi stópkami w połowie października, a nawet w listopadzie nikogo nie dziwi (no, może Polaków). Maluszki na zewnątrz spędzają większość dnia, również podczas drzemki. Tak jest nie tylko w Norwegii, ale i w Szwecji, Danii, Finlandii i na Islandii.

To właśnie w Skandynawii narodził się pomysł na leśne przedszkola, w których dzieci w zasadzie cały dzień bawią się na dworze – wiatr, deszcz

eprasa.pl 73248a99a6

i śnieg nie są przeszkodami. Najważniejszy jest kontakt z naturą. Dzieciaki skaczą po kałużach, zimą ganiają po śniegu, a latem na bosaka po trawie. I co najdziwniejsze – w przedszkolu nie jedzą ciepłych posiłków. Takie dostaną dopiero w domu.

Maluchy mogą się za to brudzić do woli. Pełzające po podłodze szkraby, np. w kawiarniach, to też powszechny widok.

> *Według Skandynawów* **KONTAKT Z WIRUSAMI I BAKTERIAMI MA BUDOWAĆ ICH ODPORNOŚĆ,** *a chłód poprawia funkcjonowanie układu krwionośnego i odpornościowego.*

Wątpię jednak, czy z takim twierdzeniem zgodziłaby się jakakolwiek polska babcia.

Holenderski zimny chów

Holenderskie dzieci są ponoć najszczęśliwsze na świecie i najlepiej zahartowane. 37-letnia Klaudia,

eprasa.pl 73248a99a6

mama trójki dzieci o lat mieszkająca w Holandii, tak opisuje swoje pierwsze doświadczenia z popularnym tam zimnym chowem: – Mojego rocznego syna ubierałam tak jak mi się wydawało, że powinnam. Zauważyłam, że coś robię nie tak, kiedy na placu zabaw porównałam jego ubranie z ubraniem holenderskich rówieśników. To był dość zimny jesienny dzień. Mój Kacper miał na sobie rajstopki, spodnie dresowe, bluzę, ciepłą kurtkę i czapkę. Jego koledzy wiatrówki, a niektórzy nawet krótkie spodenki. Młodszych dzieci już nie przegrzewam, same wiedzą kiedy jest im zimno i wtedy proszą o bluzę czy czapkę. Mam wrażenie, że dzięki temu chorują mniej niż ich polscy rówieśnicy.

Holendrzy nie przegrzewają też domów i często je wietrzą, nawet gdy na dworze hula lodowaty wiatr. W przeciętnym holenderskim domu jesienią i zimą temperatura nie przekracza 20 stopni, w sypialni jest najzimniej, średnio 17-18 stopni. Dodatkowo powszechne jest, że wszyscy domownicy chodzą na boso.

eprasa.pl 73248a99a6

Polacy w takich zimnych mieszkaniach po prostu marzną. Kolejną bulwersującą naszych rodaków sprawą jest holenderska służba zdrowia. Do lekarza idzie się w ostateczności, kiedy gorączka nie mija i nie da się jej zbić. Katar i kaszel ma po prostu minąć.

> *Holenderscy lekarze wychodzą z założenia, że* **WIĘKSZOŚĆ WIRUSÓW ORGANIZM ZWALCZY SAM,** *hartując przy tym odporność. Polski pacjent jest często postrzegany jako hipochondryk.*

Brytyjscy uczniowie

W Wielkiej Brytanii mundurek szkolny składa się z koszuli, bluzy i krótkich spodenek (bądź spódniczki) i tak uczniowie chodzą ubrani przez cały rok! Każdą przerwę spędzają na zewnątrz, biegając nawet zimą z odkrytymi kolanami. Fakt, że angielska zima jest (a przynajmniej jeszcze parę lat temu była) łagodniejsza niż pol-

eprasa.pl 73248a99a6

ska, ale i tak temperatura oscyluje w okolicy zera. Podobnie jak w Polsce. Brytyjczycy i Irlandczycy nie znają przejściowych czapek, a zimowe kurtki (jeśli je w ogóle mają) wyciągają z szafy dopiero, gdy spadnie śnieg. Wczesną wiosną zmieniają garderobą na letnią i do końca listopada chodzą w klapkach. Mało kto nazywa takie podejście hartowaniem. Brytyjczycy uważają po prostu, że do niskich temperatur trzeba się przyzwyczaić, bo dzięki temu organizm lepiej zniesie jesienno-zimowy chłód i pluchę.

A jak się leczą Wyspiarze? W zasadzie remedium na większość popularnych chorób jest płynny paracetamol. Mało kto sięga po suplementy diety czy inne środki wspomagające odporność. Ta ma się wzmocnić sama – między innymi poprzez walkę z drobnoustrojami.

W Wielkiej Brytanii normą jest (a przynajmniej było przed pandemią) posyłanie do przedszkola i szkoły podziębionych, kasłających i zakatarzonych dzieci. Ba! Zdarzają się dzieciaki z ospą.

eprasa.pl 73248a99a6

Taką niefrasobliwość trudno zaakceptować, ale nasze rodzime przegrzewanie dzieci, faszerowanie ich antybiotykami, suplementami diety i sterydami również wydaje się przesadą. Najlepszy jest złoty środek, który każdy powinien wypracować sam.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 73248a99a6

wprost.

Raport

CZAS NA BIO



PARTNER RAPORTU

Soligrano®

eprasa.pl 73248a99a6



Nasze produkty powstają we współpracy z naturą

Vuokkoset 100% Bio

BIODEGRADOWALNE PODPASKI

wyprodukowane w Finlandii, w zielonej fabryce bez negatywnego wpływu na środowisko

Biodegradowalne podpaski 100% Bio zostały starannie przebadane pod kątem dermatologicznym. Są bezzapachowe, a przez to odpowiednie dla alergików i posiadaczek nawet ekstremalnie wrażliwej skóry. Wiemy, że dodatki zapachowe mogą podrażniać i uczulać, dlatego w naszych ekologicznych podpaskach nie ma ani grama zbędnych substancji chemicznych, jak oparte na chlorze wybielacze, mikroplastiki czy dioksyny. Do tego dopasowują się do kształtu ciała, a przyklejone do bielizny pozostają na swoim miejscu tak długo, jak sobie tego zażyczysz. Okazuje się, że nie musisz już dłużej wybierać: **możesz sięgnąć po ekologiczne produkty do higieny intymnej powstające w zgodzie z naturą, gwarantujące świeżość, komfort i bezpieczeństwo dla Twojej skóry.**



Górna powierzchnia z miękkiej bawełny organicznej gwarantuje poczucie komfortu i pozwala skórze oddychać.

Dodatkowa warstwa rozprowadza równolegle wilgoć po całym wnętrzu podpaski.

Biodegradowalne wnętrze wykonane zostało z celulozy pochodzącej z fińskich lasów.

Biodegradowalny pasek zabezpieczający chroni klej przed wyschnięciem i podobnie jak pozostałe elementy produktu nadaje się do kompostowania w warunkach domowych.*



Vuokkoset to Twoje zdrowe relacje...



...z naturą





...z innymi kobietami

...z własnym ciałem

Certyfikaty:

/vuokkoset_pl /VuokkosetPolska www.vuokkoset.pl

*Chociaż produkty Vuokkoset z linii 100% BIO są w pełni biodegradowalne, pamiętaj tym, że do brązowych pojemników z odpadami BIO nie wrzucamy zużytych środków higieny osobistej, zanieczyszczonych ludzkimi i zwierzęcymi wydzielinami. Te odpady, chociaż ulegają szybkiemu rozkładowi, nie nadają się na nawóz pod rośliny jadalne – jeśli więc wykorzystujesz domowy kompostownik jako źródło nawozu dla ziół, warzyw czy owoców, wrzuć zużyte podpaski i wkładki do pojemnika z odpadami zmieszanymi.

eprasa.pl 73248a99a6

BIO W POLSCE MA SIĘ DOBRZE



Fot. 123RF

eprasa.pl 73248a99a6

Produkty bio cieszą się coraz większą popularnością wśród Polaków. I wbrew powszechnej opinii nie jest to już tylko kwestia mody, ale również **WAŻNY TREND I ZMIANA ŚWIADOMOŚCI** *wśród producentów, konsumentów i dystrybutorów związany ze zdrowym, odpowiedzialnym stylem życiem i ochroną planety.*



Tekst: **Ewa Koszowska**

Moda na zdrowy styl życia rozwija się w Polsce już od kilku lat. Wiele osób wybiera produkty opatrzone certyfikatem ekologicznym. A to zaledwie namiastka filozofii bycia eko – czyli podejmowania decyzji, które są najlepsze dla środowiska, takich jak oszczędzanie wody i prądu czy kupowanie ubrań

eprasa.pl 73248a99a6

w ciuchlandach. Eksperci z Banku Ochrony Środowiska zauważyli, że z roku na rok coraz więcej osób segreguje śmieci, używa biodegradowalnych toreb czy wybiera komunikację miejską zamiast samochodu. Stosowanie tych zasad – nawet nieświadomie – prowadzi do polepszania jakości powietrza, gleby i wody.

Jak wynika z raportu Nielsena „Home & beauty loves eco", już blisko 40 proc. Polaków interesuje się produktami ekologicznymi i naturalnymi. Wbrew powszechnej opinii nie są to tylko mieszkańcy wielkich miast, ale również mniejszych miejscowości. Swą przygodę zaczynają od produktów spożywczych. Następnie sięgają kolejno po kosmetyki i chemię domową oraz po ubrania z drugiej ręki.

Polacy pokochali żywność bio

Żywność ekologiczna stała się w ostatnich latach wyznacznikiem dbałości o siebie i jest w pełni utożsamiana z prowadzeniem zdrowego stylu

eprasa.pl 73248a99a6

Z miłości do pszczół i natury

Pszczoły to centrum naszego świata. My, pszczelarze, czujemy się szczególnie odpowiedzialni za ochronę tych niezwykłych owadów. To właśnie one zapylają 90% wszystkich drzew i krzewów owocowych. W Pasiekach Rodziny Sadowskich każdego dnia dbamy o **100 milionów pszczół** i robimy wszystko, aby żyło się im jak najlepiej.



W Pasiekach Rodziny Sadowskich dbamy o przyrodę, a ona odwdzięcza się tym, co najlepsze.
Do szklanych słoików przelewamy wyłącznie prawdziwy miód i świeże oleje tłoczone na zimno.

Poznaj to, co naturalnie najlepsze!

PASIEKI RODZINY SADOWSKICH

PASIEKISADOWSKICH.PL

eprasa.pl 73248a99a6

życia. Po ekoprodukty wcześniej sięgali zazwyczaj ludzie młodzi, tymczasem w ostatnim czasie także u starszych konsumentów częściej zauważa się prozdrowotne nawyki żywieniowe. A co tak naprawdę kryje się pod modnymi nazwami bio, eko czy organic?

Żywnością ekologiczną określa się produkty, które w składzie mają co najmniej 95 proc. składników pochodzących z produkcji ekologicznych lub co najmniej 70 proc. tych składników, a pozostałe 30 proc. jest dopuszczone do przetwórstwa metodami ekologicznymi.

> *Produkty ekologiczne, w przeciwieństwie do konwencjonalnych, nie zawierają* **POZOSTAŁOŚCI PESTYCYDÓW** *oraz są znacząco bogatsze w związki bioaktywne ważne dla zdrowia człowieka.*

– W ekologicznych surowcach i produktach stwierdzono znacznie większe stężenia przeciwu-

eprasa.pl 73248a99a6

tleniaczy – tłumaczyła na łamach „Wprost” prof. Ewa Solarska z Wydziału Nauk o Żywności i Biotechnologii Uniwersytetu Przyrodniczego w Lublinie.

Żywność bio obniża ryzyko rozwoju chorób cywilizacyjnych, niektórych chorób nowotworowych. Pozwala tez dłużej cieszyć się dobrą kondycją fizyczną i umysłową do późnej starości.

Nic dziwnego więc, że Polacy stawiają na bio w produktach. Z raportu agencji IQS „Bio – szansą rynkową” wynika, że produkty z oznaczeniem „bio” sporadycznie kupuje 67 proc. konsumentów, a regularnie 19 proc. Jak się okazuje, główną przeszkodą w zakupie okazuje się cena. Aż 68 proc. badanych twierdzi, że produkty bio są dla nich za drogie.

Produkty z etykietą bio, które kupujemy, to najczęściej warzywa i owoce (59 proc. badanych), jaja (54 proc.), nabiał, produkty mleczne i sery (49 proc.) oraz nasiona, ziarna, orzechy, pestki i bakalie (38 proc.).

eprasa.pl 73248a99a6

1/2 LITRA PIWA ZAWIERA 25 GRAMÓW CZYSTEGO ALKOHOLU ETYLOWEGO

SPRZEDAŻ ALKOHOLU OSOBOM DO LAT 18 JEST PRZESTĘPSTWEM

Cieszyn
BROWAR ZAMKOWY
1846

LAGER CIESZYŃSKI BIO

Piwo ekologiczne dolnej fermentacji, warzone nad Olzą. Jego charakter kształtuje się podczas leżakowania w XIX wiecznych piwnicach browaru, ukrytych w zboczu góry zamkowej. Piwo o przyjemnym, pełnym i orzeźwiającym smaku ze średnią goryczką, znakomicie gasi pragnienie.

Piwo jasne, pasteryzowane, alk. 5% obj.,
składniki: woda, ekologiczny słód jęczmienny,
ekologiczny chmiel, drożdże.

Mętność i osad są naturalnymi cechami produktu.

PL-EKO-01
Rolnictwo UE



BROWAR ZAMKOWY CIESZYN

Najdłużej nieprzerwanie działający Browar,
gdzie warzy się piwo metodami tradycyjnymi.

Żywe muzeum, jakim jest Browar Zamkowy Cieszyn, zostało wpisane na Szlak Zabytków Techniki województwa śląskiego - najbardziej interesującą trasę turystyki industrialnej w Polsce.

Zapraszamy do wirtualnego zwiedzania Browaru
na naszej stronie internetowej: www.browarcieszyn.pl

eprasa.pl 73248a99a6

Więcej produktów od rolnika w czasie pandemii

Co ciekawe, wiosną, podczas pierwszej fali pandemii koronawirusa, kupowaliśmy więcej ekoproduktów. Z danych i analiz firmy CMR wynika, że w pierwszym kwartale tego roku sprzedaż produktów bio w lokalnych placówkach wzrosła o prawie 40 proc. rok do roku i obecnie możemy zobaczyć artykuły BIO na półkach co trzeciego sklepiku. Przyczyn takiego stanu rzeczy należy upatrywać w zmianie nastrojów społeczeństwa związanej z ryzykiem chorobowym produktów wysokoprzetworzonych, które dotychczas ze względu na atrakcyjną cenę były wybierane częściej niż produkty bio.

Chętniej też robimy zakupy na targach i bazarach, gdzie można spotkać lokalnych rolników, od których nabywamy owoce i warzywa prosto z pola. W tym trudnym czasie, chcąc zwiększyć odporność organizmu, sięgamy po produkty zdrowe, wartościowe i ze sprawdzonego źródła, które utożsamiamy z krótszym

eprasa.pl 73248a99a6



W Unii Europejskiej produkcja ekologiczna zajmuje dziś 7 proc. gruntów rolnych. Za 10 lat ta powierzchnia ma się zwiększyć do **25 PROC.**

Fot. 123RF

łańcuchem dostaw (pośredników). Handel odbywa się tam na świeżym powietrzu, nie ma też tłumów, więc ryzyko zakażenia się koronawirusem jest niższe.

Zdaniem prof. Krystyny Świetlik z Instytutu Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej, która od lat monitoruje trendy na rynku żywności, przymusowa izolacja sprawiła, że wiele osób wróciło do gotowania. – Talerz przeciętnego Kowalskiego zawiera teraz więcej warzyw i owoców, próżno szukać na nim żywności przetworzonej. Chętniej też jemy tradycyjne potrawy – oceniła w rozmowie z Polską Agencją Prasową. Gotując z tego, co mamy pod ręką, w znacznym stopniu zmniejszamy ilość marnowanej żywności.

Zgadza się to z analizami badaczek z Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu. Wynika z nich, że w czasie lockdownu spowodowanego przez koronawirusa w Polsce marnowano mniej żywności. Autorki badań poprosiły respondentów o porównanie gospodarowania żywnością w styczniu i lutym 2020 r. wobec kwietnia i maja tego roku.

eprasa.pl 73248a99a6

MODA na bio



75 proc. konsumentów uważa, ze produkty bio są teraz modne

70 proc. konsumentów twierdzi, że artykuły bio są zdrowe,

67 proc. jest przekonanych że są w pełni naturalne i nie zawierają toksyn,

65 proc. jest zdania, że ich smak jest prawdziwy i autentyczny,

62 proc. uważa, że mają prosty skład,

61 proc. sądzi, że zawierają więcej witamin i minerałów niż „zwykłe” produkty.

Fot. 123RF

eprasa.pl 73248a99a6

– Przystępując do badania, sądziłyśmy, że marnotrawstwo w czasie tygodni zamknięcia w domach było większe. Wynik jednak nas zaskoczył. Blisko 39 proc. respondentów stwierdziło, że w tym okresie wyrzucało mniej żywności. Wygląda na to, że w tym trudnym czasie lepiej udawało się nam gospodarować żywnością – powiedziała w rozmowie z PAP autorka analizy dr Ewelina Marek-Andrzejewska z Katedry Ekonomii i Polityki Gospodarczej w Agrobiznesie UP w Poznaniu.

Ile wydajemy za zdrową żywność?

Dane Nielsena pokazują, że w ciągu ostatnich dwunastu miesięcy Polacy wydali na produkty bio 709 mln zł. – Pandemia nie powstrzymała rozwoju sprzedaży produktów bio. Obserwujemy wzrosty sprzedaży we wszystkich miesiącach br. w porównaniu do roku ubiegłego – powiedziała Monika Dyrda, client director w Nielsen Connect.

Wciąż główną zaporą w zakupie okazuje się cena. Aż 68 proc. Polaków twierdzi, że produkty bio są dla

eprasa.pl 73248a99a6

nich za drogie. Z czego wynika wysoka cena? Przede wszystkim produkcja takiej żywności sporo kosztuje. Rolnicy nie stosują chemicznych środków ochrony roślin, w związku z czym wiele prac wykonuje się ręcznie, co podnosi koszty.

> *Plony z takich upraw są jednocześnie o* **30–40 PROC. NIŻSZE.** *Trzeba również co roku uiścić opłatę za nadanie certyfikatu ekologicznej uprawy.*

To wszystko sprawia, że liczba gospodarstw ekologicznych w Polsce zaczyna spadać. Według danych resortu rolnictwa w latach 2003-2013 nastąpił w Polsce boom rolnictwa ekologicznego, a liczba takich gospodarstw zwiększyła się 11-krotnie (z 2,3 tys. do prawie 26,6 tys.). Niestety, obecnie ich liczba spada: w 2017 roku działalność w zakresie rolnictwa ekologicznego prowadziło już 21,4 tys. podmiotów, w tym prawie 20,3 tys. rolników ekologicznych gospodarujących na powierzchni 495 tys. ha.

eprasa.pl 73248a99a6

W 2017 roku znacząco wzrosła jednak liczba podmiotów przygotowujących produkty ekologiczne – ich liczba sięgnęła 795 (z czego 664 zajmowały się wyłącznie przetwórstwem).

Optymistyczne wieści dochodzą też z Unii Europejskiej, gdzie pod produkcję ekologiczną przeznacza się dziś w sumie 7 proc. gruntów rolnych. Za 10 lat ta powierzchnia – zgodnie z założeniami Europejskiego Zielonego Ładu – ma się zwiększyć do 25 proc. Wynika z tego, że nadchodzą dobre czasy dla ekorolnictwa!

Ekologia w branży kosmetycznej

Podczas gdy w branży spożywczej trend eko znajduje się na etapie pewnej dojrzałości, to w branży kosmetycznej etap ten można określić jako szybkie dojrzewanie. W tej chwili kosmetyki naturalne stanowią 4 proc. całego rynku kosmetycznego w Polsce.

Z raportu Nielsena „Home & beauty loves eco" wynika, że wśród kosmetyków ekologicznych i naturalnych największą popularnością cieszą się środki do pielęgnacji twarzy, kosmetyki dla dzieci oraz

eprasa.pl 73248a99a6

Dlaczego warto zamienić kosmetyki konwencjonalne na ekologiczne?



Dobry skład – składniki w naturalnych kosmetykach nie są szkodliwe dla ludzkiej skóry. W kosmetykach konwencjonalnych często stosuje się składniki, które mogą zatykać pory skór, przesuszać, powodować wysypki i zaczerwienienia. Do substancji uznawanych za szkodliwe należą parabeny, SLS-y, glikole, PEG-i, oleje mineralne.

Fot. 123RF

eprasa.pl 73248a99a6

Etyka wobec zwierząt – nie są testowane na zwierzętach i w większości przypadków do ich produkcji nie stosuje się składników pochodzenia zwierzęcego.

Szacunek dla środowiska – składniki, z których powstają ekokosmetyki, są pozyskiwane w sposób przyjazny dla środowiska, w naturalnych warunkach ich wzrostu, bez zbędnej ingerencji człowieka i maszyn. Coraz popularniejsza jest także ręczna produkcja kosmetyków w ograniczonej ilości. Kosmetyki trafiają prosto do klienta, zamiast zalegać na półkach sklepowych i (jak to często bywa) kończyć na wysypiskach śmieci.

Uniwersalność – ekokosmetyki nie dzielą się na te, które mają zastosowanie tylko u mężczyzn czy tylko u kobiet. Dzięki temu kupujemy mniej i może z nich korzystać cała rodzina.

pasty do zębów. W przypadku chemii gospodarstwa domowego są to środki do czyszczenia szyb oraz środki czystości. – Polacy wciąż dopiero uczą się tego, czym są produkty ekologiczne i naturalne. Co

eprasa.pl 73248a99a6

ciekawe, to sieci handlowe stały się bardzo ważnym źródłem informacji o takiej ofercie – oceniła Agnieszka Krzesińska-Jagiełło, Client Business Partner w Nielsen Polska.

Jakie kosmetyki można nazwać ekologicznymi? Przyjmuje się, że kosmetyki eko powinny mieć jak najmniejszy wpływ na środowisko zarówno ze względu na zastosowane składniki, jak i opakowanie. Istotną kwestią jest oczywiście także biodegradacja tych produktów. Chemia domowa eko jest jeszcze trudniejsza do zdefiniowania, gdyż nie są to produkty naturalne, a jedynie opracowywane w taki sposób, aby maksymalnie zredukować wpływ na środowisko, w tym zużycie energii. Istotną kwestią jest oczywiście także biodegradacja tych produktów.

Kongres „BioExpo”

Kopalnią wiedzy na temat produktów bio – zarówno kosmetyków, jaki i żywności – był Kongres BioExpo, który odbył się 8-10 października w Ptak Warsaw Expo.

eprasa.pl 73248a99a6

Tegoroczne panele dyskusyjne podjęły tematykę warunków rozwoju i tendencji na rynku bio w Polsce, jego szans i barier oraz kanałów dystrybucji.

Prelegenci nawiązywali do najnowszych badań, mówili o czystej etykiecie, zero waste, składzie żywności, a także jakości żywności ekologicznej. Odbył się również panel poświęcony naturalnym kosmetykom. Zaproszeni goście wyjaśnili, jak je odróżnić od nienaturalnych, czym się charakteryzują, a także, co powinny zawierać dobre, zdrowe kosmetyki.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 73248a99a6



ZIARNA PEŁNE SMAKU

Fot. Materiały prasowe

eprasa.pl 73248a99a6

Jesteś tym, co jesz – mówi stare porzekadło, które w ostatnich latach wróciło do łask. Coraz chętniej zaglądamy na półki z produktami bio i eko. Wśród nich uwagę przykuwają **PROPOZYCJE SOLIGRANO.** *Ta rodzinna firma z Dobronia wydobywa ze zbóż to, co najbardziej wartościowe, i smakowicie łączy w wygodne w użyciu kompozycje.*

Tekst: **Zofia Szkarłat**

Czy rzeczywiście zdrowe i naturalne gotowanie wymaga umiejętności, czasu i pomysłowości? To mit, który skutecznie obalają produkty Soligrano. Dzięki nim Polacy na nowo odkrywają odżywczą moc zbóż, które – poddane ekspandowaniu – nie dość, że zachowują większość

eprasa.pl 73248a99a6

właściwości ziaren, to jeszcze zyskują nowoczesną i wygodną w stosowaniu formę.

Z jednej strony mamy tu gotowe do zjedzenia ziarna ekspandowane z różnego rodzaju dodatkami, które wystarczy wsypać wprost z opakowania do zup, sałatek, deserów czy koktajli. Z drugiej strony na bogatą paletę produktów Soligrano składają się złożone mieszanki do samodzielnego przygotowania aromatycznych potraw, takich jak kaszotto, risotto czy orkiszotto.

> *Można z nich szybko wyczarować dania zaskakujące* **BOGACTWEM SMAKÓW**, *w tym tak niecodziennych zestawień jak pachnąca imbirem i trawą cytrynową gryka na sposób tajski.*

Znajdzie się też coś dla miłośników pomidorowej czy krupniku – gotowe zestawy do szybkiego przygotowania z kolekcji zup Soligrano.

eprasa.pl 73248a99a6

BIO, czyli więcej niż naturalnie

Naturalne, zdrowe i pyszne – można to powiedzieć o wszystkich propozycjach Soligrano. Jednak marka ma dla poszukiwaczy żywności ekologicznej coś więcej – całą rodzinę produktów BIO. Powstają one z ziaren zbóż z certyfikowanych upraw ekologicznych, nie zawierają GMO, pestycydów ani sztucznych dodatków. Soligrano BIO to między innymi pełnoziarniste mąki i kasze – jaglana, jęczmienna, gryczana czy orkiszowa. Ich naturalne pochodzenie sprawia, że są znakomitym źródłem wartości odżywczych, witamin i składników mineralnych.

Miłośnicy zdrowych i lekkich śniadań mogą sięgnąć po mieszanki Puffing z owocami BIO. Powstają z całych ziaren zbóż z dodatkiem ekologicznych owoców i naturalnych koncentratów. Oryginalny smak to zasługa niebanalnych kompozycji oraz starannie dobranych dodatków. Żyto

eprasa.pl 73248a99a6



Puffinki bio – zdrowe danie śniadaniowe

Fot. Materiały prasowe

z miodem jabłkami i cynamonem, orkisz z jagodami czy owies z porzeczką to świetny pomysł na początek dnia.

eprasa.pl 73248a99a6



Mieszanka puffing z owocami BIO powstają z całych ziaren zbóż z dodatkiem ekologicznych owoców i naturalnych koncentratów

Nowi w rodzinie Soligrano BIO

Tak jak rośnie świadomość żywieniowa Polaków, tak również rozrasta się rodzina produktów BIO marki Soligrano, która od dawna kreuje trend na zdrowe, a zarazem smaczne i wygodne posiłki.

Fot. Materiały prasowe

eprasa.pl 73248a99a6



Orkiszotto włoskie BIO – znakomite połączenie orkiszu, warzyw ekologicznych oraz ziół i przypraw

Fot. Materiały prasowe

Właśnie takie jest nowe Orkiszotto włoskie BIO, czyli mieszanka do samodzielnego przygotowania o wyrazistym smaku orkiszu, który stanowi wspaniałą bazę dla słodkich pomidorów, czerwonej papryki oraz ziół użytych do tego dania. Prostota przygoto-

eprasa.pl 73248a99a6



Vege burger Organic BIO z ciecierzycy i orkiszu

Fot. Materiały prasowe

wania pożywnego posiłku w kilka chwil pozwala zaoszczędzić czas i wzbogacić dietę.

Odczuwając większy głód, można sięgnąć po Vege burger Organic BIO. Połączenie ciecierzycy

eprasa.pl 73248a99a6

z orkiszem wzbogacone aromatem przypraw i słodkiego buraka to znakomita propozycja dla poszukiwaczy nieoczywistych alternatyw dla dań mięsnych. Smak dania pełnego wartości odżywczych można poznać w zaledwie kilkanaście minut od wyjęcia z opakowania.

Jest też nowa opcja śniadaniowa.

> *Musli BIO, czyli orkisz i jagły w polewie z miodem oraz koncentratem z czarnego bzu i czarnej porzeczki, w połączeniu z jogurtem lub mlekiem są* **ŚWIETNĄ PROPOZYCJĄ NA DOBRY POCZĄTEK DNIA.**

Stanowią bogate źródło błonnika pokarmowego i fosforu oraz charakteryzują się niską zawartością tłuszczu.

W poszukiwaniu smaków zdrowia Soligrano nie poprzestaje na zbożach. W najbliższym czasie planuje wdrożenie linii Strączków BIO w formie poje-

eprasa.pl 73248a99a6

dynczego produktu oraz gotowych kompozycji Strączków ekologicznych z dodatkami.

BIO czerpie siłę z jakości

Bazą dla naturalnych produktów Soligrano są starannie wyselekcjonowane ziarna wysokiej i gwarantowanej jakości surowca. Skąd ta pewność? Stąd, że Soligrano posiada własne pola uprawne o powierzchni 1700 hektarów oraz własną czyszczarnię zbóż.

Ziarna trafiają do zakładu w Dobroniu, który pracuje w zgodzie ze środowiskiem naturalnym. Może się pochwalić nie tylko niskim poziomem hałasu i emisji spalin do atmosfery, ale też zastosowaniem ekonomizera wykorzystującego ciepło spalin w kominie do wstępnego podgrzewania wody oraz chillera absorbcyjnego, który powstające w procesie produkcji ciepło pozwala użyć do ogrzewania lub chłodzenia pomieszczeń produkcyjnych i biurowych.

eprasa.pl 73248a99a6

Dbałość o **NAJWYŻSZĄ JAKOŚĆ** *oraz pomysłowość w tworzeniu oryginalnych propozycji kulinarnych przyniosły Soligrano uznanie klientów.*

W największym w Polsce programie konsumenckim przyznali oni marce Złoty Laur Klienta 2020 w kategorii produkty zbożowe. Soligrano doceniono również poza granicami kraju. W Szanghaju, na jednej z największych światowych imprez spożywczych SIAL China, firma z Dobronia – jedyna z Europy – zajęła miejsce na podium w konkursie SIAL Innovation.

Nasze produkty dostępne są na:
WWW.SOLIGRANO.PL/SKLEP

ARTYKUŁ PROMOCYJNY

eprasa.pl 73248a99a6



WŁAŚCIWA DIETA DOSKONAŁĄ INWESTYCJĄ

Fot. Fotolia

Zbilansowana dieta to szansa na długie życie w zdrowiu, ale nie tylko. To, co jemy, ma niebagatelny wpływ także na nasze samopoczucie. **WŁAŚCIWA, ZBILANSOWANA DIETA TO DOSKONAŁA INWESTYCJA W PRZYSZŁOŚĆ – MÓWI MAREK SUMIŁA**, *dyrektor rynku Polska i Kraje Bałtyckie w spółce Danone.*

Rozmawiała: **Olga Kowalska**

Zdrowy tryb życia jest w modzie. Przynajmniej w teorii. Jak wygląda praktyka?

Według raportu „Planeta. Zdrowie. Przyszłość", który opublikowaliśmy w marcu tego roku, coraz więcej Polaków deklaruje, że odżywia się zdrowiej niż kiedyś. I to jest dobra wiadomość. W Polsce rośnie świadomość, że nawyki żywieniowe i aktywność fizyczna są kluczowe, by jak najdłużej żyć

eprasa.pl 73248a99a6

w zdrowiu. Jednak wciąż jest sporo do zrobienia. Jako naród jesteśmy daleko od podium, jeśli chodzi o długość życia w zdrowiu.



Marek Sumiła

Ekspert w obszarze rozwoju biznesu oraz zespołów. Z grupą spółek DANONE związany od 2000 r. Pracował w jednej ze spółek w kategorii produktów zbożowych, po czym w spółce Żywiec Zdrój S.A. W latach 2010-2013 zdobywał doświadczenie na tzw. rynkach rozwijających się (Północna Afryka, Bliski Wschód, Azja Południowo-Wschodnia, Europa Wschodnia) i w centrali firmy, operując z siedziby Grupy Danone w Paryżu. Od 2013 r. do połowy 2018 r. dyrektor sprzedaży Żywiec Zdrój S.A., następnie odpowiedzialny za biznes Alpro w DACH (Niemcy, Austria i Szwajcaria). Od początku 2020 r. jest dyrektorem rynku Polska i Kraje Bałtyckie w spółce Danone.
Absolwent Wydziału Zarządzenie i Ekonomia na Politechnice Gdańskiej.

Fot. Materiały prasowe

eprasa.pl 73248a99a6

Dlaczego?

Popełniamy błąd, nie traktując jedzenia jako długofalowej inwestycji. Inwestycji w nasze zdrowie i przyszłość. Wyniki badań Instytutu Kantar, na które powołujemy się w naszej analizie „Planeta. Zdrowie. Przyszłość", pokazują, że świeże owoce i warzywa stanowią podstawę diety u zaledwie połowy z nas. Wskaźnik ten od dekady utrzymuje się na tym samym poziomie, a w niektórych grupach wręcz spada. Co więcej, lubimy kupować niezdrowe jedzenie i ten trend z kolei rośnie. Ponadto wielu z nas nie zwraca uwagi na to, co je, jak często, w jakich proporcjach lub w jakich warunkach. Skutki tego podejścia znajdują odzwierciedlenie w stanie zdrowia, bardzo często już w średnim wieku. Polacy mają także największe niedobory wapnia w Europie. To duży problem, gdyż wapń jest jednym z najważniejszych składników mineralnych potrzebnych do prawidłowego funkcjonowania organizmu. Odpowiednia ilość tego składnika mineralnego, dostarczanego z posiłkami, jest nie-

eprasa.pl 73248a99a6

zbędna do prawidłowego wzrostu i rozwoju kości u dzieci oraz utrzymania zdrowych kości w podeszłym wieku.

Jakie popełniamy błędy? Kto najczęściej?

Z naszych badań wynika, że duży wpływ na to, jak i co jemy, ma czas. Najmniej czasu na jedzenie obiadów mają rodziny z dziećmi, a najwięcej osoby po 60 r.ż. Podobnie jest z czasem na przygotowywanie i gotowanie posiłków w domu, choć obecnie mogło to się zmienić.

> *Warto pamiętać, że* **BRAK CZASU** *wpływa nie tylko na częstotliwość posiłków i czas ich spożycia, ale też na jakość jedzenia.*

To ciekawe, że – tu ponownie powołam się na badania – w 2010 roku 56 proc. rodzin z dziećmi deklarowało, że jadanie w barach szybkiej obsługi jest niezdrowe. W 2019 roku było to już tylko 43 proc. badanych. Tymczasem analizy naukowe

eprasa.pl 73248a99a6

potwierdzają, że zbilansowana dieta może zminimalizować ryzyko m.in. otyłości, cukrzycy czy nowotworów, warto więc o nią zadbać.

Otyłość czy cukrzyca to choroby często wymieniane w kontekście pandemii jako tzw. choroby współistniejące. Odpowiednia dieta może pomóc w walce z COVID-19?

Doniesienia medialne potwierdzają, że choroby współistniejące mają wpływ na przebieg COVID-19. Wśród nich wymienia się m.in cukrzycę, choroby układu sercowo-naczyniowego czy nowotwory, a więc choroby dietozależne.

> *Na długo przed pandemią naukowcy informowali, że nieprawidłowe żywienie jest przyczyną nawet* **80 CHORÓB.**

Obecnie cierpi na nie już 12 mln Polaków. Odpowiednia dieta oraz prawidłowe i trwałe nawyki żywieniowe mogą nam pomóc w utrzymaniu zdro-

eprasa.pl 73248a99a6

wia. Musimy jednak pamiętać, że właściwa dieta nie uchroni nas przed zachorowaniem na COVID-19.

Zdrowa dieta wpływa na nasz stan zdrowia. A na emocje?

Janusz Czapiński, opiekun merytoryczny analizy „Planeta. Zdrowie. Przyszłość", przekonuje, że istnieje silny związek diety z subiektywnym dobrostanem, czyli poczuciem szczęścia, zadowoleniem z życia, pozytywnym bilansem emocjonalnym. Potwierdzają to również badania naukowe, które pokazują, że 95 proc. serotoniny, czyli hormonu szczęścia, zlokalizowane jest w jelitach. Warto np. włączać do swojej diety naturalnie występujące w produktach probiotyki, czyli żywe mikroorganizmy, które przyjmowane w odpowiednich ilościach przynoszą korzyści zdrowotne. Aż 70 proc. naszej odporności pochodzi z jelit. Dbając o zdrowie, dbamy też o samopoczucie.

Zdrowe nawyki żywieniowe to także świadomy wybór konkretnych produktów. Jak poradzić sobie w gąszczu sklepowych półek?

eprasa.pl 73248a99a6

Świadome decyzje zakupowe to te, które biorą pod uwagę wartość odżywczą produktu. Niestety nie każdy z nas ma specjalistyczną wiedzę potrzebną do zrozumienia informacji podanych na opakowaniu.

Z pomocą konsumentom przychodzi znany w Europie system **NUTRI-SCORE**, *który jako pierwszy producent w Polsce stopniowo wdrażamy na produktach Danone.*



Jest to niezależny, ponieważ opracowany przez naukowców, system oznaczania produktów spożywczych za pomocą 5 liter i odpowiadających im

eprasa.pl 73248a99a6

kolorów. Nutri-Score pokazuje całościową ocenę wartości odżywczej. I tak produkty oznaczone literami A i B to te, które należy spożywać częściej lub w większych ilościach, C – umiarkowanie, a te z literami D i E rzadziej, lub w mniejszych ilościach, bo zawierają więcej tłuszczów nasyconych, cukru czy soli.

Każdy z produktów ma określone miejsce w diecie. Ważne, by wybierać świadomie. Przykład? Oceny D i E nie świadczą na niekorzyść danego produktu, wskazują jedynie, że powinno się go spożywać z umiarem. W naszym portfolio jest to np. Fantasia, która należy do kategorii tzw. przyjemnościowej. Jesteśmy przekonani, że czytelne oznaczenie produktów systemem Nutri-Score ułatwi konsumentom podejmowanie właściwych, a przy tym prostych wyborów żywieniowych. To pierwszy krok do utrzymania zdrowia na lata. Oznaczenie Nutri-Score znajduje się już na wybranych opakowaniach produktów Activia, Actimel oraz Danonki i docelowo znajdzie się na całym naszym portfolio. Wkrótce oznaczenia

eprasa.pl 73248a99a6

pojawią się na naszym flagowym produkcie, czyli serku Danio o smaku waniliowym – jego klasyfikacja w systemie Nutri-Score to B.

Czym jest wizja *One Planet. One Health?*

Jeśli miałbym w jednym zdaniu podsumować, czym zajmuje się Danone, to odpowiedziałbym, że wszystkim naszym działaniom przyświeca dbanie o szeroko rozumiane zdrowie. *One Planet. One Health* – czyli mamy jedno zdrowie i jedną planetę – powinniśmy o nie odpowiednio zadbać. Wdrożenie Nutri-Score to jeden z elementów realizacji tej wizji. Kolejny krok – obok programów edukacyjnych i zobowiązania do ciągłego doskonalenia wartości żywieniowej naszych produktów – w promowaniu prawidłowego odżywiania i co bardzo istotne świadomych wyborów żywieniowych.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 73248a99a6

Źródła danych podanych w tekście:

Raport „Planeta. Zdrowie. Przyszłość” Gazetalekarska.pl, 12 mln Polaków cierpi na choroby dietozależne, https://gazetalekarska.pl/?p=37355

Sprawynauki.edu.pl, Choroby dietozależne, 26 listopada 2019 r., http://www.sprawynauki.edu.pl/archiwum/dzialy-wyd-elektron/297-medycyna-el/4239-choroby-dietozalezne

Cukrowska B., Znaczenie programowania mikrobiotycznego w rozwoju przewlekłych chorób nieinfekcyjnych, Standardy Medyczne/Pediatria, 2016; 13:808-818.

National-geographic.pl, Niedobory składników odżywczych na świecie – przegląd naukowy, 26 września 2019r., https://www.national-geographic.pl/artykul/niedobory-skladnikow-odzywczych-na-swiecie-przeglad-naukowy

eprasa.pl 73248a99a6

Nauka

CHIP W MÓZGU ANTYCOVIDOWCÓW



fot. Shutterstock

eprasa.pl 73248a99a6

REPREZENTACJA POLITYCZNA ANTYCOVIDOWCÓW JUŻ TU JEST – *twierdzi w rozmowie z „Wprost”* **DR TOMASZ ROŻEK**. *Dziennikarz i popularyzator nauki przestrzega przed traktowaniem koronawirusowych sceptyków jako spójnej grupy, ale mówi o nieuchronności ich politycznego zagospodarowania. Czy grozi nam partia, jak sami siebie określają, „obudzonych” i „samodzielnie myślących”?*



Rozmawiał **Dariusz Grzędziński**

Okazał się pan Nostradamusem i to w złym znaczeniu. Kiedy wczesną wiosną rozmawialiśmy ostatni raz, mówił pan, że idzie dobry czas dla różnej maści zwolenników teorii spiskowych i że ci będą rosnąć w siłę. Minęło kilka miesięcy i z czegoś, co na początku było wręcz wstydliwe antycovidowcy, antymaseczkowcy, sceptycy i im podobni, stali się wręcz main-

eprasa.pl 73248a99a6

streamem. Skąd taki wzrost ich siły? Jak to tłumaczyć?

Trudno odpowiedzieć na to jednym zdaniem, tych elementów jest więcej. Częściowo ich paliwem było to, że zapowiadaliśmy, że wirus jest groźny, mówiliśmy o tym, a w Polsce nic takiego się nie stało. Pomylenie skutku z przyczyną jest bardzo częstym zjawiskiem. Nic nie stało się dlatego, że mocno się prze-



Fot. Twitter

Tomasz Rożek

Doktor nauk fizycznych i dziennikarz naukowy. Jest autorem książek, programów radiowych i telewizyjnych (m.in. w latach 2016-18 „Sonda 2"). Prowadzi bloga Nauka. To Lubię.

eprasa.pl 73248a99a6

straszyliśmy i mocno zacisnęliśmy zęby, narzucając na siebie pewne obowiązki związane m.in. z ograniczeniem kontaktów.

> *Szkoły przecież zostały zamknięte przy niższym poziomie zakażeń niż mamy teraz i* **W EFEKCIE EPIDEMIA WYHAMOWAŁA.** *Nie widzieliśmy w Polsce obrazków, jakie w tamtym czasie przychodziły z Włoch czy Stanów Zjednoczonych.*

Owszem, epidemia wyhamowała, ale tak stało się wiosną i latem. Teraz w Polsce nie mamy drugich Włoch, ale widzimy już sytuacje, kiedy karetki z chorymi godzinami krążą, próbując znaleźć wolne miejsce w szpitalu. Lekarze alarmują, że sytuacja nie wygląda dobrze, a ludzie i tak kwestionują te twarde dane. Nie można przecież podstawić dziesiątek fałszywych karetek, w których zdarza się, że ktoś umrze, a antycovidowcy to widzą i nie przyjmują do wiadomości.

eprasa.pl 73248a99a6

Niezwykle trudno jest się przyznać do tego, że to, co się mówiło i to, co się sądziło, jest nieprawdą. Za to łatwo wytłumaczyć sobie wiele różnych hipotez przez nawet najbardziej abstrakcyjne hipotezy. Niestety, tak działamy. To działa w dwie strony. Zdolność autorefleksji jest prawdziwym darem, który można też sobie wypracować, ale mam wrażenie, że niewielu pracuje. Teraz mamy wielokrotnie więcej zakażeń, ale dalej nie widzimy obrazków z Włoch. Chciałbym się mylić i obym się mylił, ale myślę, że one się pojawią.

Dobrze, też wolałbym ich nie oglądać, ale załóżmy, że one się pojawią. Co wtedy? Czy ta coraz większa, coraz bardziej znacząca grupa anycovidowców do czegoś się przekona? Będzie zdolna do autorefleksji, o której pan powiedział? Opamięta się? A może wręcz odwrotnie, jeszcze bardziej się zradykalizuje?

Część się opamięta, natomiast intuicja mi podpowiada, że ogromna większość nie. Niestety to jest tak, że refleksja często przychodzi dopiero wtedy, gdy zderzymy się ze ścianą. Nikomu nie życzę zderzenia ze ścianą, natomiast wiele przykładów z życia publiczne-

eprasa.pl 73248a99a6

go, medialnego mówi mi, że to nie działa w ten sposób, że kiedy mamy fakty, wykresy, liczby, porównania, to to wystarczy naszemu mózgowi, żeby dokonał zmiany w myśleniu. Czasami mam wrażenie, że jest dokładnie na odwrót – im więcej danych się podaje, tym bardziej jest się podejrzanym. „Skoro on podaje tyle danych, to chyba coś jest nie tak, bo tak się tłumaczy". Poza tym dane zawsze mają jakieś źródła. Ostatnio zrobiłem film porównujący grypę z covidem – przeczytałem kilkanaście publikacji naukowych, ostatecznie w filmie zamieściłem chyba 6 odnośników, a i tak w wielu z ponad 2,5 tysiąca komentarzy przeczytałem, że jestem kupiony i że źródła są fałszywe. W skrócie, że opowiadam bzdury. Przy czym – to charakterystyczne – nie przeczytałem krytyki metodologii badań czy merytorycznego podważenia źródeł. Intuicja mi mówi, że niewielu z tych krytykujących, a może nawet nikt, przeczytało załączone w opisie filmu źródła.

A można było obejrzeć na YouTube film z żółtymi napisami, za to bez żadnych źródeł i nikt by się nie czepiał.

eprasa.pl 73248a99a6

Byłoby ok (śmiech). W pewnym momencie dochodzi się do ściany, bo można pokazywać komuś wiele dowodów, a on na końcu i tak stwierdzi, że wymaz jest po to, żeby umieścić z tyłu nosa chip, który kontroluje mózg. Przy czym chcę od razu zaznaczyć, że ci najbardziej hardcorowi to jest jednak mniejszość. Największą grupą są ci, którzy uważają, że restrykcje, które wprowadził rząd, a my się do nich zastosowaliśmy, były przesadzone. Uważają, że sprawa nie jest aż tak groźna, jak wtedy mówiono. Chciałbym się mylić, ale obawiam się, że my jeszcze nie wiemy, jak groźna może być sytuacja.

To ci, którzy sami siebie nazywają „obudzeni" albo „samodzielnie myślący".

To naprawdę nie jest tylko problem medyczny, ale też gospodarczy. Na wielu różnych poziomach. Rozumiem, że ktoś, komu posypała się budowana całe życie firma, teraz zadaje sobie pytanie: dlaczego to się zadziało? Co zyskaliśmy płacąc tak wysoką cenę? Okazuje się, że nie ma dobrej odpowiedzi. Być może, paradoksalnie, gdyby umieralność była większa, nikt

eprasa.pl 73248a99a6

by nie zadawał takich pytań, a jeśli nawet, to bardzo cicho. Samemu sobie. Nie ma wysokiej śmiertelności. To że codziennie umiera po kilkadziesiąt, po sto osób, to jest dramat kilkudziesięciu rodzin. Natomiast statystycznie łatwo jest pokazać, że to wciąż niewiele. Dopóki to jest sto osób, jakkolwiek źle i zimno to brzmi, to się gubi w statystyce. A kiedy będzie pięćset? Gdzie jest ten moment, w którym stwierdzimy, że warto było wprowadzać obostrzenia? Jeżeli wprowadzamy obostrzenia, to po to, żeby nie było efektu szoku, żeby nie zadziały się nieszczęścia. Czy one się nie zadziały, bo wprowadziliśmy obostrzenia? Tego nie dowiemy się nigdy, bo nie ma alternatywnej rzeczywistości. Możemy za to patrzeć na inne kraje. Takie, które obostrzenia wprowadziły dużo później. Niestety, jest tak, że liczba ofiar śmiertelnych jest korelowana z liczbą zarejestrowanych osób, które się zaraziły. Korelacja jest ścisła – im więcej osób zakażonych, tym więcej osób umiera. To jest dość oczywiste. Ci którzy dziś umierają, to nie ci, którzy zakazili się wczoraj.

eprasa.pl 73248a99a6

Zgadza się, dzisiejsze zgony to efekt zakażeń sprzed 1,5-2 tygodni.

A wtedy dziennie zakażało się po 2 tys. osób. Dzisiaj to jest ponad 10 tys. osób. Czy za kolejne dwa tygodnie zgonów będzie 5 razy więcej? Na to by wskazywała matematyka.

> *Czy jeśli przyjdzie dzień, kiedy umrze 500 osób, to przestaniemy się zastanawiać,* **CZY WARTO BYŁO WPROWADZAĆ OGRANICZENIA?** *To pytanie pozamedyczne i pozanaukowe.*

A ja chciałbym zadać inne pytanie. Dojdzie do najgorszego lub nie, już teraz jest coraz więcej osób, które nie tylko zadają pytania, ale wprost formułują zarzuty pod adresem władz, które zdecydowały o obostrzeniach. Ten gniew zaczyna się odbijać na rządzących, co pokazują ostatnie sondaże. Czy istnieje ryzyko, że pojawi się zupełnie nowa siła albo któraś z już istniejących zechce zagospodarować tych wściekłych, wątpiących?

eprasa.pl 73248a99a6

Zadawanie pytań i słuchanie odpowiedzi to głęboko naukowa metoda. A siła o którą pan pyta moim zdaniem już jest.

Zakładam, że ma pan na myśli Konfederację.

Czy ona generuje te wątpliwości, czy przyjmuje na swoje łono wątpiących, to bardziej kwestia dla politologa. Wydaje mi się, że nikt sensownie myślący nie podważa istnienia epidemii. Nikt sensownie myślący nie podważa konieczności walki z nią. Istnieje oczywiście pytanie o strategię tej walki. Niestety, nie mamy komfortu przećwiczenia na sucho czegokolwiek, żeby potem wprowadzić to w życie. Nawet gdybyśmy mieli najpotężniejsze modele matematyczne, to jesteśmy w stanie wygenerować pewne dane, ale musielibyśmy zarobić pewne założenia. W międzyczasie te założenia, np. dotyczące procenta osób noszących maseczki, się zmienią i dane, wyniki modelowe, okażą się nic niewarte. Jeżeli chodzi o liczby bezwzględne, epidemia jest nieprzewidywalna. Jeżeli zadałby mi pan dziś pytanie o to, ilu chorych będzie za dwa tygodnie, to ja

eprasa.pl 73248a99a6

chcąc być uczciwy, absolutnie nie jestem w stanie odpowiedzieć. Mogę spróbować to przewidzieć, a w zasadzie wyliczyć, ale przy założeniu, że ludzie będą się zachowywać tak jak teraz. Wtedy to będzie bardzo wysoka liczba.

Moje pytanie będzie inne. Z różnych źródeł z okolic rządu dochodzą informacje, że szczyt epidemii datowany jest dopiero na grudzień. Wiele wskazuje na to, że najgorsze dopiero przed nami i uparcie wracam do wątku politycznego. Czy może się w Polsce powtórzyć scenariusz amerykański, w którym coś na kształt ruchu QAnon (nieformalna grupa, mająca rzekomy dostęp do tajnej wiedzy o spisku elit, które oplotły świat swoimi mackami i mając zagwarantowaną bezkarność, dopuszczają się najgorszych przestępstw. Przedstawiciele QAnon wierzą, że Donald Trump i armia USA wkrótce ujawnią ten spisek i zlikwidują winnych - red.) pojawi się też u nas i tak jak w USA, będzie mogło liczyć na przychylność ze strony władz? Trump oficjalnie nie chce potępić tej grupy i w pewien sposób robi z niej swoje

eprasa.pl 73248a99a6

zaplecze? Czy podobna grupa miałaby rację bytu w Polsce?

Nie jestem politologiem i moje analizy nie są tu wiele warte, ale gdybyśmy siedzieli przy piwie albo kawie...

Załóżmy na chwilę, że tak właśnie jest.

Powiedziałbym na chłodno, że jest rzeczą zupełnie oczywistą, że jeśli ma się wybory za dwa tygodnie (wybory prezydenckie w USA odbędą się 3 listopada – red.), a przewaga jest niepewna, to łapiemy się wszystkiego. Chodzi o to, żeby wygrać, a dobry smak i gust się nie liczą. To punkt pierwszy, Punkt drugi – jeśli nie ma się pomysłu na funkcjonowanie w polityce, jako partia czy ruch, a nagle pojawia się niezagospodarowana politycznie grupa ludzi różniących się w wielu kwestiach, ale o poglądach zbliżonych w co najmniej jednej kwestii, to natura nie lubi próżni. Znajdzie się ktoś, kto zechce być ich reprezentantem. Przyjdzie na gotowe, bo normalnie, żeby być reprezentantem, trzeba się trochę wysilić. Tu wszystko jest do wzięcia w gratisie, do zaopiekowania się. Nie

eprasa.pl 73248a99a6

mam takiego poczucia, że ci ludzie, spiskowcy są bez reprezentacji politycznej. Także w Polsce.

Tutaj problemem może być wspomniana kwestia wielu różnic wśród tych grup negujących koronawirusa czy sposoby walki z nim. To często ludzie o szerokim spektrum poglądów.

To nie ma żadnego znaczenia.

No właśnie - na ile, pana zdaniem, te różnice są istotne?

Mamy wiele przykładów... Znów zadaje mi pan pytania jak politologowi, a ja nie jestem politologiem.

Pytam, bo słyszę ciekawe odpowiedzi.

Raczej lawiruję. Znamy wiele przykładów i nie trzeba patrzeć daleko wstecz.

Jakaś grupa ludzi, najczęściej niezadowolonych czy zbuntowanych, **POMIJA KWESTIE NA TEN MOMENT DLA NICH DRUGORZĘDNE,** *kwestie normalnie ich różniące i stwierdza, że są rzeczy ważniejsze.*

eprasa.pl 73248a99a6

Jedno najważniejsze spoiwo.

Tak. Normalnie by nie szli pod rękę, ale sytuacja wymaga tego, żeby milczeniem pominąć to co ich różni. Mnie przychodzi do głowy nawet kilka przykładów koalicji sklejonych z partii skrajnie różnych. Nie tylko o różnych poglądach i interesach, ale też o różnym rodowodzie politycznym. W imię nazwijmy to wyższych celów, zakopywały podziały i pielęgnowały to, co je łączyło. Intuicja mi mówi, że jeśli jest jakaś grupa, która zgadza się w choć jednym punkcie, to prędzej czy później będzie chciała wyłonić swoją reprezentację polityczną. Albo jakaś dryfująca reprezentacja polityczna przyklei się do nich i powie: chodźcie z nami, damy wam parasol polityczny i o coś dla was zawalczymy.

Krótko mówiąc, reprezentacja antycovidowców już jest, co najmniej raczkuje i powinniśmy spodziewać się jej wzrostu. Oczywiście, w zależności od tego, jak rozwinie się epidemia i jej skutki.

Zależy mi, żeby wyraźnie wybrzmiało, że choć pan mówi o antycovidowcach, nie wkładałbym do jednej szuflady tych, którzy twierdzą że w szczepionkach są

eprasa.pl 73248a99a6

chipy do kontrolowania mózgu i tych, którzy mówią, że cena jaką płacimy jest niewspółmierna do zysków. Pomijam na chwilę fakt, że nie wiem jak te zyski liczyć. Z szacunku dla czytelnika nie chcę tych grup opisywać jednym zdaniem. Odpowiadając na pierwsze pytanie naszej rozmowy – skąd w ogóle bierze się ta duża grupa niezadowolonych – powiedziałem o kilku, moim zdaniem, najbardziej znaczących czynnikach, ale chcę powiedzieć o jeszcze jednym źródle niezadowolenia. Czy raczej o jeszcze jednym paliwie, które daje niezadowolonym napęd. Moim zdaniem to niedopracowana, a w niektórych przypadkach skrajnie nieodpowiedzialna, komunikacja pomiędzy rządem i społeczeństwem. Ważę słowa, bo niezwykle łatwo jest powiedzieć, że coś nie działa, ale o wiele trudniej podpowiedzieć, co zrobić, żeby działało. Innymi słowy, nie wiem, czy w tej sytuacji, którą mamy, chciałbym, żeby ta komunikacja była lepsza, bardziej skoordynowana, żeby nie pojawiało się mnóstwo pustych przebiegów. Takich decyzji dla samych decyzji. Bardziej się domyślam niż wiem, że podstawą niektórych decyzji są emo-

eprasa.pl 73248a99a6

cje, by nie powiedzieć paniczne emocje, niż analiza danych.

Można odnieść takie wrażenie.

Odnoszę takie wrażenie. I teraz podejmowanie decyzji tylko po to, żeby pokazać, że coś robimy, a być może niewiele da się zrobić, to droga donikąd. Za chwilę się okaże, że tę decyzję trzeba odkręcić, albo ktoś inny podejmie decyzję w drugą stronę. Kiedy taki przekaz idzie od podejmujących decyzje do tych mających ich przestrzegać, to jest przekazem niespójnym. Jest przekazem chaotycznym. Jedni pomyślą wtedy, że sytuacja jest trudna i władze mogłyby się bardziej postarać, ale trudno oczekiwać, że wszystko będzie dopięte. Drudzy jednak zrozumieją to jako skrajne naciąganie i kłamstwo, do tego stopnia, że władze nawet we własnym komunikacie nie potrafią uzgodnić jednej wersji.

Smutno to zabrzmiało, bo dochodzimy do wniosku, że od umiejętności komunikacyjnych władz zależy to, jak bardzo może się rozrosnąć ten, roboczo nazwany, ruch wątpiących. Władza z komunikacją sobie nie radzi.

eprasa.pl 73248a99a6

To jest wojna. Na wojnie generałowie nie strzelają, siedzą w sztabie i opracowują strategie. Strzelają czy walczą żołnierze.

> *Kiedy ci żołnierze dostają sprzeczne informacje, bez sensu wytyczne, myśl, że* **W SZTABIE NIE PANUJĄ NAD SYTUACJĄ,** *nie ogarniają tematu, sama się nasuwa.*

Ale skutkiem jest to, że żołnierze zostawiają okopy i przestają walczyć.

I wtedy wszyscy mamy problem.

Tak. Tymi żołnierzami jesteśmy my, a wymagającymi od nas generałami są politycy. Tu pozostaje pytanie, na które nie chcę odpowiadać, niech każdy odpowie sam – czy my mamy pełne przekonanie, że ci wszyscy, którzy nami rządzą, bez wskazywania na konkretną partię, wymagają od siebie tego samego, czego wymagają od nas?

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 73248a99a6



RYSY NA PORTRECIE

Fot. Gutek Film

Rzadko w kinie zdarza się tak nieoczywisty, złamany bohater jak w „Szarlatanie”. Ale też **AGNIESZKA HOLLAND PO RAZ KOLEJNY WRACA DO WAŻNYCH DLA NIEJ TEMATÓW. OPOWIADA O TOTALITARYZMIE** *i łatwości, z jaką system może zaszczuć człowieka.*



Tekst: **Krzysztof Kwiatkowski**

Agnieszka Holland znowu to zrobiła. W jej „Ekipie” z 2007 roku do opinii publicznej wyciekały „taśmy prawdy”, a prezydent ginął w katastrofie lotniczej. Premiera „Pokotu” o morderczyni myśliwych zbiegła się z decyzjami ministra środowiska ułatwiającymi polowania. Teraz zaś Holland zrealizowała „Szarlatana” z silnym wątkiem homoerotycznym tuż przed wielką nagonką partii rządzącej na osoby LGBT+. Ale też,

eprasa.pl 73248a99a6

jak zwykle, nie interesują ją filmy doraźne. Po raz kolejny więc wadzi się z historią XX-wiecznych totalitaryzmów i bada mechanizmy działania systemów autorytarnych. Chce, abyśmy w przeszłości znaleźli ostrzeżenie przed drogą, jaką coraz silniej zmierza świat.

Los innego

- Zaczynając robić ten film myślałam, że to postać nieznana współczesnym – mówiła reżyserka prezentując „Szarlatana". – Tymczasem wielu ludzi zgłaszało się do mnie mówiąc, że pamiętają Jana Mikoláška z opowieści rodziców czy dziadków. W Czechach wciąż żyją wspomnienia o nim.

Bo Mikolášek rzeczywiście był legendą, i to na europejską skalę. Uzdrowiciel diagnozował choroby ludzi na podstawie ich moczu. Obserwował jego kolor, konsystencję, skład. Przypisywał odpowiednie ziołowe preparaty. Podkreślał, że nie jest lekarzem i kiedy było to potrzebne, wysyłał swoich pacjentów do prawdziwych szpitali. Przyjmował

eprasa.pl 73248a99a6

wszystkich. „Zwyczajnych” ludzi, którzy godzinami wyczekiwali na swoją wizytę pod jego domem we wsi Jenštejn, nazistowskich dygnitarzy w czasie okupacji, angielskiego króla Jerzego VI, a w końcu premiera i prezydenta Czechosłowacji, Antonina Zapotockiego. Bo uważał, że jego misją jest leczenie. Kropka.

Główny wątek filmu rozgrywa się w 1959 roku – kiedy dwa lata po śmierci przywódcy, który roztaczał nad Mikoláškiem parasol ochronny, nowe władze stawiają go przed sądem w sfingowanym procesie pokazowym.

> *Po raz kolejny Holland* **PORTRETUJE CZŁOWIEKA NIEPASUJĄCEGO DO ŚWIATA,** *w którym przyszło mu żyć. Wyróżnia go wszystko: talent, wiedza, bogactwo.*

We wciąż penalizującym homoseksualizm kraju musi ukrywać, że jest gejem.

eprasa.pl 73248a99a6



Fot. Gutek Film

eprasa.pl 73248a99a6

– Wracamy też do jego przeszłości – podkreśla odtwórca głównej roli, Ivan Trojan. – Chcieliśmy pokazać moment, kiedy odkrywa, że jest inny niż otaczający go ludzie.

Jednak obraz uzdrowiciela nie jest oczywisty. Holland znajduje też mroczną stronę jego osobowości. Przypomina, że nawet wielki talent nie zawsze idzie w parze z moralnością. Zadaje pytanie, czy życie kogoś, kto niesie pomoc, ma większość wartość niż innych. I jeszcze o źródło zła w człowieku. To elegia dla całego pokolenia, które w dorosłość wchodziło z traumą drugiej wojny światowej. Ale przecież reżyserka nie próbuje wszystkiego tłumaczyć tym doświadczeniem. Jej kino zawsze przypominało, że rzeczywistość jest bardziej złożona niż nam się wydaje.

Mechanizm zaszczucia

- Dla mnie to przede wszystkim historia miłości i ścierania się ludzi ze sobą. Ale ta intymna opowieść ma swój epicki wymiar. W prywatność wdziera się historia – komentuje Holland.

eprasa.pl 73248a99a6

W „Szarlatanie” obok nieoczywistego, złamanego portretu Mikoláška i wiwisekcji jego trudnego, toksycznego związku z asystentem, kryje się opowieść o systemie. „Znam swoje prawa” - mówi bohater, gdy zostaje aresztowany. W odpowiedzi usłyszy od funkcjonariusza służby bezpieczeństwa: „Wy już nie macie żadnych praw”.

> **WŁADZA MOŻE TU ŁATWO ZASZCZUĆ CZŁOWIEKA,** *kiedy taki jest jej polityczny interes. A jedynym prawdziwym celem autorytarnych rządów jest utrzymanie się na stanowiskach.*

Ivan Trojan subtelnie pokazuje, jak uzdrowiciel powoli uświadamia sobie swoje położenie. Wychowany w innym świecie człowiek z trudem może uwierzyć, jak dalece zwichnięta może być praworządność w państwie, a wymiar sprawiedliwości - fasadowy. Jest w „Szarlatanie” pokazany też mecha-

eprasa.pl 73248a99a6



Fot. Gutek Film

nizm zarażania społeczeństwa nienawiścią i tworzenia „wspólnego wroga”. Od rozsiewania nienawistnych plotek, przez paszkwile w prasie aż do działań aparatu represji. I nie przeszkadza fakt, że prawie każdy znał kogoś, komu Mikolášek pomógł w uratowaniu zdrowia.

A przecież w brudnym systemie, bardzo trudno przeżyć zachowując czystość. Przekona się o tym nie tylko zielarz czy jego prawnik. Holland obserwuje, jak ze społeczeństwa wyparowuje zaufanie. Kiedy byle zdanie rzucone do kogoś na ulicy może nieść niebezpieczne konsekwencje. Kiedy dozorca w budynku ma władzę decydowania o losach mieszkańców.

Cienie współczesności

W „Szarlatanie” XX wiek pozostaje dla Agnieszki Holland laboratorium, w którym jak pod mikroskopem bada ludzkie postawy i społeczne procesy. Na festiwalu w Berlinie artystka podkreślała, że to nie miał być polityczny film. Nie próbowała przyrów-

eprasa.pl 73248a99a6

nywać Polski pod rządami PiS-u czy Ameryki Trumpa do komunistycznej Czechosłowacji. Ale przecież

> *oglądając tę historię* **TRUDNO NIE POMYŚLEĆ O CIĄGŁYCH NAGONKACH** *na poszczególne grupy społeczne, rozpętywane pod różnymi szerokościami geograficznymi przez populistyczne władze.*

O próbach podporządkowania systemu sprawiedliwości rządowi w Polsce czy na Węgrzech. O fali seriali dokumentalnych z USA o procesach, w których niewinni Afroamerykanie zostawali skazani bez przekonujących dowodów za ciężkie zbrodnie tylko po to, by dać opinii publicznej złudne poczucie bezpieczeństwa.

Po „Obywatelu Jonesie", który przynosił refleksję nad stanem dzisiejszych mediów, unikając zbyt łatwych analogii, Holland przypomina widzom

eprasa.pl 73248a99a6

o konieczności uważnego obserwowania świata i zachowania czujności. Bo godząc się na małe kompromisy, można stracić z pola widzenia pełen obraz. A w skorumpowanej, zwichniętej rzeczywistość trudno liczyć, że - jak w innym jej filmie „W ciemności” - w kimś po prostu nagle narodzi się dobro.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 73248a99a6

Kultura

4 THRILLERY NA JESIENNE WIECZORY



Fot. 123RF

Nie ma lepszej pory roku na lektury, jak jesień. Pogoda z reguły zniechęca do wychodzenia w domu, a teraz na dodatek nasilająca się pandemia sprawia, że stopniowo zamykane są kolejne miejsca, do których chciałoby się wyjść. **WYDAWCY DWOJĄ SIĘ WIĘC I TROJĄ, BY UATRAKCYJNIĆ SWOJĄ OFERTĘ I UMILIĆ NAM CZAS SPĘDZANY W FOTELU I NA KANAPIE.** *No i odciągnąć od seriali, których też mnóstwo.*



Tekst: **Leszek Bugajski**

Lockdown

Robert Ziębiński wyprzedził wszystkich. No, może tylko Zadie Smith była szybsza i już kilka miesięcy temu wydał niewielki tom swoich esejów dotyczących klimatów pandemicznych, strachu i refleksji do których doprowadził ją lockdown. Wkrótce pojawi się

eprasa.pl 73248a99a6

z pewnością cała fala inspirowanych zarazą książek, bo co mają robić zamknięci w domach pisarze – tylko pisać. Ale męka (a może przyjemność – oby!) czytania tych pandemicznej literatury jeszcze przed nami.

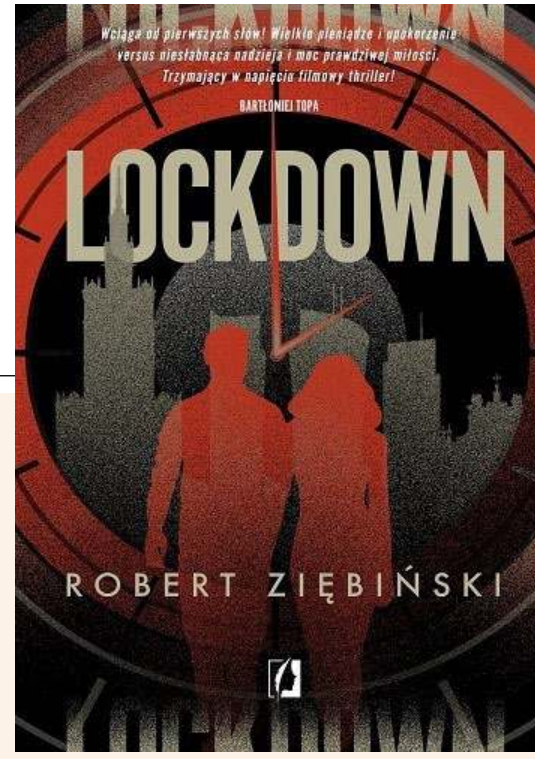
Na razie mamy powieść Ziębińskiego i mnóstwo zabawy w trakcie jej lektury, bo ani się nie spostrzegliśmy, jak stał się on doświadczonym autorem literatury gatunkowej, której także jej badaczem, szczególnie zainteresowanym twórczością Stephena Kinga. Ma na swoim koncie już kilkanaście książek, a „Lockdown", najnowsza z nich pokazuje, jak świetnie się na tym obszarze porusza.

Fachowo napisał mroczny thriller, którego **AKCJA DZIEJE SIĘ W WARSZAWIE,** *dorównującej w jego opisie każdej amerykańskiej metropolii z gangsterskiego filmu.*

Na dodatek jest to metropolia wyludniona przez epidemię, która powala ludzi błyskawicznie, a nie tak

eprasa.pl 73248a99a6

„ślamazarnie” jak Covid-16 – ludzie w drgawkach padają na chodnikach, Warszawa jest miastem zamkniętym, na ulicach chuligańskie rozróby, policja i wojsko strzelają do awanturników. Pisarz bez pardonu raz po raz nawiązuje do znanych powieści i filmów, bawi czytelników tymi analogiami i robi to z wdziękiem – szczególnie mocno zainspirował go chyba „Transporter.2” z Jasonem Stathamem. Intryga toczy się wokół porwania nastoletniej córki



Robert Ziębiński

„Lockdown”

Wydawnictwo Kobiece

eprasa.pl 73248a99a6

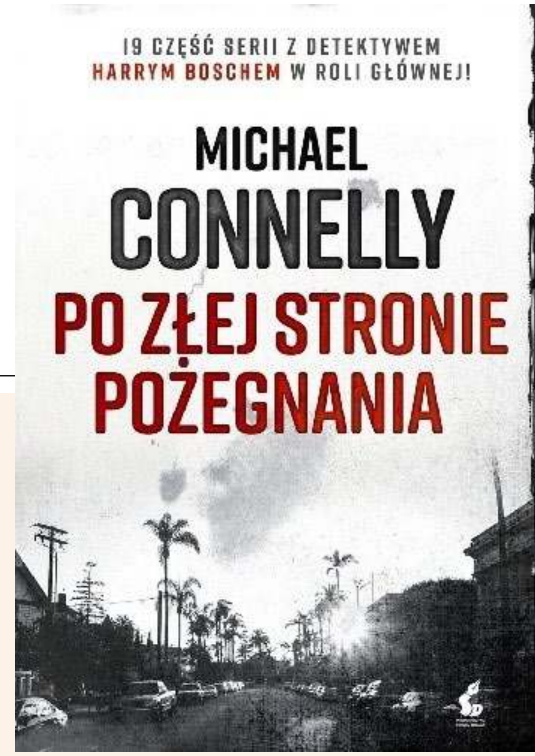
bajecznie bogatej bizneswoman, zdobywania pieniędzy potrzebnych na zapłacenie okupu (banki zablokowały konta klientów z powodu stanu wyjątkowego) i ratowania dziewczyny. Bohaterowie to matka, twarda, wysportowana kobieta i jej kierowca, były agent służb wszelakich. Oboje wchodzą do świata warszawskiego podziemia, układają się ze „szlachetnymi" gangsterami, bez pardonu walczą ze zbirami i wśród awantur, bójek, strzelanin prowadzą do zaskakującego finału. Super zabawa i ekspresowe tempo opowieści. Ziebiński wie, jak się to robi.

Mistrz

Michael Connelly to amerykański mistrz powieściowych thrillerów – znakomity, ale nie wylansowany na mega gwiazdę, bo jakoś mu się chyba nie układa z filmem, choć „Krwawa profesja" nakręcona przez Clinta Eastwooda to film do zapamiętania. „Po złej stronie pożegnania" to powieść z 2016 roku należąca do cyklu, którego bohaterem jest detektyw Harry Bosch, teraz już tylko współpracujący z policją. Ale

eprasa.pl 73248a99a6

choć jego status się zmienił, choć przybyło mu lat (w końcu cykl o jego przygodach to już grubo ponad 20 powieści), to jednak pasji i detektywistycznych zdolności nie stracił. Tym razem podejmuje się zadania udzielenia pomocy wielkiemu przemysłowcowi z branży metalurgicznej, którego na starość dręczą wyrzuty sumienia, że w młodości uległ naciskowi ojca i porzucił młodą Meksykankę, która zaszła z nim w ciążę. Teraz czuje, że śmierć blisko



Michael Connelly
„Po złej stronie pożegnania”
Wydawnictwo Sonia Draga

eprasa.pl 73248a99a6

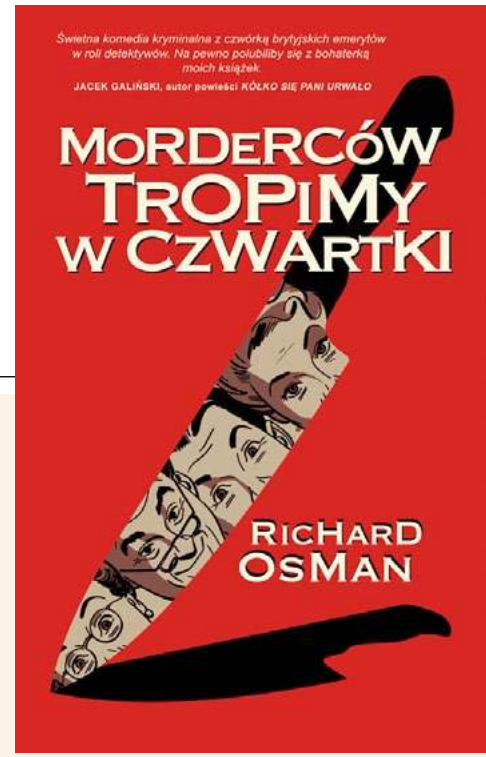
i chciałby znaleźć potomka, któremu mógłby przekazać spadek. Oczywiście nie jest to dla detektywa prosta sprawa, bo upłynęło kilka dziesięcioleci, bo gigantyczna fortuna bez spadkobierców to nie lada gratka dla wszystkich, którzy o niej wiedzą. Wiele nie wypada napisać na ten temat, ale jedno jest pewne: korporacja to wielka siły i przed niczym się nie cofnie, by zdobyć pieniądze. Zachłanni ludzie dowiedzieli się o zleceniu, jakie Bosch przyjął i oczywiście jego poszukiwania natrafiają na rozmaite przeszkody, ale on brnie do celu jak taran. Intryga się komplikuje, ale autor nie pozwala czytelnikowi się w niej zgubić.

Emeryci w akcji

Elegancka emerytka sprawnie rozwiązująca kryminalne zagadki to postać od lat pojawiająca się w powieściach sensacyjnych. Teraz mamy powieść, w której w roli detektywów występują dwie emerytki i na dodatek dwóch staruszków czyli Czwartkowy Klub Zbrodni działający w jednym z angielskich –

eprasa.pl 73248a99a6

jak to się mawia – domów spokojnej starości. Ta czwórka nie chce jednak starości spokojnej i szuka przygód. Najpierw na czwartkowych spotkaniach tylko analizują niewyjaśnione zbrodnie sprzed lat, których dokumentację dostarcza im koleżanka, była policjantka. Ale po tej teoretycznej „rozgrzewce" trafiają im się prawdziwe zbrodnie. Najpierw ginie przedsiębiorca budowlany, były handlarz narkotyków, potem deweloper i detektywi amatorzy ruszają



Richard Osman
„Morderców tropimy w czwartki"
Wydawnictwo Muza

eprasa.pl 73248a99a6

do akcji, mimo że długo nikt ich nie traktuje poważnie. Ale

> *ich praca i niekonwencjonalne myślenie przynosi efekty, jednocześnie zaś na jaw wychodzą* **TAJEMNICE Z PRZESZŁOŚCI.**

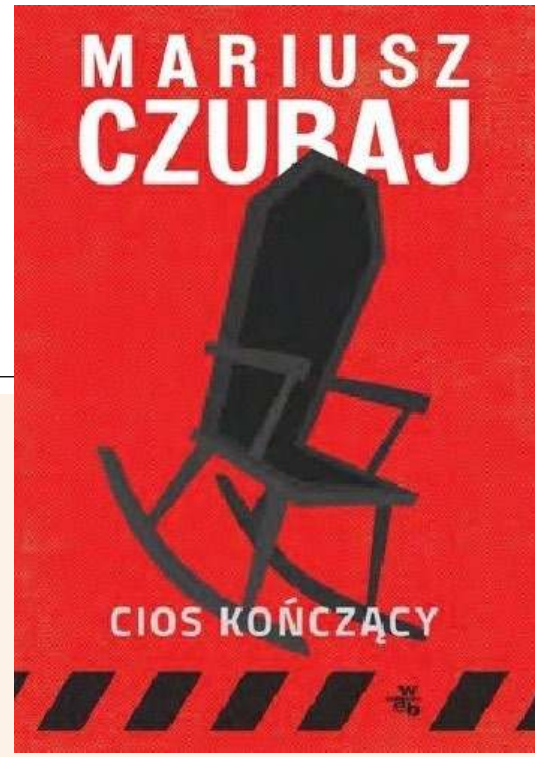
Czyta się to świetnie, bo nie jest to powieść kryminalna na serio – o jej uroku stanowi delikatna nutka humoru (angielskiego!) i dystans autora do powieściowych bohaterów.

Cios kończący

Mariusz Czubaj to jeden z najbardziej doświadczonych polskich autorów prozy sensacyjnej, a jednocześnie antropolog kultury, profesor prestiżowej uczelni, saksofonista i karateka. W dwóch słowach: człowiek-orkiestra. Teraz w jego literackiej karierze wydarzenie szczególne: ostatnia część powieściowego cyklu o profilerze Rudolfie Heinzu, który autor

eprasa.pl 73248a99a6

rozwijał od 2008 roku. Bohater przez ten czas się postarzał i został odsunięty na zasłużoną emeryturę, którą umila sobie występami z gitarą w ręku w zespole grającym rockowe covery. Ale oczywiście kolejna nierozwiązana zagadka pobudza go do działania – inaczej przecież nie mogłaby powstać nowa powieść o nim. Po kilku latach wraca bowiem sprawa okrutnej śmierci skromnej i miłej pracownicy jednego ze śląskich banków. Heinz analizuje zebrane kiedyś



Mariusz Czubaj
„Cios kończący”
Wydawnictwo WAB

eprasa.pl 73248a99a6

dowody i odkrywa nowe ślady, przegapione albo zlekceważone przez tych, którzy prowadzili dochodzenie. I wchodzi znów w świat krwawych zbrodni. Równoległym wątkiem powieści jest historia tajemniczego mściciela (byłego prokuratora), który na własną rękę wymierza sprawiedliwość w tych przypadkach, gdzie skazany został ktoś niewinny albo nikt. W dosłownie i przenośnie wybuchowym finale oba te watki się zbiegają i sprawiedliwości staje się zadość, a czytelnik wreszcie może przestać wstrzymywać oddech. No, a bohater już chyba ostatecznie żegna się z nim i odjeżdża w dal, by spędzić święta za zachodnią granicą i rozmyśla o tym, czy powinien wracać.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 73248a99a6

Felieton



Fot. Beata Jarzębska

Michał Witkowski

Knebel politycznej poprawności

Ugryź się w język. Pomyśl, ale nie mów na głos. Zablokują cię, a nie pamiętasz hasła. Będzie afera. Będzie chryja. Nasze myśli są pełnokrwiste, ostre, pełne uprzedzeń, niesprawiedliwe. Dokładnie takie jak my. Ale nie możemy już ich przekazać. Język przestał działać sprawnie. W tym sensie polityczna poprawność – wytwór

eprasa.pl 73248a99a6

liberalnych demokracji - sprzeciwia się ich podstawowej zasadzie – wolności słowa. Ponieważ każde kneblowanie języka ma w sobie coś antyliberalnego, antydemokratycznego i ewidentnie totalitarnego. To właśnie w systemach totalitarnych kneblowano język, cenzurowano prasę, dyktatura charakteryzuje się wielkim i rosnącym w miarę upływającego czasu rozdźwiękiem pomiędzy rzeczywistością, a tym, co się mówi publicznie.

Pod koniec każdej dyktatury, już przed samą rewolucją, **JĘZYK STAJE SIĘ PUSTYM ORNAMENTEM.**

W roku 1989 towarzysz Niocolae Ceausescu chwalił z mównicy wielkie sukcesy gospodarcze zdychającej z głodu Rumunii. W faszystowskich Niemczech do ostatniej chwili gebbelsowskie media nie oceniły negatywnie sytuacji wojennej. Język w dyktaturach był (dla nich) super poprawny. Kult jednostki sprzyjał powstawaniu kwiatków językowych, laurek – jak

eprasa.pl 73248a99a6

najbardziej poprawnych z punktu widzenia systemu. Co z tego wszystkiego wynika? Dlaczego polityczna poprawność tak bardzo poddaje w wątpliwość demokrację i liberalizm, obracając się przeciw ich wartościom?

Oczywiście godząc w pp, sam się wystawiam i na pewno nie będę mógł mieć do nikogo pretensji, jeśli usłyszę coś w stylu „zabić tego cwela". Problem w tym, że zdanie takie nikogo nie zabija. Pierwotnie w demokracjach panowała zasada: mów co chcesz, dopóki nie robisz niczego, co przynosi krzywdę innym. Obecnie pojęcie krzywdy rozszerzyło się i to, że np. będzie mi przykro, bo ktoś coś na mnie nieprzyjemnego powie, także się w nim mieści. Tymczasem po drugiej stronie bieguna stoi prawicowa mowa nienawiści. Przyznajmy – zdecydowanie uczciwsza, bez udawania, listków figowych, bez myślenia jednego a mówienia innego. Stoją naprzeciw siebie. Jedna pluje na drugą, a druga się oburza, obraża, dzwoni na policję (gdzie nie mają czasu na takie duperele) albo grozi sądem. Mowa nienawiści

eprasa.pl 73248a99a6

śmieje się z niej, a polityczna poprawność się boi, ale jest przekonana o własnych racjach.

> *Z tych dwóch rodzajów mowy zdecydowanie* **BARDZIEJ DEMOKRATYCZNA JEST, NIESTETY, MOWA NIENAWIŚCI.**

Tylko że wszyscy mamy nieodparte wrażenie, że jeśli ją wpuścimy, jeśli się na nią zgodzimy – pójdą za nią czyny. Już jak najbardziej karalne. Powstaje więc impas. Jak pojedynek na miny w „Ferdydurke" Gombrowicza. Na dodatek jeden i drugi rodzaj mowy to dwie strony tego samego medalu. Im bardziej będziemy kneblować język, tym bardziej będzie narastać złość i przybierać na sile mowa nienawiści. Oczywiście prawica też produkuje własną polityczną poprawność, nie pozwalającą powiedzieć wszystkiego. Dlaczego – mając wolność słowa – nie można powiedzieć niczego „na Matkę Boską"? Dlaczego nie wolno powiedzieć słowa na powstanie

eprasa.pl 73248a99a6

warszawskie i inne „twarde” wartości? Tak więc impas będzie na pewno trwał i się nasilał. Jak na razie polityczna poprawność nie dotarła jeszcze do państwa literatury. Ale zbliża się do jej bram. Amen.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

Michał Witkowski

Jest nominowanym do wielu prestiżowych nagród pisarzem i aktorem. Jego powieści ukazały się w tłumaczeniu na 30 języków.

eprasa.pl 73248a99a6

Iskra w oku



KOLEJNE WYDANIE CYFROWEGO „WPROST" UKAŻE SIĘ W PIĄTEK O GODZ. 15. SZUKAJ NA WPROST.PL ORAZ WE WSZYSTKICH E-KIOSKACH ORAZ APLIKACJACH MOBILNYCH APP STORE I GOOGLE PLAY

eprasa.pl 73248a99a6

wprost.

REDAKTOR PROWADZĄCY: *Szymon Krawiec*
SEKRETARZ REDAKCJI: *Leszek Bugajski*
REDAKTOR: *Paulina Socha-Jakubowska*
ZESPÓŁ: *Paweł Bednarz, Marcin Dobski, Dariusz Grzędziński, Joanna Miziołek, Agnieszka Niesłuchowska, Katarzyna Pinkosz*
STUDIO „WPROST": *Karol Kinal (kierownik), Anna Abratańska, Jakub Wiewiorowski*
WYDAWCA: *Agencja Wydawniczo-Reklamowa „Wprost" Sp. z o.o.*
ZARZĄD: *Andrzej Chmiel (prezes)*
DYREKTOR WYDAWNICZY: *Robert Pstrokoński*
DYREKTOR DS. ROZWOJU CYFROWEGO: *Małgorzata Golińska*
BIURO REKLAMY: *reklama@wprost.pl, tel.: 22 347 50 00*
ADRES REDAKCJI: *Batory Office Building II, Al. Jerozolimskie 212, 02-486 Warszawa, tel.: 22 347 50 00 (recepcja), www.wprost.pl*
Wydawca tytułu, spółka AWR „Wprost", należy do Grupy Kapitałowej PMPG Polskie Media SA
ISSN *02091747*

NA PODSTAWIE ART. 25 UST. 1 PKT 1B PRAWA AUTORSKIEGO WYDAWCA WYRAŹNIE ZASTRZEGA, IŻ DALSZE ROZPOWSZECHNIANIE MATERIAŁÓW OPUBLIKOWANYCH W TYGODNIKU „WPROST" JEST ZABRONIONE.

© WSZYSTKIE MATERIAŁY W TYGODNIKU CHRONIONE SĄ PRAWEM AUTORSKIM. WSZELKIE PRAWA ZASTRZEŻONE. DALSZE ROZPOWSZECHNIANIE TREŚCI ARTYKUŁU TYLKO ZA ZGODĄ WYDAWCY. REGULAMIN I WARUNKI LICENCJONOWANIA MATERIAŁÓW PRASOWYCH NA WWW.WPROST.PL/REGULAMIN/

eprasa.pl 73248a99a6

Fundacja
im. Przemysława
Gintrowskiego

ZA WOLNOŚĆ W KULTURZE

NAGRODA IM. PRZEMYSŁAWA GINTROWSKIEGO



SZCZEGÓŁY NA **WWW.GINTROWSKI.PL**
LUB **FUNDACJA@GINTROWSKI.PL**

MECENAS KONCERTU:

PGNiG ORLEN Enea

PARTNERZY

PPL Porty Lotnicze

centrum historii zajezdnia

PARTNER WSPIERAJĄCY:

WARS

eprasa.pl 73248a99a6